



Łódź
Piotrków Trybunalski
Sieradz
Skierniewice

KULTURALNA ŁÓDŹ ZAPRASZA

Nowy Opel

INSIGNIA

Niemiecka technologia dla wszystkich

- Układ Automatycznego Hamowania Awaryjnego z funkcją wykrywania pieszych
- Całodobowy, osobisty opiekun kierowcy **OPeL OnStar**¹



Już od

866 zł

netto miesięcznie

Poznaj zalety **Opel Drive Plan**: pełny pakiet serwisowy, assistance 24 h, atrakcyjna rata na opeldriveplan.pl



PRZYSZŁOŚĆ NALEŻY
DO WSZYSTKICH

¹ System OpelOnStar wymaga aktywacji konta OnStar Europe Ltd. Po darmowym okresie próbnym naliczane będą opłaty. Dostępność usług uzależniona od dostępu do sieci komórkowej. Wysokość raty na przykładzie Opla Insignia GS 1.5 Turbo 165 KM MT6 S/S (cena katalogowa samochodu: 106 400 zł; opłata wstępna: 10%; czas obowiązywania umowy: 24 miesiące). W raty wliczona jest rejestracja pojazdu, serwis mechaniczny gwarancyjny i pogwarancyjny w ramach łącznego limitu kilometrów 40 000 km wraz z gwarancją mobilności Opel. Powyższa informacja ma charakter przykładowy i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 i nast. Kodeksu cywilnego. Zawarcie umowy leasingu i jej warunki każdorazowo uzależnione są od wyniku badania zdolności leasingowej Klienta i ostatecznych warunków umowy dotyczących w szczególności długości okresu jej trwania, wysokości opłaty wstępnej. Oferta dotyczy wyłącznie przedsiębiorców. Zaprezentowany model samochodu jest jedynie ilustracją i może zawierać dodatkowe, płatne wyposażenie. Szczegóły programu Opel Drive Plan oraz ostateczne warunki finansowania są dostępne u Autoryzowanych Dealerów Opla.

Zużycie paliwa i emisja CO₂: Opel Insignia: 8,7-4,0 l/100 km, 199-105 g/km; wg Rozporządzenia WE 715/2007, w cyklu mieszanym, na podstawie oficjalnych testów w warunkach laboratoryjnych. Rzeczywiste wartości mogą różnić się od podanych w zależności od wyposażenia pojazdu, zachowania kierowcy, warunków atmosferycznych, nawierzchni, jak i innych czynników natury nietechnicznej. Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne na opel.pl

ŁÓDŹ
ul. Żeligowskiego 36
tel. 42 630 00 66
www.traxauto.pl

Bełchatów
ul. Dobrzelów 20a
tel. 44 633 06 05
www.traxauto.pl

Piotrków Trybunalski
ul. Sikorskiego 50
tel. 44 307 00 30
www.traxauto.pl

TRAX
www.traxauto.pl

PANACEUM

Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi
nr 12 (226) – grudzień 2017

Wydawca

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi
93-005 Łódź, ul. Czerwona 3
www.oil.lodz.pl/kontakt – wykaz telefonów
biuro@oil.lodz.pl

www.oil.lodz.pl

Komisja Informacyjno-Wydawnicza ORL VII kadencji

Grzegorz Krzyżanowski (przewodniczący), Paweł Czekalski (wiceprzewodniczący ds. „Panaceum”), Przemysław Karpiński (wiceprzewodniczący ds. mediów elektronicznych), Bogumiła Kempirńska-Mirosławska (wiceprzewodnicząca ds. Sekcji Historyczno-Medycznej).

Kolegium redakcyjne „Panaceum”

Paweł Czekalski (przewodniczący), Patrycja Proc (wiceprzewodnicząca), Nina Smoleń (redaktor naczelna), Krystyna Borysewicz-Charzyńska, Włodzimierz Kardas, Fabian Obzejta i Barbara Szeffer-Marcinkowska oraz Halina Kotus (dyrektor Biura OIL) i Joanna Barczykowska (rzecznik prasowy OIL).

Stale współpracują

Jerzy Ciesielski, Katarzyna Kowal, Krzysztof Papuziński,
Ryszard Poradowski, Marcin Wojtczuk.

Pismo redaguje zespół

Nina Smoleń (redaktor naczelna),
Alina Paradowska (sekretarz redakcji),
Ewa Juszyńska-Paradecka (współpraca).

Sekretariat redakcji i biuro reklamy

tel. 42 683 17 10, faks 42 683 13 78

panaceum@oil.lodz.pl, alina.paradowska@hipokrates.org

Skład komputerowy: **KIERC.NET**

Druk: **SPRINT STUDIO** Jarosław Szejner

Numer zamknięto: 5 grudnia 2017 r.

Nakład: 12 800 egz.

Copyright © OIL Łódź

Portal Panaceum w Internecie:

www.panaceum.lodz.pl

Cennik ogłoszeń i reklam oraz warunki ich przyjmowania i formularze zleceń:

www.panaceum.lodz.pl/reklama

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść i formę reklam ani ogłoszeń przedstawionych w piśmie.

Uwaga autorzy tekstów i zdjęć!

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania oraz redagowania nadesłanych tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych. Zdjęcia prosimy przysyłać w formacie JPG, TIF lub RAW, ich rozmiar nie powinien być mniejszy niż ok. 1500 x 1000 pikseli.



NASZA OKŁADKA

Choinka ozdobiona bombkami to symbol świąt Bożego Narodzenia, najbardziej radosnych w roku. Nie powinna zatem nikogo dziwić odrobina humoru na naszej okładce, w postaci królików, które znalazły się tu za sprawą ministerialnego spotu.

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi informuje,
że uchwałą ORL został zwołany

XXXVI Okręgowy Zjazd Lekarzy sprawozdawczo-wyborczy

Zjazd odbędzie się 17 marca 2018 r. (sobota).

Początek obrad – godz. 9:00.

Miejsce obrad – Urząd Miasta Łodzi (duża sala obrad),
Łódź, ul. Piotrkowska 104

Obecność na Zjeździe delegatów, wybranych na VIII kadencję działania samorządu lekarzy łódzkiej OIL, jest obowiązkowa (art. 22, ust. 4 ustawy o izbach lekarskich z 2 grudnia 2009 r., DzU nr 219, poz. 1708). Nieobecność delegata z przyczyn losowych wymaga zgłoszenia pisemnym usprawiedliwieniem.

Komitet Organizacyjny Zjazdu:
przewodniczący – Paweł Czekalski
członkowie – Małgorzata Filipowska, Łukasz Jasek

Dokumenty do pobrania: www.oil.lodz.pl.

OD REDAKCJI

Nowy Rok w cieniu lekarskich protestów

Coraz więcej szpitali w Polsce informuje o wypowiedaniu przez lekarzy klauzuli *opt-out*. Umowy te zrywają nie tylko rezydenci, ale także specjaliści. Zbierane przez wojewodów informacje wskazują, że prym w tym wiedzy nasze województwo. Do 1 grudnia w Łódzkiem oświadczenia o cofnięciu zgody na pracę w wymiarze przekraczającym czterdzieści osiem godzin tygodniowo złożyło ponad czterystu lekarzy. Ponieważ okres wypowiedzenia *opt-out* wynosi miesiąc, niektóre szpitale już na początku roku przyszłego mogą mieć problem z obsadą dyżurów lekarskich.

Bardzo krytycznie wypowiada się o tej akcji minister zdrowia – Konstanty Radziwiłł, który ocenia, że protest rezydentów zmierza w złym kierunku, a poparcie go w takiej formie przez samorząd lekarski – uważa za skandal. Czy wypowiedanie *opt-out*ów jest etyczne oraz legalne? – piszemy o tym m.in. na łamach bieżącego numeru „Panaceum”, który w dużej części – podobnie jak poprzedni – poświęcony jest protestom rezydenckim, ale... nie tylko. Pomieścił on bowiem bardzo wiele ciekawych tematów, w tym wywiad z rektorem Uniwersytetu Medycznego w Łodzi – prof. Radzisławem Kordkiem, który nie bez satysfakcji informuje o szansach na szybkie dokończenie budowy Centrum Kliniczno-Dydaktycznego. Zapraszam do lektury...

Przed nami najbardziej radosne i rodzinne święta ze wszystkich w kalendarzu, a zaledwie za kilka tygodni wkroczyliśmy w Nowy 2018 Rok. Czy pomimo niepokojów, jakie przeżywa ochrona zdrowia w Polsce, będzie to rok spokojny i dostatni? Oby...

**Rodzinne ciepła w Święta Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności w Nowym Roku
życzy swoim Czytelnikom redakcja „Panaceum”.**

Nina Smoleń
ninasm@poczta.fm

SPISANE NA GORĄCO

- 3** Czas wyrwać się z więzów pracoholizmu
Słowo Prezesa
- 3** Z notatnika rzecznika

PUBLICYSTYKA, REPORTAŻ

- 4** Ożyją wyższe piętra CKD
Rozmowa z rektorem Uniwersytetu Medycznego w Łodzi
– prof. dr. hab. n. med. Radzisławem Kordkiem
- 7** Czy za nimi pójdą inni...?
Ponad czterystu lekarzy z województwa łódzkiego wypowiedziało
klauzulę *opt-out*
- 8** Rada uhonorowała protestujących rezydentów
- 9** Uwierzylimy, że możemy dokonać zmian
Rozmowa z Tomaszem Karaudą, lekarzem rezydentem
z Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego im. N. Barlickiego w Łodzi
- 11** *Opt-Out Pack*
Pakiet informacji dla wypowiadających klauzulę
- 11** Czy jest legalne i etyczne?
Wypowiadanie umów *opt-out*
- 11** Apele ORL w sprawie *opt-out*
- 12** 6,8 proc. na zdrowie w trzy lata
Zbieramy podpisy pod obywatelskim projektem ustawy
- 12** Idea
Alfabet Fabiana
- 13** Potrzebujemy zawodowej wolności
Samorządy zawodowe razem
- 15** Lekarskie frustracje
Śladem naszych artykułów
- 16** Tylko we Lwowie
Upamiętnić i ocalić od zapomnienia
- 18** Jak sobie radzić w kryzysowej sytuacji
Prawie dziewięćset osób uczestniczyło w konferencji
„Kopernik” 2017
- 20** Tego nie powie Ci lekarz...
Zgłębnik stomatologiczny
- 21** Pisać każdy może...
Będzie nowa rubryka „Panaceum”
- 21** Z drugiej strony lustra
Moim zdaniem

Z ŻYCIA ŚRODOWISKA

- 23** Wieczór Niepodległościowy u Adwokatów
- 23** M. Hamankiewicz – wiceprezydent CPME
- 24** Sześćset lat sieradzkiego szpitalnictwa

IZBOWE AKTUALNOŚCI

- 25** Wybory w łódzkiej OIL
- 25** Obowiązek aktualizacji danych
- 26** Licencja na leczenie
PWZ odebrało ponad trzystu lekarzy i lekarzy dentystów
- 28** Marszałek Piłsudski zawitał na Czerwonej
- 28** Róbmy (dobre) jaja!
O diecie na spotkaniu KLS

BLIŻEJ PRAWA

- 29** Błąd w rozumowaniu klinicznym
Z lekarskiej wokandy
- 29** Prawniczy Newsletter Medyczny
- 31** Jak podpisać bezpieczny kontrakt?
- 31** Ustawa o POZ – opublikowana

Z HISTORII MEDYCYNY

- 32** Franciszek Sienkiewicz
Portrety niepospolitych medyków
- 33** Jedzie, pędzi pogotowie
Medycyna w słowach i obrazach

OPINIE, LISTY, POLEMIKI

- 35** Kilka dobrych rad – nie tylko pod choinkę
Nasze sprawy
- 35** Podziękowania
- 36** Kiedy w Puszczy Bolimowskiej... hasały tury
Z listów do redakcji
- 37** „Panaceum” – jubileuszowo!
- 37** W gronie „Przyjaciół Świata”
- 37** Słowo pisane wciąż ma swoją wartość

LITERATURA I SZTUKA

- 38** Łączy nas pasja i przyjaźń
Unia Polskich Pisarzy Lekarzy ma już pięćdziesiąt lat
- 39** „Zamieć i inne opowiadania”
Książki nadesłane

KLUB LEKARZA

- 40** Aleja lekarskiej pamięci
- 41** Nic nie jest tym, czym się wydaje
Spotkanie autorskie z Bogumiłą Kempirską-Miroslawską
- 42** Za co lubię listopad...
W szranki stanęły trzydzieści dwie nalewki
- 43** Zapowiedzi imprez

SPORT I REKREACJA

- 43** „Nasi” zdeklasowali faworytów
Drużyna piłkarska łódzkiej OIL na XXIII MPL w Mielcu
- 44** Od Stalowej Woli do Zielonej Góry
Turnieje tenisowe lekarzy 2017
- 45** Rekordowa liczba uczestników
Jubileusz na pabianickich kortach
- 46** Koszykówka na... rozgrzewkę
Kongres Towarzystwa Artroskopowego w Łodzi

PORA RELAKSU

- 47** Kulturalna Łódź zaprasza
- 47** Lekarze po godzinach
- 48** Krzyżówka



SŁOWO PREZESA

Czas wyrwać się z więzów
pracoholizmu

Szarości przydrożnych pejzaży utonęły w kilometrach wszechogarniającej bieli, rozpostartej niczym kołdra na zmarzlinę grudniowych wieczorów. W chłodach oddechów zwolniły tempa szpalery kół codzienności, wstrzymywanych częściej niż zwykle światłami sklepowych witryn. Wkrótce kolory bożonarodzeniowych ekspozycji przywiodą nas ku magicznej chwili, kiedy okrucami chleba podzielimy marzenia raz jeszcze...

Nadejście grudniowych dni, zwiastujących zbliżający się koniec roku, zawsze sprzyja refleksjom nad tym, czego doświadczyliśmy w czasie tych minionych dwunastu miesięcy. Tegoroczna próba sporządzenia bilansu zysków i strat musi jednak poczekać, bo my wciąż jesteśmy w drodze, która końca doczekać nie może. Działania środowiska lekarskiego, podejmowane w imię naprawy systemu opieki zdrowotnej, nadal nie mogą spotkać się z pełnym zrozumieniem decydentów. Co prawda, wskutek protestu lekarzy rezydentów coś drgnęło, ale trudno mówić o sukcesie, gdy perspektywa wzrostu publicznych nakładów na zdrowie, wyznaczona została na okres o połowę dłuższy od postulowanego i na dodatek nie osiągnie oczekiwanego poziomu 6,8 procent PKB.

To prawda, że żaden rząd od 2000 r. nie podjął odważnych reform, zwiększających wydatki na opiekę zdrowotną, ale wydłużające się niepomernie kolejki pacjentów i braki kadrowe lekarzy wskazują dziś jednoznacznie, że dalej tak być nie może! Dlatego, po zakończeniu październikowej głódówki, młodzi lekarze zdecydowali się kontynuować protest w formie ograniczenia tygodniowego wymiaru czasu pracy do 48 godzin, czyli w zgodzie z dyrektywami unijnymi. Ta forma protestu uzyskała poparcie najwyższych szczebli samorządu lekarskiego i jako inicjatywa zmierzająca do poprawy jakości opieki nad pacjentami, stała się głównym motywem apelu, skierowanego do wszystkich lekarzy.

Jednym ze sposobów realizacji tego apelu, w przypadku umowy o pracę, jest decyzja o wypowiedzeniu klauzuli *opt-out*, umożliwiającej za zgodą lekarza pełnienie więcej niż dwóch dyżurów w miesiącu. Okres wypowiedzenia tej klauzuli trwa trzydzieści dni i trzeba mieć nadzieję, że w tym czasie dojdzie do rozmów przedstawicieli rezydentów z Ministerstwem Zdrowia, które doprowadzą do kompromisu zadowalającego obie strony. W przeciwnym wypadku, ograniczenie liczby dyżurów lekarskich może oznaczać, że w styczniu w wielu

szpitalach w naszym kraju pojawią się trudności z zapewnieniem całodobowej opieki nad pacjentami.

Być może również zmniejszenie czasu pracy do norm ogólnie przyjętych w innych zawodach uświadomi społeczeństwu i rządzącym, jak bardzo przeciążeni są obowiązkami lekarze i ile poświęcają swojego zdrowia, by jak najlepiej opiekować się chorymi. Przekraczanie dwustu, a nawet trzystu godzin pracy w miesiącu, dyktowane często niedoborami kadrowymi placówki sprawia, że zmęczenie lekarzy prowadzi do wielu niebezpiecznych następstw, a czasem – niestety – przychodzi zapłacić za to nawet najwyższą cenę. Tysiące przemęczonych lekarzy podejmuje każdego dnia nowe wyzwania na polu walki o życie pacjenta, zapominając o własnym zdrowiu.

Obserwując nasze środowisko zawodowe, mam wrażenie, że w jakimś sensie polscy lekarze stali się ofiarami rodzimego systemu zdrowia, który od czasów socjalizmu zmuszał ich do permanentnej gonitwy z jednego do innych miejsc pracy. Te dziesiątki lat finansowej mizerności lekarskich wynagrodzeń wiązały się z jakimś wewnętrznym nakazem dorabiania, piętnując naszą mentalność poczuciem obowiązku wobec potrzeb pracodawców, czasem nabierającego wymiaru bycia niezastąpionym na kolejnym dyżurze czy w poradni.

Dzisiaj jest taki moment, kiedy mamy szansę podjąć próbę wyrwania się z więzów tego nieświadomionego pracoholizmu, by poświęcić się naszej zawodowej misji w zgodzie z zasadami przyrzeczenia lekarskiego. Naszym pacjentom należą się godne warunki leczenia, opartego na europejskich standardach, ale nade wszystko potrzebują oni zdrowych, wypoczętych i uśmiechniętych lekarzy. Chciejmy o tym pamiętać, podnosząc kolejne, przygniatające tony dyżurów, których nie powinniśmy dźwigać.

Jeden z prominentnych przedstawicieli zdrowotnego resortu powiedział, że wezwania do ograniczenia czasu pracy lekarzy od przeszłego roku uderzają w podstawy etyki lekarskiej, a wręcz są haniebne i skandaliczne. Myślę, że zamiast słów z mocą ponad miarę, lepiej otworzyć się na dialog i wspólnie szukać rozwiązań, służących uzdrawianiu systemu ochrony zdrowia. Pojmowanie etyki lekarskiej nie powinno też zależeć od miejsca wykonywania zawodu, nawet jeśli wiąże się to z zasiadaniem czy piastowaniem.

Z NOTATNIKA
RZECZNIKA

Lekarze obcokrajowcy leczą łódzian

Coraz więcej lekarzy obcokrajowców (także stomatologów) leczy mieszkańców Łodzi. W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym im. WAM – Centralnym Szpitalu Weteranów pracuje pięćcioro obcokrajowców: ze Szwecji, Stanów Zjednoczonych i Ukrainy. W Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu im. dr. Wł. Biegańskiego staż na kardiologii odbywa lekarz z Uzbekistanu. To tylko przykładowe miejsca pracy lekarzy cudzoziemców. W rejestrach Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi widnieje pięćdziesiąt pięć nazwisk osób posiadających obywatelstwo inne niż polskie: trzydziestu sześciu lekarzy i dziewiętnastu lekarzy dentyistów. W tej liczbie jest dwadzieścia osiem osób spoza Unii Europejskiej. Największa grupa takich medyków przyjechała z Litwy – osiem osób, następnie z Białorusi, Niemiec i Ukrainy – po sześć osób. Pracują w naszych placówkach legalnie, podobnie jak zarejestrowani w OIL lekarze – obywatele Cypru, Stanów Zjednoczonych, Libanu, Libii, Łotwy, Mołdawii, Rosji, Syrii i Szwecji. Część odbywa staże podyplomowe po ukończonych w Polsce studiach medycznych, ale niektórzy zdecydowali się przenieść do Polski na stałe.

Źródło: „Express Ilustrowany”

Będzie poważny portal o zdrowiu
prokreacyjnym

Kontrowersyjna kampania spotów z królikami, przygotowana przez resort zdrowia, ma przekonywać o zdrowym stylu życia w kontekście zdrowia prokreacyjnego. W jednym z filmików widać króliki na łące; lektor wypowiada następującą kwestię: „Kto jak kto, ale my, króliki, wiemy, jak zadbać o liczne potomstwo. Chcesz poznać nasz sekret? Po pierwsze, dużo się ruszamy. Po drugie, zdrowo jemy. Po trzecie, nie stresujemy się, kiedy nie musimy. I po czwarte, nie używamy sobie. Więc jeśli chcesz kiedyś zostać rodzicem, weź przykład z królików.



ciąg dalszy na s. 22 >



Ożyją wyższe piętra CKD

„Panaceum” rozmawia z rektorem Uniwersytetu Medycznego w Łodzi – prof. dr. hab. n. med. Radzisławem Kordkiem

„Panaceum” – Zanim przejdziemy do zasadniczego tematu naszej rozmowy, chcielibyśmy złożyć gratulacje na ręce Pana Rektora dla całej kadry Wydziału Lekarskiego, który uzyskał najwyższą kategorię A+ w tegorocznym rankingu prowadzonym przez Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych, działający przy Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Prof. Radzisław Kordek – To wielki sukces naszego Wydziału Lekarskiego, który jako jedyny spośród takich wydziałów, działających na wszystkich uczelniach medycznych, uzyskał tę prestiżową kategorię. Jesteśmy

oceniani jako najlepszy Wydział Lekarski w Polsce i jeden z najlepszych wydziałów akademickich w ogóle w naszym kraju. To naprawdę wielki honor dla tych wszystkich ludzi, którzy się do tego przyczynili.

„P” – Czy mógłby nam Pan Profesor przybliżyć, na czym ten ranking polega?

Prof. R.K. – KEJN liczy trzydziestu członków, powoływanych z grona najwybitniejszych naukowców akademickich w Polsce i składa się z czterech komisji, w których zasiada od sześciu do dziesięciu osób reprezentujących dziedziny: nauk humanistycznych i społecznych, nauk ścisłych i inżynierskich, nauk o życiu oraz

nauk o sztuce i twórczości artystycznej. W wyniku oceny tych zespołów, jednostki są klasyfikowane do jednej z czterech kategorii: A+ – poziom wiodący w skali kraju, A – poziom bardzo dobry, B – poziom akceptowalny, z rekomendacją wzmocnienia działalności naukowej oraz C – poziom niezadowolający. Wśród parametrów, jakie brane są pod uwagę przy ocenie punktowej poszczególnych jednostek, znajdują się ich osiągnięcia naukowe i twórcze, potencjał naukowy, efekty materialne działalności naukowej oraz inne efekty tej działalności, w odniesieniu do standardów międzynarodowych. W tym miejscu dodam, że również

inne wydziały UM uplasowały się w tym rankingu wysoko. Wydziały Wojskowo-Lekarski, Biomedyczny i Kształcenia Podyplomowego oraz Nauk o Zdrowiu uzyskały kategorię A, jedynie Wydział Farmaceutyczny – kategorię B. Oceny wydane przez KEJN są nie tylko miarą sukcesów naukowo-badawczych jednostek, ale też ważnym wskaźnikiem, mającym wpływ na wysokość przyznawanej uczelniom dotacji z budżetu.

„P” – Dobre wieści dla łódzkiej medycyny dotyczą nie tylko wysokiej oceny jakości działań łódzkiego UM w zakresie naukowo-badawczym, ale również możliwości dalszego rozwoju, jeśli chodzi o infrastrukturę. W przemówieniu inauguracyjnym rok akademicki 2017/2018 uczelni podsumował Pan Rektor aktualnie realizowane inwestycje, wspominając również o możliwości rozpoczęcia drugiego etapu budowy Centrum Kliniczno-Dydaktycznego UM.

Prof. R.K. – Realizacja wieloletniego programu budowy drugiego etapu CKD, który pozwoliłby urzeczywistnić nasze marzenia o nowoczesnym kampusie uniwersyteckim, niezbędnym do dalszego dynamicznego rozwoju uczelni, jest naszym priorytetem. Przypomnę, że trzy lata temu, jeszcze gdy rektorem UM był prof. Paweł Górski, udało się – po trzydziestu ośmiu latach od rozpoczęcia budowy CKD – częściowo uruchomić siedemnastopiętrowy gmach szpitala. Wprowadziły się tam niektóre nasze kliniki, usytuowane dotychczas w starych, zniszczonych budynkach uniwersyteckich lub funkcjonujące na bazie szpitali miejskich. W nowych pomieszczeniach mogliśmy je wyposażić w nowe sprzęty i najnowocześniejszą aparaturę, potrzebną do prowadzenia badań oraz leczenia chorych na najwyższym poziomie. Dotychczas na dziewięciu kondygnacjach w dwóch pionach budynku znalazło miejsce dwanaście oddziałów, m.in. o profilu chirurgicznym, urazowo-ortopedycznym, diabetologicznym, nefrologicznym, kardiologicznym i kardiochirurgicznym, a także oddziały anestezjologii i intensywnej terapii, chorób wewnętrznych i rehabilitacji medycznej, ponadto dwa zakłady: diagnostyki obrazowej oraz genetyki klinicznej i laboratoryjnej. Wszystkie wchodzi w skład Centralnego Szpitala Klinicznego, który – pomimo występujących trudności – radzi sobie bardzo dobrze.

„P” – Nadal jednak w gmachu szpitala znajdują się ogromne, niezagospodarowane przestrzenie, które obejmują wyższe kondygnacje budynku oraz cały jego jeden pion...

Prof. R.K. – Gwoli wyjaśnienia, ten budynek ma formalnie siedemnaście pięter, ale nie całą jego powierzchnię można przeznaczyć na działalność medyczną, ponieważ część musi pomieścić drogi komunikacyjne

i infrastrukturę techniczną: wodno-kanalizacyjną, ciepłowniczą i elektryczną, niezbędną do prawidłowego funkcjonowania szpitala. Ponadto jeszcze w tym roku planujemy oddać do użytku Centrum Symulacji Medycznych, usytuowane na dwóch kondygnacjach tego obiektu. Inwestycja, której wartość opiewa na 33 mln zł, jest już w zasadzie zakończona, prace koncentrują się obecnie tylko na doposażeniu pomieszczeń.

„P” – Kto będzie korzystał z CSM i jaką rolę spełnia?

Prof. R.K. – Myślę, że będą z niego korzystać studenci wszystkich wydziałów: przyszli lekarze, ratownicy, pielęgniarki i położne. W Centrum będą znajdować się sale tzw. wysokiej wierności, czyli dokładnie odtwarzające warunki, np. oddziału ratunkowego, sali porodowej, bloku operacyjnego, karetki pogotowia, czy nawet pola walki. Pomocą w nauczaniu będą fantomy najnowszej generacji, wyposażone w skomplikowane układy elektroniczne, które można zaprogramować tak, żeby odtwarzały objawy różnych chorób i różne reakcje organizmu. Do złudzenia przypominają one prawdziwych ludzi: noworodki, dzieci i dorosłych obu płci, jednocześnie potrafią samodzielnie oddychać, krzyczą, krwawią, pocą się, a nawet siusiają. Można więc uczyć się na nich postawienia diagnozy, wkłucia dożylnego czy znieczulenia ogólnego, monitorując oddech. Pozwalają też przećwiczyć reanimację i intubację, odbieranie porodu, a nawet zabieg chirurgiczny.

„P” – Nadal jednak pozostają w budynku szpitala pustostany...

Prof. R.K. – Mamy jednak dobre informacje, jeśli chodzi o zagospodarowanie również dalszej części tego gmachu. Ogromne wsparcie w tym zakresie otrzymujemy od posłanki – Joanny Kopcińskiej, za co jesteśmy jej niezmiernie wdzięczni. Pani poseł jest łodzianką, absolwentką naszej uczelni, lekarką, doskonale orientuje się w potrzebach zdrowotnych naszego regionu i podejmuje wszelkie starania, by doprowadzić do poprawy warunków leczenia zarówno mieszkańców Łodzi, jak i całego województwa. Jej nieoceniona pomoc, a przy tym życzliwość kierownictwa resortu zdrowia, przyczyniły się do tego, że rozpoczęcie inwestycji pn. „Drugi etap budowy CKD UM w Łodzi wraz z Akademickim Ośrodkiem Onkologicznym” zostało już wprowadzone do projektu ustawy budżetowej na rok przyszły na etapie procedowania w Komisji Zdrowia. Uchwała w sprawie realizacji programu wieloletniego, dotyczącego tego zadania, czeka już tylko na przyjęcie jej przez Radę Ministrów. Wszystko więc wskazuje na to, że nasze marzenia o tym, by ożyły wyższe piętra Centrum, doczekają się spełnienia.

„P” – Mówi się, że marzenia nic nie kosztują, ale bez pieniędzy nie da się



ich urzeczywistnić. Jakie koszty trzeba ponieść, żeby tak ważna dla uczelni inwestycja mogła zostać zrealizowana i w którym roku planuje się ją oddać do użytku?

Prof. R.K. – Zgodnie z opracowanym przez uczelnię programem, inwestycja będzie realizowana w latach 2018–2023, kosztem środków budżetowych w kwocie prawie 453,7 mln zł. Z tego w pierwszym roku planuje się wydać nieco ponad 15 mln zł, w przeznaczaniem na projektowe prace budowlane, także dotyczące przebudowy instalacji i budowy przyłączy sieci wodociągowych. Do tego należy dodać środki własne uczelni, w kwocie prawie 37 mln zł, wydatkowane już w 2017 r. i wcześniej, m.in. na wykonanie projektów sieci energetycznych i rozbudowę instalacji kanalizacyjnych, a także części poradni oraz łącznika. Gros wydatków, w kwocie 438,6 mln zł, zostanie natomiast poniesionych przez budżet państwa w latach 2019–2023, kiedy będą prowadzone prace budowlane, wykończeniowe i dotyczące zagospodarowania terenu. Ponadto z tej kwoty na zakupy i montaż wyposażenia przewiduje się przeznaczyć około 132 mln zł.

„P” – Jaka powierzchnia będzie udostępniona po zakończeniu tej inwestycji i czy są już plany, na co zostanie ona przeznaczona?

Prof. R.K. – Do zagospodarowania będzie ponad 40 tys. m kw. powierzchni, która znajduje się obecnie w stanie surowym zamkniętym oraz 2 tys. 200 m kw. w nowym, wolno stojącym obiekcie, wybudowanym na potrzeby Ośrodka Radioterapii. Zgodnie bowiem z tytułem inwestycji, w CKD ma powstać Akademicki Ośrodek Onkologiczny, który – wobec obserwowanego wzrostu zachorowalności na choroby nowotworowe – ma zapewnić zwiększoną dostępność >

do specjalistycznych świadczeń onkologicznych i kompleksowość leczenia tych chorób w najwyższym standardzie. Celem stworzenia tego ośrodka jest także podniesienie poziomu wykształcenia i kompetencji kadr w obszarze onkologii w regionie łódzkim. Do szpitala CKD planujemy przenieść wszystkie nasze kliniki onkologiczne, włącznie z chemioterapią, obecnie zlokalizowane w łódzkich szpitalach wojewódzkich, a także w USK im. WAM, myślimy też o zorganizowaniu hostelu onkologicznego. Przeprowadzka na ul. Pomorską czeka także geriatrię, medycynę paliatywną, urologię, ginekologię i położnictwo, neonatologię, endokrynologię, chirurgię szczękową oraz inne nasze oddziały zabiegowe. W CKD powstanie w związku z tym duży, nowoczesny blok operacyjny z salą wybudzeń.

„P” – Jak zostaną zagospodarowane pomieszczenia, opuszczone przez uczelniane kliniki, w tym niekiedy całe budynki szpitalne, np. ten przy ul. Wileńskiej?

Prof. R.K. – Trudno już teraz wyrokować, ponieważ w przypadku szpitali wojewódzkich, ostateczne decyzje będzie podejmował Urząd Marszałkowski, który jest ich właścicielem. Natomiast jeśli chodzi o zwolnione powierzchnie w naszych budynkach, to plan jest taki, że w szpitalu przy pl. Hallera umieszczone zostaną głównie jednostki związane z fizjoterapią i rehabilitacją, obecnie funkcjonujące w obiektach uniwersyteckich, rozrzuconych po całej Łodzi. Z kolei szpital przy ul. Żeromskiego zostanie przeznaczony na szkolenie lekarzy wojskowych, których liczbę będziemy systematycznie zwiększać, zgodnie zresztą z oczekiwaniami i potrzebami Ministerstwa Obrony Narodowej.

„P” – Nie sposób w tym miejscu pominąć milczeniem temat, który w pewnym momencie wywołał medialną burzę, a dotyczy współpracy między łódzką uczelnią medyczną i resortem obrony.

Prof. R.K. – W oczywisty sposób, po połączeniu dwóch łódzkich akademii medycznych: cywilnej i wojskowej w jedną uczelnię, jesteśmy z MON związani i relacje między nami nie są czymś nadzwyczajnym. Niestety, obecnie wojsko ma ogromne braki, jeśli chodzi o kadry lekarskie, zatem MON jest zdeterminowany, żeby zwiększyć liczbę studentów, kształcących się na wojskowych medyków. Zgłasza również zastrzeżenia do poziomu ich wykształcenia, jako że absolwenci naszego Wydziału Wojskowo-Lekarskiego w ostatnich latach mają kłopoty z zaliczeniem Lekarskiego Egzaminu Końcowego. Inna jest rzecz, że dotyczy to głównie nie studentów będących na kontrakcie MON, tylko cywilnych.

„P” – Jeśli chodzi o podniesienie poziomu zdawalności LEK przez absolwentów Wydziału Wojskowo-Lekarskiego, to łódzka Izba Lekarska mogłaby służyć

pomocą. Od kilku już lat organizujemy bowiem, przy współpracy z Wydziałem Lekarskim UM, bezpłatne szkolenia dla jego absolwentów, przygotowujące do tego egzaminu, a efektem jest zwiększona liczba zdających. Może taką współpracę należałoby również nawiązać z Wydziałem Wojskowo-Lekarskim? A może w ogóle zastanowić się nad powołaniem do życia wspólnego uczelniano-izbowego ośrodka, prowadzącego szkolenia podyplomowe lekarzy?

Prof. R.K. – Myślę, że warto rozważyć te propozycje i w przyszłości podjąć na ten temat rozmowy. A powracając do współpracy naszej uczelni z MON, to cały czas wspólnie dyskutujemy, jak ma ona wyglądać. Wojsko chciałoby mieć większy wpływ na to, jak funkcjonuje wspomniany Wydział, wskazując swojego człowieka na stanowisko dziekana, a nawet prorektora, co jest jednak sprzeczne z przepisami ustawy o cywilnym szkolnictwie wyższym. Myślę, że mimo wszystko dojdziemy do porozumienia, bo zależy nam na tym, by kontynuować w Łodzi kształcenie wojskowych medyków. Już teraz podjęliśmy w uczelni decyzję, żeby „wyjąć” z Wydziału Wojskowo-Lekarskiego kształcenie fizjoterapeutów i studentów obcojęzycznych, aby mógł on skoncentrować się wyłącznie na kształceniu lekarzy dla wojska na jak najwyższym poziomie. Co więcej, w połowie października odbyło się w MON spotkanie dotyczące przyszłości kształcenia lekarzy na potrzeby Sił Zbrojnych RP. W wyniku przeprowadzonych tam rozmów, powołałem dwuosobowy, opiniodawczo-doradczy Zespół ds. Kształcenia na Wydziale Wojskowo-Lekarskim UM, w składzie: gen. dyw. prof. dr hab. n. med. Grzegorz Gierelak oraz prof. dr hab. n. med. Wojciech Maksymowicz, prorektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Zespół ten ma wykonać niezależną analizę dydaktyki na tym Wydziale oraz wskazać słabe punkty, które mogą leżeć u podstaw kiepskich wyników, jakie osiągają jego absolwenci w czasie LEP.

„P” – Powracając jednak do uczelnianych inwestycji, warto może powiedzieć jeszcze kilka słów na temat tych, które w ostatnim czasie zostały już zrealizowane albo znajdują się na ukończeniu.

Prof. R.K. – Faktycznie, prowadzimy liczne inwestycje, pozyskując środki z różnych źródeł, z Ministerstwa Zdrowia, Unii Europejskiej i Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Aktualnie w uczelni i szpitalach klinicznych realizowanych jest osiem dużych projektów infrastrukturalnych, na łączną kwotę ponad 84 mln zł. Przypomnę o uruchomionym przy ul. Jaracza, w lutym tego roku, Oddziale Pielęgniarstwa i Położnictwa. Przed nami przeprowadzka do nowej lokalizacji Międzywydziałowej Katedry Anatomii

i Histologii Uniwersytetu, która zajmie oba skrzydła budynku stojącego na rogu ulic 1 Maja i Żeligowskiego. Projekt o wartości 28 mln zł, związany z kompleksową przebudową budynku, strefy dydaktycznej i naukowej jednostki, ma być sfinalizowany w połowie przyszłego roku. Inwestycje infrastrukturalne i sprzętowe prowadzą także nasze szpitale. Tylko Centralny Szpital Kliniczny, zlokalizowany głównie w kampusie CKD, realizuje m.in. remont psychiatrii za ponad 7,5 mln, zdobył także 25 mln zł na sprzęt i wyposażenie medyczne placówki.

„P” – I na koniec jeszcze jedna sprawa, niezwiązana może bezpośrednio z działalnością uczelni. Dotyczy bowiem budowy wygodnego dojazdu do CKD, który aktualnie jest bardzo utrudniony. Rondo róg ulic Niciarnianej i Czechosłowackiej jest ciągle zakorkowane, nie tylko w szczycie, podobnie ulice Pomorska i Narutowicza. Problem zostałyby rozwiązany, gdyby powstała nowa ul. Konstytucyjna, przedłużona na północ i południe, czemu sprzeciwiają się mieszkańcy tych terenów.

Prof. R.K. – Rozumiem argumenty osób, które mieszkają w blokach koło parku i nie chcieliby, by pod ich oknami przebiegała ruchliwa arteria. Sądzę jednak, że jej niewybudowanie to będzie wielki błąd zaniechania. I tu nie chodzi wyłącznie o CKD, tylko całą uniwersytecką część Łodzi, która jest bardzo źle skomunikowana. Dla nas problem jest zdecydowanie poważniejszy, bo gdy ruszy rozbudowa Centrum, która potrwa kilka lat, to spowoduje jeszcze większe utrudnienia na okolicznych drogach, jak każda tego typu inwestycja. Nie mówiąc już o tym, że do usytuowanych w CKD licznych klinik zabiegowych, dowożeni są karetkami pogotowia chorzy w stanie krytycznym, wymagający natychmiastowej interwencji ratującej im życie, a utrudniony dojazd do szpitala uniemożliwia udzielenie takiej pomocy. Myślę, że ten problem musi być jak najszybciej rozwiązany, z udziałem władz miasta i województwa. No bo po co wznosić nowoczesny szpital, wydając na to miliony, jeśli jego zasoby nie będą wykorzystane tylko dlatego, że nie można wybudować kawałka drogi.

„P” – Dziękujemy za interesującą rozmowę i życzymy, by drugi etap budowy Centrum Kliniczno-Dydaktycznego przebiegał zgodnie z harmonogramem. A także, by CKD jak najszybciej mogło spełniać swoje zadania nie tylko lecznicze, ale również naukowo-badawcze oraz w zakresie kształcenia kadr medycznych.

Rozmowę przeprowadzili:
Nina Smoleń i Paweł Czekalski



Wypowiedzenie klauzuli *opt-out* jest kolejną formą protestu, jaką od kilkunastu miesięcy prowadzi Porozumienie Rezydentów OZZL. Do 1 grudnia br. w Łódzkiem umowy takie zerwało czterystu dwudziestu czterech lekarzy. Ponad połowa z nich to lekarze rezydenci. Druga połowa to specjaliści, którzy zdecydowali się poprzeć młode koleżanki i kolegów, którzy prowadzili protest głodowy w szpitalach w Warszawie oraz w Łodzi. Wypowiedzenie klauzuli *opt-out* oznacza brak zgody na pracę ponad czterdzieści osiem godzin tygodniowo. Umowy mają miesięczny okres wypowiedzenia. Żeby wypowiedzenia były skuteczne z dniem 1 stycznia 2018 r., należało je złożyć do końca listopada br.

POPIERAMY PROTEST LEKARZY



#protestmedyków

Czy za nimi pójdą inni...?

Najwięcej wypowiedzeń złożyli lekarze pracujący w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki. Tam na zerwanie klauzuli *opt-out* zdecydowało się stu osiemdziesięciu trzech lekarzy: siedemdziesięciu sześciu rezydentów i stu siedmiu specjalistów. Od Nowego Roku będą pracować zgodnie z przepisami, czyli maksymalnie czterdzieści osiem godzin w tygodniu. Problem z obsadzeniem dyżurów z pewnością może mieć też dyrekcja Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. M. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu, gdzie klauzulę *opt-out* wypowiedziało osiemdziesięciu siedmiu lekarzy, w tym dwudziestu jeden rezydentów.

W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym im. WAM z kolei, na biurko dyrektora trafiły osiemdziesiąt trzy wypowiedzenia, z czego sześćdziesiąt trzy złożyli lekarze rezydenci. Skala wymówień była nieco mniejsza w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. M. Kopernika w Łodzi (trzydziestu sześciu rezydentów i trzynastu specjalistów).

Podobnie zresztą, jak w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Pirogowa w Łodzi (dwudziestu czterech rezydentów i siedmiu specjalistów). Wypowiedzenia klauzuli *opt-out* złożyli też lekarze w szpitalach w regionie, gdzie problem z wypełnieniem grafików był zawsze zdecydowanie większy niż w Łodzi, czyli w Sieradzu, Skierniewicach, Bełchatowie i Łęczycy.

Dane o liczbie wypowiedzeń klauzuli *opt-out* zbierał Urząd Wojewódzki w Łodzi oraz Porozumienie Rezydentów OZZL. Szpitale wciąż przekazują informacje, dlatego prezentowane dane mogą być niepełne. Skala zjawiska w naszym województwie może być jeszcze większa.

Klauzula *opt-out* została wprowadzona czasowo, żeby kraje członkowie w Unii Europejskiej, mogły uzupełnić braki kadrowe. W Polsce, która weszła do UE w 2004 r., ze względu na najniższy współczynnik liczby lekarzy w Europie, podpisywanie takiej klauzuli stało się normą. Żeby zapewnić opiekę pacjentom,

wszyscy musieli pracować ponad ustalony przepisami czas zatrudnienia i nie ma perspektyw, że to się zmieni. Lekarze, którzy w listopadzie złożyli w swoich szpitalach wypowiedzenie klauzuli, nie zgadzają się dalej na pracę ponad siły, ale nie chcieliby opuszczać swoich pacjentów.

– Staramy się przeprowadzić ten protest jak najbardziej w zgodzie z przepisami oraz z jak najmniejszą szkodą dla naszych podopiecznych. Redukcja czasu pracy nie oznacza odejścia od ich łóżek. Chcemy tylko pracować zgodnie z przewidzianą normą i zdrowym rozsądkiem – mówi Jan Czarnecki, który marzy o reumatologii, ale wcześniej musi ukończyć rezydenturę z interny. Uczestniczył osiem dni w głodówce w Warszawie, a gdy został z niej wykluczony z powodów zdrowotnych, podjął się koordynowania takiego protestu w Łodzi.

– Młodzi lekarze nie chcą czuć się odpowiedzialni za braki kadrowe w Polsce, o których środowisko wie od wielu lat >

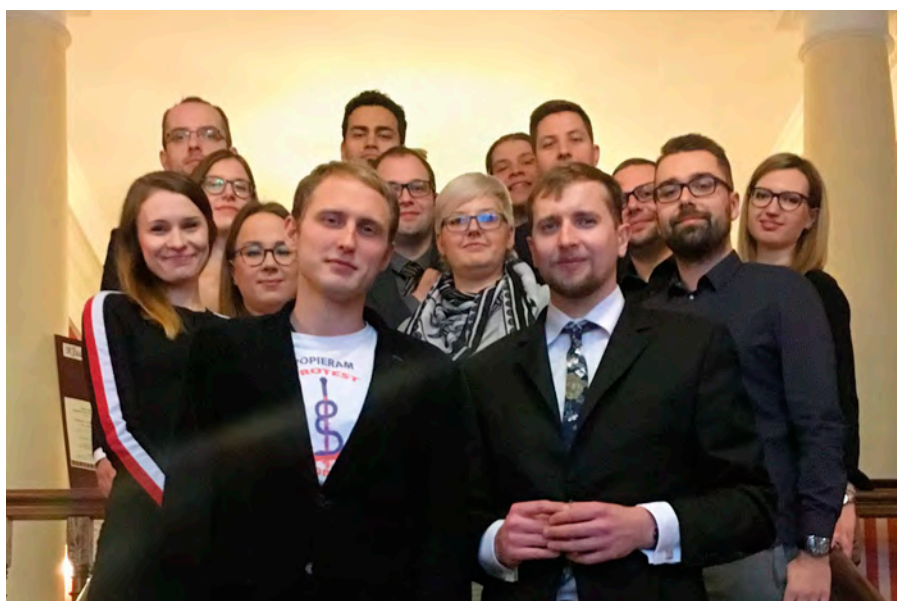
– mówi z kolei Olga Pietrzak, która chce być ginekologiem-położnikiem i jest na czwartym roku rezydentury. Łódzka lekarka, która również przystąpiła do warszawskiego protestu głodowego, argumentuje: – To nie lekarze powinni kosztem swojego prywatnego czasu łątać dziury, jakie w obsadach personelu medycznego coraz bardziej się pogłębiają. To zadanie dla osób organizujących ochronę zdrowia w Polsce. Staramy się dbać o pacjentów i wiemy, że dobry lekarz, jeśli będzie wyspany i wypoczęty, będzie jeszcze lepszym lekarzem.

Młodzi lekarze podkreślają, że chcą opiekować się swoimi pacjentami jak najdłużej. Tymczasem, mimo skromnego jeszcze stażu pracy, u swoich kolegów, a niekiedy i u siebie, zauważają już pierwsze symptomy wypalenia zawodowego. Dostrzegają również, że ich starsi koledzy po pewnym okresie takiej harówki wpadają w kierat pracoholizmu, co stanowi ogromne obciążenie ich zdrowia i negatywnie odbija się na poziomie opieki nad pacjentami. Nie chcą się na to godzić, dlatego próbują coś zmienić. Niepokoi ich jednak, że chęć pracy lekarzy zgodnie z normami, traktowana jest jak... forma protestu, która zasługuje na potępienie, podejmowana w celu poprawy jakości świadczeń zdrowotnych.

Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi, która niezmiennie i z całą mocą wspiera protest lekarzy rezydentów, w specjalnym apelu poparła go także w obecnie prowadzonej formie, polegającej między innymi na wypowiedaniu tzw. klauzuli *opt-out*. Członkowie Rady mają przy tym świadomość, że sprzeciw podejmowany w takiej formie, w celu poprawy jakości opieki zdrowotnej wiąże się z rezygnacją przez protestujących ze znacznej części swoich dochodów. Postępowanie ich tym bardziej zatem zasługuje na szacunek i poparcie całego środowiska medycznego. W apelu wyraża przy tym głębokie przekonanie, że nie dojdzie do sytuacji, w której inni lekarze zachowują się w sposób, który zniweczy działania protestujących koleżanek oraz kolegów. Na koniec wzywa do solidarności i powstrzymania się od podejmowania kroków, które utrudnią osiągnięcie celów prowadzonego protestu.

Lekarze, którzy już wymówili klauzulę *opt-out*, mają nadzieję, że za nimi pójść kolejni i skala wypowiedzeń od 1 lutego 2018 r. będzie znacznie wyższa. Postulaty Porozumienia Rezydentów OZZL, które prowadzi protest, są niezmiennie takie same: zwiększenie nakładów na ochronę zdrowia do 6,8 proc. PKB, poprawa warunków pracy, zmniejszenie biurokracji oraz podwyżki wynagrodzeń dla wszystkich lekarzy, nie tylko lekarzy rezydentów, ale również specjalistów, którzy są ich nauczycielami.

Joanna Barczykowska-Tchorzewska



Rada uhonorowała protestujących rezydentów

Jan Czarnecki, Łukasz Franczak, Przemysław Gruchała, Paulina Gucwa, Tomasz Karauda, Patrycja Kaźmierczak, Martyna Masternak, Damian Patecki, Mateusz Pelesz, Olga Pietrzak, Filip Płużański, Piotr Szkudlarek, Sergiusz Ustyniak, Mateusz Widera, Kinga Zimna – to młodzi lekarze, członkowie Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi, którzy ryzykowali własnym zdrowiem, biorąc udział w październikowym proteście głodowym.

Członkowie ORL w Łodzi podziękowali im podczas ostatniego posiedzenia Rady w tym roku, 28 listopada. Każdy otrzymał dyplom i drobny, można rzec Mikołajkowy upominek oraz uhonorowany został gromkimi brawami.

– Chciałbym wyrazić Wam wdzięczność za waszą działalność dla lekarzy rezydentów oraz całego środowiska lekarskiego. Najliczniejszą grupą wśród protestujących byli właśnie członkowie naszej Izby. Byliście zarówno organizatorami, jak i uczestnikami głodówki. Bez was ten protest nie byłby możliwy – przyznał prezes ORL w Łodzi Grzegorz Mazur, dziękując młodym lekarzom podczas posiedzenia Rady.

G. Mazur podkreślił, że największym osiągnięciem protestujących nie jest podwyżka wynagrodzeń dla lekarzy rezydentów, ale ogromne poparcie społeczne, jakie udało się im osiągnąć. Takiego poparcia członkowie samorządu lekarskiego, którzy w różnych sposób wyrażają swoje niezadowolone z niedofinansowania ochrony zdrowia w Polsce od ponad dwudziestu lat, nie uzyskali nigdy wcześniej. A do wygranej wciąż daleko.

– Wielokrotnie zastanawialiśmy się nad tym, jak poprawić wizerunek lekarza

w społeczeństwie. Wam się to udało. Ten protest ma Wasze twarze – mówił prezes, podkreślając: – Pokazaliście swoją pasję i poświęcenie. Ale w żaden sposób nie godziliście w pacjentów, dzięki czemu się do Was przyłączyli.

W siedzibie Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi pojawili się lekarze stażyści i rezydenci, którzy prowadzili strajk głodowy w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym im. N. Barlickiego w Łodzi. Przyszli też ci, którzy rozpoczęli protest głodowy w Warszawie i rozpalili serca młodych lekarzy w całym kraju. Był Damian Patecki, wiceprzewodniczący Porozumienia Rezydentów OZZL, który jest pomysłodawcą i organizatorem całego protestu głodowego.

– Celem naszego protestu było zwiększenie finansowania ochrony zdrowia i podwyżka wynagrodzeń, która pozwoli nam na godne życie. Nie mierzyłbym jednak powodzenia tej akcji poprzez osiągnięcie tych celów. Udało nam się obnażyć niedofinansowanie ochrony zdrowia i braki kadrowe w całym systemie. Pokazaliśmy, że lekarze pracują ponad siły, a każdy ma prawo do godnego życia – powiedział Damian Patecki, lekarz rezydent z Wojewódzkiego Szpitala im. Kopernika w Łodzi.

Młodzi lekarze z województwa łódzkiego nie składają broni i już szykują kolejny etap protestu. Chodzi o wypowiedanie klauzuli *opt-out*, czyli brak zgody na pracę powyżej 48 godzin tygodniowo (więcej na ten temat – s. 7).

Tekst i zdjęcie

Joanna Barczykowska-Tchorzewska

Uwierzyliśmy, że możemy dokonać zmian

„Panaceum” rozmawia z Tomaszem Karaudą, lekarzem rezydentem z Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego im. N. Barlickiego w Łodzi.

„Panaceum” – Rozpoczynając protest głodowy w Warszawie, spodziewaliście się, że narobicie tyle szumu?

Tomasz Karauda – Nie uczestniczyłem w akcji protestacyjnej od samego początku. Dołączyłem po kilku dniach, ale nawet wtedy nikt jeszcze do nas nie przychodził. Pojawiały się nawet głosy, żebyśmy zwinęli materace, bo nikt nie wie, że protestujemy. Nie spodziewaliśmy się, że poprą nas lekarze i pacjenci w całym kraju.

„P” – Kiedy był moment przełomowy?

T.K. – Wówczas, kiedy Kasia Pikulska, wraz z innymi rezydentami, uczestniczyła w posiedzeniu Sejmowej Komisji Zdrowia. Wtedy wszystko przyspieszyło.

„P” – Wzorowaliście się na innych protestach albo analizowaliście przebieg wcześniejszych akcji środowiska? Czy protest głodowy miał kilka scenariuszy?

T.K. – Zarząd Porozumienia Rezydentów OZZL ten protest przygotował bardzo dobrze. Był opracowany scenariusz, jak, gdzie i w jaki sposób. Były ustalone kolejne zmiany głodujących, kiedy z przyczyn zdrowotnych pierwsi zostaną zdyskwalifikowani. Nikt nie spodziewał się jednak, że ten protest będzie miał taki zasięg i rozleje się na całą Polskę. Tak duża fala poparcia zaskoczyła nawet nas samych.

„P” – Wspomniałeś na wstępie, że nie byłeś wśród głodujących od samego początku. Dlaczego do nich dołączyłeś?

T.K. – Byłem w drugiej grupie. Przyjechałem, kiedy najsilniejsi głodowali już tydzień i zostali od niego odsunięci przez lekarza. Istniała obawa, że protest się załamie. Kiedy podjąłem decyzję o dołączeniu do głodujących, byłem na kursie diagnostyki obrazowej w Lublinie. Siedziałem wieczorem w wynajętym pokoju i czytałem o proteście w jednej z gazet. Zobaczyłem zdjęcie chłopaka, który powiedział, że „robi to dla swojej żony, żeby częściej mogła się do niego przytulić i dla swoich dwóch córek, żeby częściej widziały tatę w domu”. To mnie emocjonalnie rozłożyło i zacząłem się zastanawiać, co mogę zrobić.

„P” – Spakowałeś się i pojechałeś do Warszawy?

T.K. – W kolejnych dniach, poza normalną pracą w szpitalu, miałem zaplanowane zajęcia ze studentami oraz dyżury, a także dyżury w dodatkowym miejscu pracy. Wziąłem urlop wypoczynkowy.

Wsiadłem w samochód i pojechałem do Warszawy. Zadzwoniłem tylko do rodziców i powiedziałem, że nie zobaczą mnie przez kilkanaście dni.

„P” – Jakie było Twoje pierwsze wrażenie?

T.K. – Kiedy dotarłem na ulicę Żwirki i Wigury w Warszawie, w miejscu protestu, czyli uniwersyteckim szpitalu dziecięcym, nikogo nie było. Protest był akurat zawieszony, ponieważ trwały pierwsze rozmowy z premier Beatą Szydło. Zastanawiałem się wtedy, czy dobrze trafiłem. Kiedy pytałem o protestujących rezydentów, nikt nie wiedział, gdzie aktualnie przebywają.

„P” – Odjechałeś?

T.K. – Nie, skądże... Nikt nie znał finału toczących się rozmów, dlatego usiadłem na krześle i czekałem kilka godzin. Nagle do holu wpadł tłum ludzi z materacami, którzy wznowili protest. Dołączyłem do nich...

„P” – Co, oprócz głodu i zmęczenia, czułeś podczas tego protestu? Co motywoowało Cię osobiście?

T.K. – Na początku protest był lokalny. Z czasem zaczęły do nas płynąć słowa wsparcia z całej Polski. Ludzie zaczęli fotografować się w koszulkach z napisem „Popieram protest lekarzy”. Wtedy zdaliśmy sobie sprawę, że jesteśmy siłą swoich towarzyszy. Nie chodziło już o nas samych. Czuliśmy, że walczymy w imieniu nas wszystkich. Choć kilka razy chciano protest zakończyć, my wiedzieliśmy, że nie możemy go przerwać.

„P” – Mielicie choć przez chwilę poczucie, że wygracie?

T.K. – Było kilka takich momentów. Kiedy czuliśmy, że jesteśmy już naprawdę blisko, byliśmy jednak ogrywani. Pierwszym takim momentem były rozmowy z premier Beatą Szydło. Wtedy myślałem, że za kilka godzin pojedę do domu, bo już się dogadaliśmy. Drugi moment nastąpił, kiedy premier miała wyjechać do Bratysławy. Otrzymaliśmy wówczas telefon z jej kancelarii, że jest zgoda na wszystkie nasze postulaty w kształcie, w którym negocjowane były z marszałkiem Stanisławem Karczewskim. Chodzi o 6,8 proc. PKB w ciągu trzech–czterech lat i podwyżkę wynagrodzeń. Wtedy naprawdę mieliśmy poczucie zwycięstwa, ale część z nas mówiła, że to pułapka. Kiedy nasi negocjatorzy pojechali do siedziby Kancelarii Prezesa Rady Ministrów,



zapropozowano, żebyśmy usiedli do rozmów, które będą się toczyły w komisji, specjalnie powołanej przez ministra zdrowia. Do żadnego porozumienia nie doszło.

„P” – Nie chcieliście już rozmawiać?

T.K. – W mediach propozycja mogła bardzo dobrze wyglądać. Premier zaproponowała, żeby problem rozwiązać przy stole, a nie na ulicy. Tylko nie wszyscy wiedzą, że rozmowy przy stole toczyły się przez ostatnie kilkanaście miesięcy. Podejmowano ustalenia, które nie wchodziły w życie.

Mieliśmy dosyć uzasadnione obawy, że jeśli zasiądziemy w kolejnej komisji, to będziemy rozmawiać przez dwa–trzy miesiące, nic nie ustalimy i rozjedziemy się do domów bez konkretnych decyzji. Zaproponowaliśmy podpisanie politycznego porozumienia, że jest zgoda rządu na realizację naszych postulatów, z załozeniem, że szczegóły ich realizacji zostaną wypracowane w komisji.

„P” – Zamiast porozumienia, staliście się obiektem ataków ze strony władz, części mediów oraz internetowych hejterów. Ale nie daliście się.

T.K. – Zastosowano wobec nas kilka nieeleganckich chwytów. Każdy z nas, kto udzielał się medialnie, oberwał. Spodziewaliśmy się takich ataków, choć pewnie nie do końca byliśmy na nie gotowi. Cieszę się, że mimo tych napaści, zachowaliśmy profesjonalny przekaz. Obrażano nas, ale my nie oddawaliśmy tego samego.

„P” – Waszą największą zaletą jest apolityczność.

T.K. – Próbowano zapisywać nas do różnych opcji politycznych, ale my od samego początku podkreślaliśmy, że nasz protest nie jest wymierzony w żadną z nich i przez żadną nie jest sterowany. Protest jest efektem zaniedbań wielu rządów, nie tylko obecnego.

„P” – Politycy opozycyjni chętnie się z wami identyfikowali. Ostatecznie żaden nie odwiedził was jednak w świetle kamer.

T.K. – Za co jesteśmy bardzo wdzięczni.

„P” – Jak oceniacie ten protest?

Wyszliście z tarczą czy na tarczy?

T.K. – To był, moim zdaniem, bardzo udany protest. Wiara w to, że rząd od razu ugnie się pod wpływem tego protestu, byłaby z naszej strony naiwnością. Pokazaliśmy jednak społeczeństwu, że jest problem i jak ogromną skalę on przybiera. Jesteśmy w ogniu Europy, wśród cywilizowanych państw, pod względem poziomu finansowania ochrony zdrowia. Wiele osób zaczęło przyglądać się strukturze finansowania państwa. Na armię przeznaczają się 2,5 proc. PKB, przy 2 proc. określonych przez NATO. W czasie pokoju może warto zastanowić się zatem, czy nie lepiej więcej wydawać na zdrowie niż na zbrojenia. Politycy mają świadomość, z jak wielkim niedofinansowaniem boryka się ochrona zdrowia, teraz zobaczyli to pacjenci.

„P” – Protest przysporzył Wam ogromne poparcie nie tylko ze strony pracowników ochrony zdrowia, których udało się wam zintegrować. Z badań przeprowadzonych przez IBRIS dla „Rzeczpospolitej” wynika, że protest głodowy poparło 63. proc. Polek i Polaków. To ogromna siła.

T.K. – Bardzo się z tego cieszymy. To ewenement. Koledzy, którzy protestowali dziesięć lat temu przed szpitalem uniwersyteckim im. Barlickiego w Łodzi, mówili, że zamiast słów poparcia, słyszeli wyzwiska. Teraz było zupełnie inaczej. Codziennie sływały do nas słowa poparcia z całej Polski.

Spółeczeństwo zobaczyło młodych ludzi, którzy chcą zostać w kraju i leczyć ludzi. Każdy z nas, jak kończy studia, otrzymuje kilka intratnych ofert pracy z zagranicy. Sam otrzymałem taką ofertę z Niemiec, Francji i Norwegii. Poza miejscem zatrudnienia, proponuje się nam samochód, darmowy kurs języka i mieszkanie opłacone z góry na rok. W zamian musimy podpisać umowę na kilka lat za zdecydowanie lepsze pieniądze niż w Polsce.

„P” – Co Was tu trzyma?

T.K. – Polska to kraj, który kocham, choć on nie zawsze kocha mnie. To właśnie współczesna forma patriotyzmu. Mam tu rodzinę, przyjaciół, przyszłość i chcę zmieniać rzeczywistość, która mi się nie podoba. Wielu moich kolegów myśli tak samo. Boję się jednak, że jak przegramy tę walkę, a warunki pracy w Polsce jeszcze się pogorszą, to część osób wyjedzie za granicę.

„P” – Na zakończenie protestu minister Konstanty Radziwiłł wydał rozporządzenie o podwyżkach dla lekarzy rezydentów. Wyniosł one od czterystu do tysiąca dwustu złotych. Wy odcinacie się jednak od tego rozporządzenia, nie postrzegając go w kategoriach sukcesu. Dlaczego?

T.K. – Zapisy tego rozporządzenia mógłbym przyrównać do sytuacji, kiedy

to do firmy produkcyjnej przyjmowani są nowi pracownicy, a szef daje im na start siedemset złotych więcej niż wcześniej zatrudnionym. Odbieramy zatem to rozporządzenie jako próbę podzielenia środowiska i to nie tylko rezydentów, ale wszystkich lekarzy. Podawaliśmy ministrowi inne kierunki rozwiązania tego problemu, nie spotkały się one jednak ze zrozumieniem. Nowi rezydenci, którzy otrzymują podwyżki, mogą nie chcieć protestować, a o to właśnie chodzi ministrowi. Specjaliści z pewnością również poczują się urażeni, ponieważ młodszy koledzy, którzy przyjdą do pracy, będą zarabiali więcej niż oni. Stawki w szpitalach klinicznych dla specjalistów nie są wysokie.

„P” – Zakończył się protest głodowy lekarzy rezydentów, ale sam protest trwa dalej. Jakie kroki teraz podejmiecie?

T.K. – Wypowiadamy klauzulę *opt-out*, czyli nie godzimy się pracować więcej niż czterdzieści godzin w tygodniu. Akcja jest zaplanowana na styczeń, dlatego wypowiedzenia staraliśmy się dostarczyć do dyrektorów szpitali do końca listopada.

„P” – Czy skala składania wypowiedzeń jest duża i czy mogą być kłopoty z obsadzeniem dyżurów w szpitalach?

T.K. – Trudno to w tej chwili ocenić, ponieważ akcja się jeszcze nie zakończyła. Z pewnością najsilniej protest będzie odczuwalny w małych miejscowościach, gdzie lekarzy jest mniej i są oni zmuszani do cięższej pracy.

„P” – Co chcecie przez ten protest uzyskać?

T.K. – Pokażemy, jakie są w Polsce braki kadrowe w ochronie zdrowia. Wypowiadając klauzulę *opt-out*, chcemy stawiać na jakość naszej pracy, a nie na ilość. Podkreślamy, że lekarz w Polsce, tak jak na Zachodzie, powinien przystępować do pracy wypoczęty.

„P” – A jak jest teraz?

T.K. – Sam pracuję niejednokrotnie ponad trzydzieści godzin bez przerwy. Po pracy w szpitalu, jadę na nocny dyżur do NPL, po którym powracam do szpitala.

„P” – Macie wsparcie ze strony swoich pracodawców, czyli dyrektorów placówek?

T.K. – Niestety, nasze interesy są sprzeczne. Dyrekcje szpitali muszą zapewnić ciągłość opieki nad pacjentami, ponieważ przerwy rzutują na wizerunek placówki, a także powodują wymierzanie kar ze strony NFZ. Rozumiemy to. Wiemy, że dyrektorzy szpitali, choć oficjalnie nas nie popierają, prywatnie – sprzyjają naszym działaniom.

„P” – O kłopotach z kadra lekarską mówi się coraz głośniejsze. Co się stanie, jeśli lekarze, którzy otrzymują wyższe wynagrodzenia w podstawowym miejscu pracy, zrezygnują z dodatkowych zajęć?

T.K. – Część lekarzy zgodzi się nadal pracować dodatkowo. Jesteśmy ludźmi

ambitnymi i po to kończyliśmy trudne studia, żeby teraz pomagać innym. Wielu lekarzy – trzydzieści, a może nawet pięćdziesiąt procent – zdecyduje się jednak na pracę tylko w jednym miejscu, żeby popołudnie spędzić z rodziną. To oznacza załamanie systemu. Rząd o tym wie, dlatego nie chce się zgodzić na podwyżki.

„P” – Nie boicie się krytyki ze strony pacjentów?

T.K. – Wiemy, że teraz będzie nam trudniej. Żeby uczestniczyć w proteście głodowym, wzięliśmy urlopy wypoczynkowe i ryzykowaliśmy własnym zdrowiem. Teraz skutki protestu mogą odczuć pacjenci, jednak dla ich dobra, a także dobra nas samych i naszych rodzin, nie możemy pracować ponad siły. Czy to jest niemoralne i nieetyczne, jak mówi minister Konstanty Radziwiłł i marszałek Stanisław Karczewski? Nie sądzę...

„P” – Jak długo może trwać protest związany z wypowiedaniem klauzuli *opt-out*?

T.K. – Wytrzymamy tak długo, jak się da, podobnie jak to było w przypadku protestu głodowego. Nasze postulaty się nie zmieniają, nadal walczymy o 6,8 proc. PKB dla systemu ochrony zdrowia i podwyżki płac dla wszystkich grup lekarzy.

„P” – Minister Konstanty Radziwiłł ogłosił już, że za osiem lat na zdrowie przeznaczone zostanie 6 proc. PKB. To już jakiś postęp...

T.K. – Tak, ale w przyszłym roku finansowanie ochrony zdrowia będzie na jeszcze niższym poziomie niż obecnie, a za dwa lata kończy się kadencja tego rządu i nie wiadomo, co będzie dalej i jak będzie wyglądała realizacja zapisów ustawy w dalszych latach.

„P” – Jeżeli wypowiedzenie klauzuli *opt-out* nie przyniesie efektów, czy macie tak zwany Plan B?

T.K. – Na wiosnę szykujemy się do strajku generalnego. Pracujemy już dziś nad tym, żebyśmy mogli wejść w spór zbiorowy w wielu szpitalach w całej Polsce. Wierzymy, że jak skala protestu będzie duża, to mamy szansę wygrać.

„P” – Czy wiara w to, że uda wam się zmienić system ochrony zdrowia w Polsce, nie świadczy trochę o waszej naiwności?

T.K. – Naiwność jest domeną młodości. Mówi się, że co dziesięć lat trafia się pokolenie, które chce zmienić świat. I my jesteśmy właśnie takim kolejnym pokoleniem. Na pewno będzie co opowiadać wnukom. Organizując nasz protest, staramy się nie tracić wiary, że jeszcze tę Polskę zmienimy.

Rozmawiała

Joanna Barczykowska-Tchorzewska

Wywiad został przeprowadzony 24 listopada 2017 r.

Opt-Out Pack

Na stronie internetowej Naczelnej Izby Lekarskiej zamieszczone zostały materiały, przygotowane przez Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy oraz Porozumienie Rezydentów OZZL, dotyczące wypowiedzenia umów *opt-out*, ujęte wspólnym hasłem *Opt-Out Pack*.

Ta „paczka” – jak czytamy we wstępie – to podstawa akcji #stawiamynajakosc, której inicjatorem jest PR OZZL. Akcja ma na celu rezygnację lekarzy z klauzuli *opt-out* i ograniczenie zatrudnienia do jednego etatu. Dalej znajduje się wyjaśnienie, skąd zrodził się ten pomysł:

„Unijne ustawodawstwo reguluje maksymalny czas pracy lekarzy, a klauzula miała być tymczasowym rozwiązaniem pozwalającym uzupełnić braki kadrowe. Minęło dziewięć lat od jej wprowadzenia i klauzula ciągle obowiązuje. Stała się ostatnim gwarantem powstrzymania przed załamaniem się niewydolnego systemu opieki zdrowotnej, za co wszyscy płacimy własnym życiem i zdrowiem. Paczka, którą otrzymaliście, zawiera potrzebne dokumenty, odezwę OZZL i PR OZZL, kalendarium, kontakty, które pozwolą

na ogólnopolskie ograniczenie czasu pracy do norm kodeksu pracy (48 godzin na tydzień) i zmuszą rządzących do zajęcia się problemem skrajnie niedofinansowanej i stojącej na krańdźwi zapaści kadrowej ochrony zdrowia”.

Wśród dokumentów, w „paczce” znajdują się:

- 1) wzór oświadczenia pracownika o cofnięciu zgody na pracę w wymiarze przekraczającym czterdzieści osiem godzin tygodniowo,
- 2) wzór oświadczenia lekarza w sprawie masowego wypowiedzenia klauzuli *opt-out*,
- 3) list skierowany do ordynatorów/ kierowników oddziałów, informujący o prowadzeniu akcji,
- 4) list skierowany do lekarzy specjalistów, rezydentów i będących na kontrakcie, wyjaśniający cel akcji i zawierający prośbę o solidaryzm środowiska,
- 5) kalendarium protestu rezydentów,
- 6) informacje prawne dotyczące *opt-out* opracowane przez radcę prawnego NIL.

Szczegóły na stronie www.nil.org.pl/aktualnosci/opt-out-pack

Wypowiadanie umów *opt-out*

Czy jest legalne i etyczne?

Minister zdrowia – Konstanty Radziwiłł uważa, że wezwania do ograniczania czasu pracy lekarzy są skandaliczne i haniebne. Portal Menedżera Zdrowia poprosił o odpowiedź na tytułowe pytanie etyka i prawnika.

Prof. Jan Hartman, filozof, bioetyk, Wydział Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Jagiellońskiego

– Wątpliwości etyczne można by mieć, gdyby rezydenci zaproponowali coś na kształt strajku włoskiego, który polega na tym, że ściśle wypełnia się przepisami prawa (nawet głupie i nieżyciowe), w celu sparaliżowania działania instytucji, w której pracują protestujący [...] Tyle, że wypowiedzenie klauzuli *opt-out* nie jest strajkiem włoskim. Trzeba uznać, że decydując się na to, lekarze mają na względzie interes pacjenta [...] Zmęczony, nieuważny lekarz to poważne zagrożenie dla pacjenta. Dla siebie też, co można wyczytać w mediach, donoszących nawet o wypadkach śmierci na dyżurze. Można oczywiście żądać od lekarzy dodatkowej pracy w stanie wyższej konieczności, w sytuacjach nadzwyczajnych, takich jak np. wypadki, katastrofy. Wtedy lekarze nie odmówią, nawet gdyby wypowiedzieli *opt-out*. Tyle że na wyższą konieczność, sytuację nadzwyczajną nie można się powoływać notorycznie i nieustannie. Bo wtedy okoliczność nadzwyczajna – po prostu traci znamiona nadzwyczajności. W tej sytuacji

wszelkie wątpliwości moralne co do wypowiedzenia *opt-out* należy odrzucić.

Katarzyna Fortak-Karasińska, partner w Kancelarii Fortak & Karasiński Radcowie Prawni Sp. p.:

– Nowa forma sprzeciwu lekarzy rezydentów wobec warunków zatrudnienia, a więc masowe wypowiedzenie tzw. klauzuli *opt-out*, budzi coraz więcej pytań, głównie skupiających się wokół samej możliwości swobodnego rezygnowania z takiego postanowienia umownego. Z punktu widzenia prawa nie ma tutaj jednak żadnych niejasności. Postanowienie umowne, mocą którego lekarz wyraża zgodę na to, aby średni tygodniowy czas jego pracy w danym okresie rozliczeniowym przekraczał zagwarantowany mu przepisami prawa limit czterdziestu osiemu godzin w tygodniu [...], stanowi przejaw swobody woli pracownika, a zatem jest jego przywilejem. Fakt, iż na początku współpracy lekarz decyduje się pracować więcej, czyli ponad tygodniową normę, nie oznacza, że w pewnym momencie swojej ścieżki zawodowej nie może zmienić zdania i zwolnić się z takiego zobowiązania.

(opr. NS)

Źródło: www.termedia.pl/mz/

Apele ORL w sprawie *opt-out*

nr 7/VII/2017
z 28 listopada 2017 r.

do lekarzy i lekarzy dentystów

Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi niezmiennie i z całą mocą wspiera protest lekarzy rezydentów, także w obecnie prowadzonej formie, polegającej na ograniczeniu czasu pracy lekarzy do maksymalnie 48 w tygodniu, między innymi poprzez wypowiedzenie tzw. klauzul *opt-out*. Praca ponad 48 godzin tygodniowo negatywnie odbija się na poziomie opieki nad pacjentami, stanowi też ogromne obciążenie zdrowia samych lekarzy. Taka forma protestu, podejmowana w celu poprawy jakości świadczeń zdrowotnych, wiąże się z rezygnacją przez protestujących lekarzy ze znacznej części ich dochodów. Postępowanie ich tym bardziej zasługuje na szacunek i poparcie całego środowiska medycznego.

ORL w Łodzi wyraża głębokie przekonanie, że nie dojdzie do sytuacji, w której inni lekarze zachowają się w sposób, który zniweczy działania protestujących lekarzy i wzywa do solidarności i powstrzymania się od podejmowania kroków, które utrudnią osiągnięcie celów prowadzonego protestu.

...

nr 8/VII/2017
z 28 listopada 2017 r.

do dyrektorów szpitali, ordynatorów/kierowników oddziałów oraz kierowników specjalizacji

W związku z akcją wypowiedzenia przez lekarzy klauzuli *opt-out*, Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi zwraca uwagę, że maksymalny wymiar czasu pracy lekarzy nie może przekroczyć 48 godzin tygodniowo. Zgodnie z art. 96 ust. 4 Ustawy o działalności leczniczej, pracodawca nie może podejmować działań dyskryminujących wobec pracowników, którzy nie wyrazili zgody na pracę w wymiarze przekraczającym 48 godzin tygodniowo. Podpisanie klauzuli *opt-out*, jak i zawarcie umowy cywilnoprawnej, są dobrowolne. Niedopuszczalnym jest wywieranie nacisku na lekarzy.

Wobec powyższego, ORL w Łodzi apeluje do dyrektorów szpitali, ordynatorów/kierowników oddziałów oraz kierowników specjalizacji, aby powstrzymali się od takich działań.

ORL w Łodzi przypomina, że przebieg rezydentury jest jednoznacznie określony w rozporządzeniu Ministra Zdrowia, które precyzyjnie określa liczbę dyżurów, niezbędnych do realizacji programu specjalizacji.

Zbieramy podpisy pod obywatelskim projektem ustawy

6,8 proc. na zdrowie w trzy lata

Przypominamy, że zbierane są podpisy pod obywatelskim projektem nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, przygotowanym przez specjalny zespół Porozumieniu Rezydentów OZZL. Projekt zakłada wzrost finansowania ochrony zdrowia w okresie do 2020 r. W przygotowanym projekcie noweli proponuje się dodać Dział Va, w którym jeden z artykułów stanowi:

Art. 131c. Na finansowanie ochrony zdrowia przeznaczona się corocznie środki finansowe w wysokości nie niższej niż 6,8% Produktu Krajowego Brutto z roku poprzedniego, z zastrzeżeniem, że wysokość środków przeznaczonych na finansowanie ochrony zdrowia w latach 2018–2020 nie może być niższa niż:

- 1) 5,2 PKB z roku poprzedniego – w 2018 r.,
- 2) 5,7% PJB z roku poprzedniego – w 2019 r.,
- 3) 6,2% PKB z roku poprzedniego – w 2020 r.”

Marszałek Sejmu w dniu 9 listopada br. przyjął zawiadomienie o utworzeniu Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej tej ustawy, tym samym jej obywatelski projekt został przyjęty do dalszego procedowania. Aby mógł być złożony do Laski Marszałkowskiej, trzeba pod nim zgromadzić sto tysięcy podpisów. Trwa akcja ich zbierania!

Apelujemy do lekarzy i lekarzy dentyków, żeby sami składali podpisy poparcia w specjalnych tabelach, jak również namawiali do tego członków swojej rodziny, znajomych oraz pacjentów. Najważniejsze informacje w tej sprawie i pliki do pobrania dostępne są na stronie PR OZZL, pod adresem: www.rezydenci.org.pl.

(opr. NS)



ALFABET FABIANA

Idea



Idea to jedno z głównych pojęć filozoficznych. Wprowadzone przez Platona, rozumiane było przez niego jako niematerialny byt, który nie jest nam bezpośrednio dany. Byt samoistny, idealny, wieczny i niezmienny. Obok tej platońskiej definicji idei, słownik języka polskiego PWN dodaje również inną: to „myśl przewodnia wyznaczająca cel i kierunek działania twórczości naukowej, artystycznej itp.”. Myśl o ratowaniu życia i ochronie zdrowia, jako imperatyw zachowania gatunku, towarzyszy człowiekowi od zarania jego ewolucyjnego rozwoju. Myśl tę można zatem określić jako ideę przewodnią „twórczości medycznej”.

Nieznaną jeszcze terminu „idea” człowiek, żyjący na naszym globie w epoce kamienia łupanego, starał się znaleźć jak najlepsze sposoby na przetrwanie, od krzesania ognia, zdobywania pożywienia i rozmnażania poczynając. Walkę o przetrwanie gatunku w tym czasie obrazuje kultowy film nakręcony przez reżysera Jeana-Jacques’a Annauda w 1981 r., na podstawie powieści J.H. Rosny’ego pt. „Walka o ogień”. Zdobywanie ognia umożliwiło człowiekowi m.in. przejście od kopulacji króliczej do pozycji misjonarskiej.

Jeśli chodzi o ratowanie ludzkiego zdrowia, w gronie szczególnie uzdolnionych osobników pojawiali się z czasem tacy, którzy na różne sposoby potrafili to zdrowie przywracać. Nazywani byli szamanami, bo na początku medycyna obracała się w sferze magii, później uzdrowicielami, cyrulikami itd., wreszcie – medykami czy doktorami. Polski wyraz „lekarz” jest zapożyczeniem z języka gockiego od słowa – lekeis (lekinon – leczyć).

Lekarz to osoba posiadająca wiedzę i uprawnienia do leczenia ludzi (ewentualnie zwierząt). Osoba ta musi posiadać w Polsce właściwe kwalifikacje, potwierdzone wymaganymi dokumentami do udzielania świadczeń zdrowotnych. W szczególności do: badania stanu zdrowia, rozpoznawania chorób, zapobiegania im, leczenia i rehabilitacji chorych, udzielania porad lekarskich, a także wydawania porad i opinii lekarskich w zakresie swojej specjalizacji.

W nawiązaniu do wymienionych wymogów, jakie powinien spełniać lekarz, pod znakiem zapytania stają jego kwalifikacje w momencie, kiedy po rozlicznych nawiązaniach do świadomego

macierzyństwa (również papieskich), zachęca się Polaków, by mnożyli się jak króliki, negując przy tym osiągnięcia nauki. Tę ideę propaguje Ministerstwo Zdrowia, wydając prawie 3 mln zł na tak zwany „króliczy spot telewizyjny”. Czy ideę tę dzielają również polscy lekarze, jako że stoi za nią ich wieloletni prezes?

Ze spotu śmieją się nie tylko w Polsce, ale i na świecie. I można by cały ten incydent uznać jako dobry dowcip, gdyby nie fakt, że spot obraża tych, którzy założyli związki dużych rodzin „2+3” i więcej. Sugeruje bowiem, że ich świadome dążenie do posiadania dużej liczby potomstwa można porównywać z jurnością i płodnością króliczą.

Skandal nabiera tym większej mocy, że minister zdrowia (a nie seksu przecież), który uważa króliczy spot za tylko trochę kontrowersyjny, jednocześnie nie zauważa, że za owe 3 mln zł można by przeprowadzić czterysta procedur in vitro, do których dostęp sam utrudnia. Pikanterii sprawie dodaje fakt, że 10 listopada br. minęło właśnie czterdzieści lat od pierwszego udanego zabiegu pozaustrojowego zapłodnienia w Polsce.

Być może przedstawienie „króliczej idei” ma przykryć brak pomysłu na urządzenie ochrony zdrowia w Polsce, której problemy spowodowane są nie tylko permanentnym niedoszacowaniem kosztów systemu, ale również ciągłymi zmianami własnościowymi i organizacyjnymi, co powoduje jego niekompatybilność. Niestety, nie ma idei przewodniej, by tę kompatybilność systemu uzyskać i wejść w stan stabilności, niezbędny dla jego spokojnego funkcjonowania. Z całą pewnością można tę ideę przewodnią znaleźć, ale jednocześnie z całą pewnością nie można jej znaleźć bez szerokiej dyskusji, otwartej na wszystkich Polaków.

Dla historycznego przypomnienia, przewodnią myślą przewodniej siły narodu w czasach słusznie minionych było: jak najwięcej wyprodukować, jak najwięcej zdrowo urodzić itd., itp. Tymczasem, by nie powrócić do epoki kamienia łupanego, należy przystąpić do ostrzeżenia, krążące po Internecie: pamiętajcie, by nie pracować jak woły, nie rozmnażać się jak króliki i nie głosować jak barany, a wówczas pojawi się szansa na światłą ideę przewodnią.

Fabian Objezta



Samorządy zawodowe razem

Potrzebujemy zawodowej wolności

„Aby móc dobrze wykonywać swoją pracę, potrzebujesz mojej zawodowej wolności” – to hasło tegorocznej Konferencji Łódzkiego Porozumienia Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego pt. „Samorządy dla wolności – wolność dla samorządów”, która odbyła się 14 listopada br. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Jeden z czterech paneli dyskusyjnych został poświęcony problemom ograniczania wolności zawodowej w ochronie zdrowia.

Konferencję prowadził mec. Jarosław Zdzisław Szymański, przewodniczący ŁPSZZP, dziekan ORA w Łodzi. Szymański podkreślił, że samorządy są niezbędnym elementem organizacji życia w społeczeństwie obywatelskim, a głos rządzących o oddaniu państwa obywatelom powinien realizować się właśnie w zachowaniu samorządności przez zawody zaufania publicznego. Samorządy są organem władzy publicznej, który na własny

koszt szkoli nowe kadry, zapewnia kontynuację zawodu, a także sprawuje pieczę nad etyczną i profesjonalną stroną wykonywanego zawodu.

– Rzeczpospolita stoi wolnością swoich obywateli. Im lepiej zorganizowani są obywatele, w tym skupieni wokół idei samorządności, tym trwalszy filar państwa stanowią. To, co skłania przedstawicieli zawodów zaufania publicznego do wspólnego działania, to troska o rozwój zawodu. Państwa pracę można potraktować jako służbę publiczną i społeczną poza strukturami państwa – mówił w czasie swojego wystąpienia Zbigniew Rau, wojewoda łódzki, który objął konferencję patronatem honorowym.

Wykład inauguracyjny wygłosił profesor Uniwersytetu Łódzkiego – dr hab. Maciej Chmieleński z Katedry Doktryn Polityczno-Prawnych WPiA, który przybliżył pojęcie wolności i jej interpretacji przez różnych myślicieli. Profesor wykazał

różnice między wolnością negatywną i wolnością pozytywną. Podkreślił też, że istnienie samorządów zawodowych pozwala na oszczędność środków publicznych, jako że ich działalność jest finansowana głównie ze składek członkowskich.

Tegoroczna konferencja przybrała formę trzech tematycznych paneli dyskusyjnych, zatytułowanych: „Zawody medyczne w świecie nieustannych reform”, „Ile wolności, ile odpowiedzialności w wykonywaniu zawodu architekta oraz inżyniera budownictwa” oraz „Niezależność w wykonywaniu zawodów prawniczych jako gwarancja ochrony praw i wolności obywatelskich”.

•••

W dyskusji panelu zawodów medycznych, którego moderatorem był dr n. med. Grzegorz Mazur, prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, wzięli udział:

- lek. Joanna Kopcińska – poseł na Sejm RP,
- dr n. med. Grzegorz Krzyżanowski – wiceprezes ORL w Łodzi,
- mgr farm. Elżbieta Piotrowska-Rutkowska – prezes Naczelnej Rady Aptekarskiej,
- mgr Alicja Niewiadomska – sekretarz Krajowej Rady Diagnostów Laboratoryjnych,
- mgr Agnieszka Kałużna – przewodnicząca Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w Łodzi,
- dr Marek Kiljański – prezes Okręgowej Rady Fizjoterapeutów w Łodzi.





Przedstawiciele zawodów medycznych rozmawiali o granicach wolności w codziennej pracy, wolności wyboru, a co za tym idzie, także odmowy wykonania badań, leczenia czy wydania leku. Mówili o prawach pacjenta i lekarza, a także o uwarunkowaniach politycznych, aktach prawnych czy ekonomii codzienności, które wolność zawodową mogą ograniczać.

G. Mazur, prezes ORL rozpoczął dyskusję od spraw najważniejszych, podkreślając:

– Dobro chorego jest najwyższym nakazem. A z tak pojmowanej wolności, niestety, nie możemy korzystać. Żyjemy w określonym systemie opieki zdrowotnej, który od lat cierpi na niedofinansowanie. Kolejnym ekipom rządzącym zabrakło woli, żeby ten system naprawić. Nie zabrakło jednak chęci przeprowadzania kolejnych reform i zmian. Wiele było nieudanych. Wystarczy przypomnieć ustawę o działalności leczniczej, która przyrównywała szpitale do przedsiębiorstw. Efektem tej przemiany filozoficznej było dalsze zadłużanie placówek i wydłużanie kolejek dla pacjentów. Nowa reforma szpitali wykreśliła z kolei z rynku szereg podmiotów leczniczych. Dziś już wiemy, jak lata nieustającego reformowania wpłynęły na warunki wykonywania usług medycznych.

Rolę samorządów zawodowych w systemie ochrony zdrowia podkreślił z kolei wiceprezes ORL – G. Krzyżanowski, przypominając:

– Samorząd lekarski został reaktywowany jako pierwszy w 1989 r. Była to ustawa, przygotowana przez rząd PRL-owski i przyjęta przez stary Sejm. Od tego czasu otaczamy opieką wykonywanie zawodu lekarza. W sprawowaniu tej pieczy mamy olbrzymie ograniczenia. Samorząd lekarski ma za mały wpływ na kształcenie lekarzy, zwłaszcza podyplomowe. Mamy też bardzo skromny udział w kształtowaniu prawodawstwa. W naszej dziedzinie największą władzę ma ten, który rozdziela pieniądze, czyli NFZ. A zarządzenia prezesa Funduszu są wydawane poza nadzorem samorządu.

W tym roku po raz pierwszy do debaty, jaka toczy się na cyklicznych już konferencjach przedstawicieli samorządów

zawodowych, zaproszono przedstawicieli władzy ustawodawczej. Zaproszenie jako jedyna przyjęła i na konferencję przybyła posłanka Joanna Kopcińska, wiceprzewodnicząca Sejmowej Komisji Zdrowia, która z zawodu jest lekarzem. Posłanka wykażała duże zrozumienie dla omawianych problemów.

– Z zawodu jestem lekarzem, politykiem, ale też dzieckiem aptekarzy. Wolność rozumiem jako odpowiedzialność. Jestem odpowiedzialna, wolna, więc odpowiadam za swoje czyny. Wolność to też wolność pacjenta – wolność wyboru metody leczenia, placówki lekarza – mówiła Joanna Kopcińska, dodając: – Nie trzeba mnie przekonywać, że dobrze nie jest. Jest jednak lepiej. Osiemdziesiąt siedem miliardów złotych, które w tym roku zostały przeznaczone na zdrowie to wciąż za mało. Po raz pierwszy jednak ustawowo zaproponowaliśmy zapisać minimum, jakie powinny stanowić w PKB wydatki na zdrowie. W roku przyszłym – 4,67 proc., które będą systematycznie wzrastać do 2025 r. – do 6 proc. Wcześniej bywało różnie.

J. Kopcińska odniosła się także do obietnicy wyborczej o likwidacji NFZ, z której to propozycji – jak zaznaczyła – partia rządząca nie wycofuje się.

– Przez dwa lata rządów wprowadziliśmy dużo zmian: zwiększyliśmy nakłady na ochronę zdrowia, wprowadziliśmy sieć szpitali i zmianę sposobu ich finansowania. W tym roku udało nam

się wygospodarować o osiem miliardów złotych więcej na ochronę zdrowia, a liczę na to, że pieniądze na ten cel będzie jeszcze więcej – zapowiedziała posłanka.

•••

Tegoroczna edycja konferencji była wyjątkowa. Kilkanaście zawodów wystąpiło ze wspólnym postulatem. Jego wyrazem jest hasło kampanii, która towarzyszy konferencji: „Abym mógł dobrze wykonywać swoją pracę, potrzebujesz mojej zawodowej wolności”. Zawodowej wolności potrzebują lekarze, żeby móc leczyć pacjentów, niezależnie od politycznych reform. Zawodowej wolności potrzebują adwokaci, żeby bronić swoich klientów, bez obawy o naciski polityczne i konsekwencje. Zawodowej wolności potrzebują w końcu pielęgniarki i położne, farmaceuci, weterynarze, a także architekci i inżynierowie budownictwa, czyli przedstawiciele wszystkich zawodów zaufania publicznego. Ingerencja polityków w sfery życia zarezerwowane dla zawodów zaufania publicznego stanowi dla nich zagrożenie.

Podczas konferencji członkowie porozumienia wypracowali wspólne stanowisko, które przesłali następnie do mediów, żeby podzielić się nim z opinią publiczną (tekst stanowiska – poniżej).

Joanna Barczykowska-Tchorzewska

fol. M. Mazepus

„Przedstawiciele zawodów zaufania publicznego, zgromadzeni w Łodzi 14 listopada 2017 r. na konferencji „Samorzady dla wolności. Wolność dla samorządów”, wyrażają wspólne stanowisko skierowane do członków samorządów, społeczeństwa i rządzących, iż samorządność zawodowa jest jednym z fundamentów demokratycznego, obywatelskiego i nowoczesnego społeczeństwa oraz porządku ustrojowego. Stanowi ona wyraz dążności rządzących do dzielenia się częścią władztwa publicznego z obywatelami zrzeszonymi w samorzady zawodowe, których łączą wspólna profesja, etos zawodu i zasady jego uprawiania oraz etyka zawodowa i kształcenie kadr. Dlatego wyrażamy najgłębsze przekonanie, iż samorządność zawodowa będzie wzmacniana i pozostanie pod opieką państwa, albowiem jest ona najlepszym gwarantem właściwego sprawowania pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodu dla ochrony interesu publicznego i w jego granicach, a zawody skupione w samorzady zawodów zaufania publicznego miały i posiadają nadal olbrzymi wpływ na poziom rozwoju cywilizacyjnego i gospodarczego państwa i narodu”.

Śladem naszych artykułów

Lekarskie frustracje

Z dużym zainteresowaniem przeczytałem artykuł kolegi Janusza Prochaski, zamieszczony w listopadowym numerze „Panaceum”. Tekst zatytułowany „Ciężki poród” dotyczy problemów naszego samorządu, w kontekście odbywających się właśnie wyborów na delegatów na okręgowe zjazdy w kolejnej, ósmej już kadencji łódzkiej Izby Lekarskiej.

Chyba po raz pierwszy problemy te zostały tak jasno określone. Kolega Prochaska widzi je „czarno na białym”, tak jak mały chłopiec z bajki Andersena, który jako jedyny spostrzega, że król jest nagi. Staje się to o tyle ważne, że Autor jest czynnym członkiem naszej korporacji lekarskiej od jej reaktywowania. Swoją pesymistyczną opinię opiera na bardzo niskim odsetku lekarzy, biorących udział w głosowaniu na delegatów. Znakomitą ilustracją treści artykułu jest również zamieszczone zdjęcie: nic nie mówić, słyszeć i widzieć.

Znacznie trudniej, niż zdefiniować problemy, jest określić przyczyny tego bardzo niepokojącego zjawiska. Moim zdaniem, należy przywołać przynajmniej dwie: wpływ czasu od pierwszego entuzjazmu, który towarzyszył reaktywowaniu w 1989 r. izb lekarskich oraz zmiany, jakie w tym okresie – i to nie tylko w odniesieniu do nas, lekarzy – nastąpiły. Już tylko niektórzy pamiętają, że jeszcze nie tak dawno lekarz należał do elity społeczeństwa, a nasz zawód był na pierwszym lub drugim miejscu rankingu profesji cieszących się największym zaufaniem społecznym. Obecnie osoby, rozpoczynające swoje lekarskie życie, mogą przeczytać, że na pierwszym miejscu znajduje się straż ogniowa (być może dlatego, że do wypadku z reguły przyjeżdża przed karetką Pogotowia Ratunkowego). Natomiast zawód lekarza przesunął się o kilka miejsc w dół (po rolniku!).

Nasze środowisko siłą rzeczy ściśle podlega zmianom społecznym, które od czasu reaktywowania izb lekarskich nastąpiły. Nie przypominam sobie, aby wówczas uczniowie w szkole zakładali nauczycielowi podczas lekcji kosz od śmieci na głowę, czy wybuchały afery korupcyjne i podsłuchowe, a z trybuny sejmowej padały wulgarnie inwektywy. Nie generalizując, można przyjąć, że pokolenie tych uczniów zasila od niedawna naszą łódzką (i nie tylko) korporację lekarską, są jednak równocześnie tymi, których horyzonty intelektualne są znacznie szersze.

Do tego program i przebieg ich studiów – jednych z najtrudniejszych – uległy zasadniczym modyfikacjom. Jeszcze niedawno na szczycie drabiny dydaktycznej na medycynie znajdował się Profesor, prowadzący wykłady i przyjmujący egzamin końcowy. Obecnie można skończyć studia, nie poznając tych osób, bo nawet podpis w indeksie jest elektroniczny. Stopniowe, drastyczne ograniczanie liczby rezydentur staje się przyczyną wyboru przypadkowej specjalizacji, co może być jedną z kolejnych przyczyn późniejszej frustracji. Jej wyrazem jest bardzo osobisty artykuł młodszego kolegi Damiana Pateckiego z sierpnioowo-wrześniowego „Panaceum”. Tekst nosi tytuł „Dyżurowa samotność” i obecnie można go określić jako uverture do protestu lekarzy rezydentów w październiku.

Pomimo nieosiągnięcia w pełni założonych celów protestu, spełnił on jednak swoją ważną rolę. Jego niezwykle istotnym elementem było podkreślenie przede wszystkim dobra pacjenta, tak krzywdzonego przez obecny system ochrony zdrowia, co zapewniło mu zdecydowane poparcie społeczeństwa, a także wymierną pomoc Izby Lekarskiej. Dlatego też z niewielkim optymizmem myślę, że osoby, które zdecydowały się na protest głodowy (w zasadzie

daremny), włączą się jednak ze swoją wielką determinacją w działalność Izby Lekarskiej, a zmęczenie podryżurowe nie zawsze będzie wyznaczać rytm ich życia.

Obawy i troska o naszą korporacyjną przyszłość, wyrażona we wspomnianym na wstępie artykule kolegi Janusza Prochaski, jest jednak w pełni uzasadniona. Odwrócenie trendu, który Autor opisuje: „nic nie mówić, słyszeć i widzieć”, będzie niezwykle trudne (choćby chcę sądzić, że nie beznadziejne). Zaczyna się już bowiem na studiach, spadającym uczestnictwem na wykładach, a potem dramatycznie malejącą obecnością na posiedzeniach naukowych. Jest widoczny także w życiu społecznym i relacjach międzyludzkich, zarówno pracowniczych, jak i na linii pacjent–lekarz. Zdaję sobie sprawę, jakie tego mogą być przyczyny. Średnie pokolenie specjalistów – podobnie jak rezydenci – na ogół również włącza się w godzinach popołudniowych w proces leczenia pacjentów (co zapewne jest niezwykle ważnym uzupełnieniem ich budżetu domowego).

Tonący od kilku lat system lecznictwa, krzywdzący i często nieprawdziwie doniesienia medialne (widoczne teraz zwłaszcza podczas protestu rezydentów), ale też wyjaśnienia i opinie, które padają z ust przedstawicieli władzy (również lekarzy), ale też niekiedy naszego lekarskiego środowiska, pogłębiają poczucie bezradności i rezygnacji. Ponieważ wykresem biegu historii jest sinusoida, staram się wierzyć, że te niekorzystne, postępujące zmiany mentalności ulegną zahamowaniu, a może i odwróceniu.

Ale dlatego też, jak Autor tego tak ważnego głosu, jakim jest „Ciężki poród”, uważam, że niestety nasz wpływ – nas, lekarzy i władz korporacji, jaką jest Izba Lekarska – na pomyślność zmian jest niewielki i zależy głównie od przyczyn zewnętrznych. Przyczyn, które powszechnie określamy jako polityczne, a które nie liczą się z kolejnymi zgonami lekarzy w miejscu pracy (ostatni to śmierć dwudziestoletniej lekarki – rezydentki na zawał serca w sierpniu br.).

Ryszard Markert





Upamiętnić i ocalić od zapomnienia

Tylko we Lwowie

W tym roku przypada sto pięćdziesiąta rocznica założenia Towarzystwa Lekarskiego Lwowskiego. Na jubileuszowe obchody tej rocznicy zaprosiła nas do Lwowa doc. dr n. med. Ewelina Hrycaj-Mańanicz, przewodnicząca Stowarzyszenia Lekarzy Polskich we Lwowie. Stowarzyszenie, które powstało w 1991 r., stara się być kontynuatorem chlubnej działalności TLL.

Drugiego grudnia 1867 r. w sali lwowskiego ratusza odbyło się zebranie założycielskie, na które przybyło czterdziestu siedmiu lekarzy – Polaków. W owym dniu: „grono lekarzy we Lwowie zamieszkałych, uznając potrzebę zespolenia naukowego

z jednej, jako też czując dotkliwie brak tegoż z drugiej strony, mając dalej na celu utworzenie funduszu ku wspieraniu podupadłych kolegów, również wdów i sierot po nich pozostałych: postanowiło zawiązać Towarzystwo Lekarskie”. Początkowo

było to Towarzystwo Lekarzy Galicyjskich (TLG), z którego w 1877 r. wyłoniła się najpierw sekcja lekarzy lwowskich, a w 1990 r. wyodrębniło Towarzystwo Lekarskie Lwowskie (TLL).

Dzieje tego Towarzystwa odzwierciedlają istotę naukowego ruchu lekarskiego, jakim tętnił Lwów – wówczas stolica tej dzielnicy Ziemi Polskich. Jego prace sięgały jednak daleko poza nurt naukowo-lekarski, innymi kierunkami była działalność humanitarna, organizacyjna, patriotyczna oraz na polu etyki lekarskiej. Szczególny rozkwit Towarzystwa przypadł na 1894 r., kiedy to otwarto Wydział Lekarski Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, a do tego czasu stanowiło ono centrum wymiany doświadczeń i badań naukowych w specjalnościach medycznych. Towarzystwo od początku swego istnienia prowadziło też działalność charytatywną. W 1874 r. ustalono stałe renty dla podupadłych lekarzy, wdów, sierot



i lekarzy w podeszłym wieku. Tworzono stypendia dla mniej zamożnych studentów, leczono bezpłatnie bezrobotnych i biednych.

Członkowie Towarzystwa w jego kronice z 1928 r. wspominali, że w 1876 r. TLG uchwaliło zasady: „obowiązków lekarzy względem kolegów i zawodu lekarskiego w ogóle”. W uchwale tej czytamy m.in.: „Do rzeczy poniżających godność zawodu lekarskiego zalicza się wnoszenie ofert [...] spełnianie czynności lekarskich za takse mniejszą od ustanowionej [...]” – jakże te zalecenia pozostają aktualne współcześnie. W latach trzydziestych ubiegłego wieku działały we Lwowie także Stowarzyszenie Lekarzy Polskich oraz Związek Lekarzy Państwa Polskiego. Wybudowano wówczas Dom Lekarski – siedzibę Lwowskiej Izby Lekarskiej, jednej z pierwszych w Polsce (założona w 1893 r., początkowo nosiła nazwę Wschodnio-Galicyskiej IL).

•••

Tragiczny los spotkał wielu polskich profesorów lwowskich, w tym również lekarzy, po wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej i wkroczeniu do Lwowa w połowie 1941 r. żołnierzy Wehrmachtu. Na tym terenie – z różnych względów – pozostała jednak grupa lekarzy Polaków, którzy uzupełnieni młodszym pokoleniem medyków z polskimi korzeniami, zrzeszyli się w 1991 r. w Stowarzyszenie Lekarzy Polskich we Lwowie. Stowarzyszenie stara się być kontynuatorem chlubnej działalności Towarzystwa Lekarskiego Lwowskiego i to ono właśnie stało się pomysłodawcą i inicjatorem organizacji rocznicy 150-lecia TLL. Obchody jubileuszowe miały miejsce w dniach 19–21 października 2017 r. i połączone zostały z Międzynarodowym Kongresem o charakterze historyczno-naukowym, a rozpoczęły się od Mszy świętej w przepięknej katedrze lwowskiej, a następnie

złożenia wieńców na grobach tych Polaków, którzy we Lwowie pozostali na zawsze.

W takich to okolicznościach przyszło nam pochylić czoła przed poprzednikami i zadumać się na miejscu kaźni profesorów lwowskich w lipcu 1941 r. na Wzgórzach Wuleckich (a swoją drogą, skąd hitlerowscy oprawcy wiedzieli, których profesorów należy zamordować?). Chwile refleksji przyszło nam także przeżyć na Cmentarzu Łyczakowskim, gdzie na licznych nagrobkach widnieją nazwiska znanych polskich rodów, a także uczonych, literatów, działaczy i lekarzy lwowskich. I gdzie znajduje się kwatery Orłąt Lwowskich, wśród których leży wybitny chirurg – doktor medycyny Ludwik Rydygier, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, generał Wojska Polskiego.

Wszystko to świadczy o dawnej polskości tych ziem. Na starym mieście we Lwowie są jeszcze polskie nazwy ulic, różne napisy, żeliwne pokrywy studzienek, a Opera Lwowska, wzniesiona w latach 1987–1990, bliźniaczo podobna do Teatru im. Słowackiego w Krakowie (włącznie z wystrojem), do dziś posiada kurtynę autorstwa Henryka Siemiradzkiego. Są w tym mieście także, ale poza ścisłym centrum, ślady dawnej (polskiej) świetności, niestety coraz bardziej zaniedbane...

•••

Sam Międzynarodowy Kongres, towarzyszący obchodom jubileuszu Towarzystwa Lekarskiego Lwowskiego, odbywał się z udziałem luminarzy różnych dziedzin medycyny z Polski i Ukrainy, ale nie tylko, bo również „ze świata”. Zaplanowane sesje tematyczne stały się forum wymiany nie tylko doświadczeń naukowych, ale też dyskusji na temat bieżących problemów ochrony zdrowia (nie wyłączając najbardziej aktualnego protestu lekarzy rezydentów w Polsce). Natomiast jednym z ciekawszych był panel historyczny, poświęcony



lwowskim lekarzom i ich znaczeniu dla polskiej i światowej medycyny.

W programie znalazło się też zwiedzanie miasta, wizyty w siedzibach Lwowskiego Uniwersytetu Medycznego oraz dawnej Lwowskiej Izby Lekarskiej, udało się ponadto posmakować miejscowych specjałów, w tym pysznych lwowskich krówek. Natomiast punktem kulminacyjnym obchodów była, zorganizowana w Teatrze Opery i Baletu, Gala Jubileuszowa pn. Parnas Polskich Lekarzy we Lwowie, zakończona spektaklem operowym oraz uroczystą kolacją.

Obchody z okazji sto pięćdziesiątej rocznicy Towarzystwa Lekarskiego Lwowskiego zorganizowane zostały z wielkim rozmachem i zgromadziły wielu lekarzy Polaków z całego świata, w tym szczególnie liczne były delegacje izb lekarskich z Polski, zarówno reprezentujące Naczelną Radę Lekarską, jak i rady okręgowe, w tym łódzką. Organizatorom uroczystości, których mottem było hasło: „Upamiętnić i ocalić od zapomnienia”, należą się w tym miejscu wielkie podziękowania, które składam na ręce doc. dr n. med. Eweliny Hrycaj-Małańcz, przewodniczącej Stowarzyszenia Lekarzy Polskich we Lwowie.

Na marginesie spotkań polskich lekarzy we Lwowie, warto przedstawić taki oto obrazek. Czterech lekarzy – jeden ze Stanów Zjednoczonych, jeden z Niemiec, jeden ze Szwecji i jeden z Wielkiej Brytanii – rozmawia ze sobą po polsku i potrafią się porozumieć, a nawet zrozumieć! Czego i nam życzyć.

Tekst i zdjęcia
Paweł Czekalski

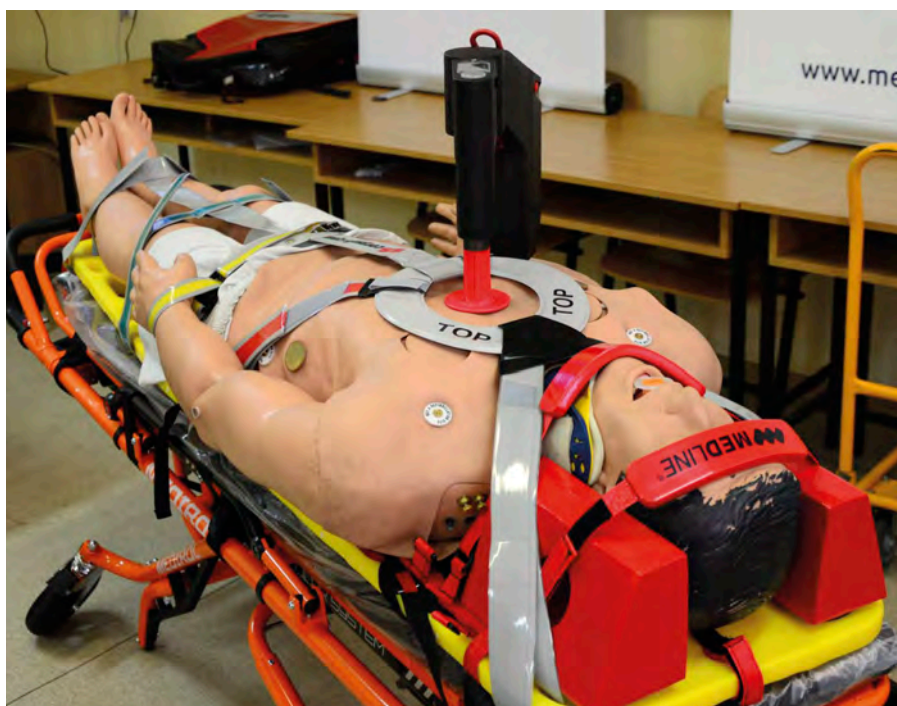
Od redakcji: Tytuł zaczerpnięty został z przedwojennej piosenki Emanuela Schlechtera (tekst) i Henryka Warsa (muzyka), którą w filmie „Włóczęgi” z 1939 r. śpiewali popularni Szczepcio i Tońcio (Kazimierz Wajda i Henryk Vogelfanger).



Łódzką OIL w obchodach jubileuszu TLL we Lwowie reprezentowali członkowie Okręgowej Rady Lekarskiej (na zdjęciu, od lewej): Paweł Czekalski – sekretarz, Małgorzata Lindorf – członek Prezydium, Grzegorz Krzyżanowski – wiceprezes, Zbigniew Kijas – skarbnik, Irena Elerowska – przewodnicząca Komisji ds. Rejestru i Praw Wykonywania Zawodu oraz Lesław Jacek Pypeć – wiceprezes.



Aktualną ustawę o Państwowym Ratownictwie Medycznym, która obowiązuje od 1 stycznia 2007 r. i była już wielokrotnie nowelizowana, czeka wkrótce wiele zasadniczych zmian. Mają one wejść w życie od 1 stycznia 2018 r., ale dopiero w połowie listopada została ona – po konsultacjach społecznych – przyjęta przez Radę Ministrów i lada dzień ma trafić pod obrady Sejmu (taki jest stan prac legislacyjnych nad ustawą w momencie, gdy ten numer „Panaceum” oddajemy do druku). Jej projekt, opracowany przez Ministerstwo Zdrowia, był gotowy już w październiku minionego roku i został przekazany do dalszych prac.



Prawie pięćset osób uczestniczyło w konferencji „Kopernik” 2017

Jak sobie radzić w kryzysowej sytuacji

Głównym celem nowelizacji ustawy jest tzw. upaństwowienie PRM, co ma zapewnić bezpieczeństwo zdrowotne obywateli w sytuacjach nagłego zagrożenia zdrowia lub życia. W jej uzasadnieniu można również przeczytać, że konieczność wprowadzenia zmian powodują problemy z zapewnieniem obsady lekarskiej w specjalistycznych zespołach ratownictwa medycznego i na stanowiskach lekarzy koordynatorów, co wymaga wzmocnienia tych zespołów o ratowników medycznych oraz podniesienia jakości ich kształcenia. „Nowela” stanowi też odpowiedź na dokonujący się w tej dziedzinie szybki postęp technologiczny – z jednej strony, a z drugiej – na występujące problemy w funkcjonowaniu infrastruktury powiadamiania ratunkowego i zabezpieczaniu transportu osób w stanach nagłych między szpitalami.

Wykład na ten temat, zatytułowany „Ratownictwo Medyczne z perspektywy czasu i planowanych zmian w latach 2018–2028”, zainaugurował obrady X Ogólnopolskiej Konferencji Medycyny Ratunkowej „Kopernik 2017”. Wygłosił go prof. Jerzy R. Ładny z UM w Białymstoku, konsultant w dziedzinie medycyny ratunkowej. Konferencja odbyła się w Łodzi, w dniach 17–19 listopada br., w Sali 1000 Centrum Kliniczno-Dydaktycznego Uniwersytetu Medycznego.

• • •

Otwierając obrady jubileuszowej konferencji i witając wielu znamienitych gości, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego – dr hab. n. med. Dariusz Timler przypomniał jej początki. Pierwsza konferencja odbyła się w 2003 r., z inicjatywy doktora Józefa Tazbira, byłego dyrektora WSS

im. Kopernika w Łodzi (w latach 1999–2005), specjalisty chirurgii i medycyny ratunkowej. Kolejne organizowane były najpierw w cyklu dwuletnim, a od 2013 r. – corocznie. Konferencja wpisała się w kalendarz najważniejszych spotkań specjalistów medycyny ratunkowej w kraju: lekarzy i ratowników oraz wszystkich, którzy naukowo i praktycznie są związani z ratownictwem medycznym. Rokrocznie przybywa uczestników tego cyklicznego wydarzenia, w tegorocznej jego edycji wzięło udział prawie pięćset osób, licząc wraz z wykładowcami i organizatorami. Wśród zarejestrowanych najwięcej było lekarzy (ponad 30%) oraz ratowników (niecałe 30%), sporo było również studentów. Obok Polaków, głównie łodzian, w konferencji wzięło udział dwudziestu siedmiu specjalistów z zagranicy.





Podczas samej konferencji, która trwała dwa dni, zorganizowanych zostało trzynaście sesji tematycznych, w czasie których poruszono wiele ciekawych zagadnień klinicznych występujących w medycynie ratunkowej i medycynie katastrof. Odbyły się sesje specjalistyczne: farmakologiczna, urazowa, hematologiczna, kardiologiczna, metaboliczno-toksykologiczna i neurologiczna, w których udział wzięli doświadczeni, często utytułowani klinicyści. W referatach i podczas dyskusji poruszono m.in. problematykę dotyczącą przedszpitalnego leczenia przeciwbólowego, urazów wielonarządowych, krwawień i krwotoków, zaburzeń rytmu serca i zatorowości płuc, udarów niedokrwiennych mózgu, w tym przemijającego (TIA), a także orzekania o śmierci mózgowej.

– Duże zainteresowanie wzbudziła sesja psychologiczna, dotycząca relacji lekarz–pacjent, w czasie której dyskutowano o tym, jak sobie radzić ze stresem, który towarzyszy pracy w medycynie ratunkowej – mówi doktor D. Timler i dodaje: – Nie zabrakło też tematów dotyczących organizacji i zarządzania bezpieczeństwem, w tym wewnątrzszpitalnym; omawiano m.in. wybrane narzędzia zarządzania (LEAN oraz Early Warning Score), a także metody segregacji medycznej (TRIAGE). Powodzeniem cieszyła się sesja młodych lekarzy, których referaty nosiły m.in. takie tytuły, jak: „Czym może zaskoczyć pacjent urazowy”, „Niespodzianki przy CPR”, a nawet „On jest (naprawdę?) idiotą, czyli jak ciekawość ram poznawczych drugiego człowieka otwiera na współpracę”. A niewątpliwie hitem okazała się być sesja poświęcona zdarzeniu masowemu, które wystąpiło na obozie harcerskim w Suszku, w sierpniu tego roku, podczas burzy szalejącej w Borach Tucholskich.

O tej tragedii opowiadał uczestnik tego zdarzenia, będący członkiem kadry medycznej obozu: Rafał Nowakowski, instruktor ZHR, student czwartego roku UM w Łodzi, a także jego koleżanka Bogusia Nowak. W ocenie specjalistów od medycyny ratunkowej, zachowanie przyszłego medyka podczas akcji udzielania pomocy poszkodowanym należy ocenić jako profesjonalne; gdyby nie jego wiedza i trzeźwość umysłu, mogłoby dojść

do jeszcze większej tragedii. Zdecydowanie negatywnie należy natomiast ocenić system komunikacji, jaki obecnie funkcjonuje między służbami ratowniczymi policji, straży pożarnej i ochrony zdrowia, który w sytuacji takiego zdarzenia okazał się być zawodny. Mówił o tym m.in. doktor Jakub Jażdżewski, szef SOR w Szpitalu Specjalistycznym w Chojnicach, do którego w pierwszej kolejności trafili poszkodowani.

W przeddzień konferencji odbywały się warsztaty dla jej uczestników, zorganizowane w Wojskowym Centrum Kształcenia Medycznego (WCKM). Warsztaty dotyczyły m.in. symulacji udzielania pomocy poszkodowanym po wybuchu ładunku bombowego w nocy, z ograniczeniami sprzętowymi. Uczestnicy szkolili się na fantomach z resuscytacji noworodka i wykonywania USG w zakresie rozpoznawania płynu w klatce piersiowej, ciekawym warsztatem była też resuscytacja dorosłego z zastosowaniem wirtualnej rzeczywistości, szkolono się również z obsługi urządzenia do kompresji klatki piersiowej. Na zakończenie uczestnicy ćwiczyli scenariusz urazowy na symulatorze wysokiej wierności. Natomiast prof. prof. Monica i Gary Gaddis z Washington University in St. Louis przeprowadzili warsztaty na temat prowadzenia badań naukowych.

• • •

W czasie uroczystego otwarcia konferencji, głos zabierali: wicemarszałek województwa – Dariusz Klimczak,

wiceprezydent miasta Łodzi – Krzysztof Piątkowski, rektor Uniwersytetu Medycznego – prof. Radzisław Kordek, dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu – prof. Małgorzata Wągrowka-Danilewicz, dyrektor Wojewódzkiego Wielospecjalistycznego Centrum Onkologii i Traumatologii im. M. Kopernika w Łodzi – Wojciech Szrajber oraz dyrektor Lotniczego Pogotowia Ratunkowego dr hab. n. o zdr., prof. nadzw. – Robert Gałązkowski.

W sesjach tematycznych – poza prof. J. Ładnym, o wystąpieniu którego pisaliśmy na początku – udział wzięli także prezesi: Polskiego Towarzystwa Medycyny Ratunkowej – prof. Juliusz Jakubaszko i Polskiego Towarzystwa Medycyny Stanów Nagłych – prof. Wojciech Gaszyński. Byli ponadto obecni przedstawiciele kilku polskich uczelni medycznych, a także konsultanci wojewódzcy medycyny ratunkowej, kardiologii, neurologii oraz anestezjologii i intensywnej terapii. Konferencję zaszczylicili swoimi wykładami specjaliści medycyny ratunkowej i medycyny katastrof z zagranicy: z Turcji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Australii i Ukrainy.

Kolejna, XXI Ogólnopolska Konferencja Medycyny Ratunkowej „Kopernik 2017” już za rok....

Nina Smoleń

fol. Archiwum Konferencji



W Polsce prawie sto procent społeczeństwa dorosłego jest dotknięte próchnicą zębów. Zapobieganie próchnicy polega na zachowaniu wskazań dietetycznych i higienicznych, a jak dotąd jedynym skutecznym lekiem, zapobiegającym demineralizacji szkliwa, są związki fluoru. Jednak przeglądając fora internetowe pacjentów, nie sposób nie natknąć się na grupy przeciwników jego stosowania.

Podobnie jak w przypadku szczepionek, fluor oskarżany jest o powodowanie uszkodzeń mózgu lub innych narządów, wywoływanie zaburzeń rozwojowych dzieci, czy obniżanie ich IQ. Część osób jest przekonana, że zalecenia stosowania past z fluorem są dowodem na spisek dentystów z firmami farmaceutycznymi, co więcej – to właśnie fluor ma powodować powstawanie ubytków próchnicowych. Jednocześnie znaleźć można przepisy na domowe sposoby leczenia próchnicy, które siłą rzeczy okazują się nieskuteczne. Nie zniechęca to jednak pacjentów do dalszych poszukiwań alternatywnego leczenia, a brak zaufania do lekarzy otwiera drogę tym, którzy potrafią to wykorzystać.



ZGŁĘBNIK STOMATOLOGICZNY

Tego nie powie Ci lekarz...



„W środowiskach medycznych panuje ogólna bezsilność, ponieważ nikt nie wie, dlaczego chorujemy. Medycyna zachodnia nie posiada żadnej kompleksowej teorii powstawania chorób, a części ciała oraz układy traktuje i leczy jako odrębne elementy. Tego nie powie Ci lekarz [...]”. Prezentowany cytat to tylko fragment tekstu z wybranej ulotki, jakie rozdawane były na ostatnim, trzydziestym czwartym już, Festiwalu Zdrowia i Niezwykłości w Łodzi. Autorzy swoje tezy podparli wywodami o „niewydolności komórek jako jedynej chorobie”, „medycynie energoinformacyjnej” czy „niezwykłej inteligencji organizmu oraz bezimiennych sprzymierzeńcach – drobnoustrojach”.

Dalej jest już o „jedynym w Polsce aparacie do rezonansu biocybernetycznego”, który „umożliwia wykrycie istniejących anomalii w systemie energetyczno-informacyjnym”. Twierdzenie o unikatowości takiego aparatu było – jak się wydaje – mocno przesadne, jako że takie lub podobne „badania” można już wykonać w wielu miastach, a nawet miasteczkach polskich. Festiwalowa oferta przebiegała jednak inaczej, gdyż dodatkowo poszerzona została o zabiegi... dla zwierząt w ramach – jak czytamy: terapii przeciwbólowych i wspomagających, a nawet odciążających.

Oczywiście, bogaty wachlarz „badań” oferowanych podczas trzydniowego

festiwalu był znacznie szerszy. Największą chyba popularnością cieszyły się „uzdrowiające” zabiegi tzw. konchowania uszu, polegające na wstawianiu do ucha... zapalonych świeczki. Za kilkadziesiąt złotych można było też np. poddać analizie mikroskopowej „kroplę żywej krwi”, zdiagnozować się na podstawie „analizy tęczówki oka” czy odcisku linii papilarnych. Jeśli chciało się potraktować sprawę bardziej całościowo, to można było skorzystać z droższej oferty wykonania zdjęcia „aury”, wraz z komputerową jej interpretacją.

Natomiast całkowicie za darmo, na stoisku obok, można było uzyskać „duchową pomoc”, „uzdrowianie” oraz „duchowe odczytywanie”. „Uzdrowiający” tym razem wspierali się cytatem biblijnym: „Ten zaś, kto prorokuje, mówi ku zbudowaniu ludzi, ku ich pokrzepieniu i pociesza” (z 1 Listu do Koryntian 14:3). Inni wystawcy reklamowali bezpłatne „holistyczne uzdrowienie”, „przepowiadanie przyszłości” oraz „interpretacje snów”. Niestety, za przewidywanie przyszłości u „profesjonalnych” wróżek trzeba było już zapłacić.

Na festiwalu można było ponadto zaopatrzyć się w naturalne produkty i kosmetyki, wśród których królowały preparaty z żywokostu, o „naturalnej mocy” w zakresie „żywienia i gojenia kości”. Najbardziej intrygujące były natomiast naczynia do „cudownej” przemiany wody

„martwej” w „żywą”. Aktywny kubek ze stali nierdzewnej, mający taką moc to koszt... 290 złotych. Do nabycia były również preparaty do higieny jamy ustnej: pasty i płyny, oczywiście bez fluoru. Duży był również wybór szczotek do zębów z włosiem zawierającym jony srebra, które są dość popularne, np. w Indiach. Oferowano też liczne medykamenty do uśmierzania bólów zębowych.

Wszystko to odbywało się w niezwykle serdecznej atmosferze, a „uzdrowiciele” z niespotykaną cierpliwością wsłuchiwali się w opowieści swoich licznych klientów. Odnoszę wrażenie, że byli to głównie pacjenci, dla których w przychodniach lekarskich zabrakło być może miejsca albo też zrozumienia, współczucia czy czasu. Czego zatem nie powie Ci lekarz, powie Ci... inżynier, wróżka, kosmetyczka i skośnooki mężczyzna z Dalekiego Wschodu.

Niewątpliwie popularność takich targów wynika z istniejącego wcześniej zapotrzebowania na tego typu usługi czy produkty. Dowodzi jednak również ogromnych braków w podstawowej edukacji prozdrowotnej polskiego społeczeństwa.

Tekst i zdjęcie:
Patrycja Proc
dr n. med., specjalista
stomatologii dziecięcej

Pisać każdy może...

Na festiwalu opolskim w 1977 r. Jerzy Stuhr śpiewał piosenkę ze słowami Jonasza Kofty „Śpiewać każdy może”. Doskonały był tekst, a wykonanie wręcz genialne!

*Śpiewać każdy może,
trochę lepiej lub trochę gorzej,
ale nie oto chodzi,
jak co komu wychodzi.
Czasami człowiek musi,
inaczej się uduśi...*

Pisać też każdy może...

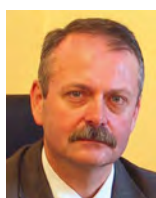
Od stycznia rusza w „Panaceum” nowa rubryka – swego rodzaju Hyde Park, a właściwie Speakers’ Corner, gdzie każdy może powiedzieć wszystko na dowolny temat (byle nie obrażał Królowej). Będzie to miejsce na naszych łamach, w którym publikowane będą teksty Czytelników, wyrażające ich poglądy i opinie. Zatem pewnego rodzaju forum do swobodnego wypowiedzenia wszelkich myśli, w imię wolności słowa.

Rubryka poświęcona będzie krytyce, głównie działań Izby Lekarskiej, ale nie tylko. Czasem bowiem dobrze jest przejrzeć się w krzywym zwierciadle lub zobaczyć coś oczami innych, by nie popaść w samouwielbienie. Nikt nie ma monopolu na nieomyślność, a pycha idzie przed upadkiem. Pamiętajmy również, że zgodnie z KEL (art. 59), podejmując krytykę organów samorządu lekarskiego, powinniśmy przeprowadzić ją głównie w środowisku lub na łamach pism lekarskich.

Tekst może być, na życzenie Autora, podpisany jego imieniem i nazwiskiem, inicjałami lub pseudonimem. Dane osobowe, przekazane do wiadomości redakcji, będą objęte prawem dziennikarskim o ochronie źródeł informacji. Redakcja dopuszcza też wyjątkowo publikację anonimów, jeżeli nie będą zawierały treści szkalujących, danych wrażliwych lub informacji sprzecznych z prawem.

Warunkiem zamieszczenia tekstu jest, aby nie przekroczył czterech tysięcy znaków, wraz ze spacjami. Nowy dział zamierzamy zatytułować „Po drugiej stronie lustra” (więcej na ten temat – w felietonie obok).

Paweł Czekalski
przewodniczący Kolegium Redakcyjnego



MOIM ZDANIEM

Z drugiej strony lustra

W 1865 r. angielski matematyk Charles Lutwidge Dodgson, pseudonim Lewis Carroll, opublikował utwór „Alicja w krainie dziwów”. W przekładach tytuł ten tłumaczono jako „Alicja w krainie czarów”, choć nie o czary tam chodziło. Były natomiast dziwy i niesamowite postacie rodem ze snu. Tytułowa Alicja, która spotyka w tej dziwnej krainie Białego Królika z zegarkiem, ze zdziwieniem zauważa, że: „Mój Boże, jakie wszystko jest dzisiaj dziwne. A wczoraj jeszcze żyło się zupełnie normalnie”.

Otoczający nas świat niekoniecznie musi być odbierany przez wszystkich jednakowo, różni się i mamy różne poglądy. Mamy do tego prawo i mamy prawo wypowiadać swoje poglądy, choćby dla innych były widziwnymi z drugiej strony lustra. Czasem widzimy rzeczywistość zgoła inaczej niż pozostali, jakby w zwierciadle, które zmienia lewą stronę na prawą, a w przypadku, gdy ma zakrzywioną powierzchnię, uwypukla to, co wydawało się niedostrzegalne lub ukrywa istotne szczegóły, a czasem wykrzywia karykaturalnie. „Po drugiej stronie lustra” – to tytuł drugiej części przygód Alicji, autorstwa L. Carrolla, wydanej w 1871 r. Z drugiej strony lustra jest zupełnie inna kraina. Pytanie, po której stronie lustra jesteśmy?

Fenomen lustra odkrywa jeszcze inną właściwość, w psychiatrii określaną jako *déjà-vu*, czyli odczucie, że przeżywana sytuacja wydarzyła się już kiedyś, w nieokreślonej przeszłości. Jak stwierdził prawie dwa tysiące lat temu rabin Akiba ben Josef: „wszystko już było”. A chociaż Heraklit z Efezu pisał, że nie można wejść dwa razy do tej samej rzeki, wszystko bowiem płynie, to z kolei w filozofii Hegla istnieje twierdzenie, że wszystkie historyczne fakty i postaci powtarzają się dwukrotnie. Warto jednak dodać, że – jak skomentował to Marks (tfu, apage!) – za drugim razem to farsa, choć za pierwszym – tragedia.

Łącząc rabina i marksistę możemy wysnuć wniosek, że to, co już było, powraca jako parodia, ale nie zawsze jest nam wówczas do śmiechu – zwłaszcza że pierwowzór był dramatyczny. Odnosząc to do naszych lekarskich protestów, warto zauważyć, że protestowaliśmy za AWS, SLD, PO i teraz też. Jedyne, co wyróżnia ostatni protest, to fakt, że zyskał on poparcie społeczne i że – jak do tej pory – nie robią z nas, lekarzy bandy łapowników, złodziei i nierobów. Mam więc nadzieję, że ta powtórka to nie będzie farsa, choć – szczerze mówiąc – to jeden dramat.

A powracając do „Alicji...”, to jej tłumaczenia na język polski dokonał Maciej Słomczyński (w innym wcieleniu Joe Alex, autor kryminałów), który we wstępie

skomentował, że „...jeden tekst zawiera dwie zupełnie różne książki: jedną dla dzieci i drugą dla bardzo dorosłych”. W utworze znaleźć można wiele cennych stwierdzeń, kilka zacytujmy: „Tutaj [...] aby utrzymać się w tym samym miejscu, trzeba biec ile sił” albo: „Wszystko jest możliwe, trzeba tylko wiedzieć o sposobach”, i ten: „Jeżeli nie wiesz, dokąd chcesz iść, nie ma znaczenia, którą drogą pójdziesz”.

Podobnie jest w „Małym księciu” Antoine’a de Saint-Exupéry’ego – to przecież też dzieło dla dzieci oraz dla dorosłych. Przypomnę wspaniałe cytaty: „Przyjaciele są jak ciche anioły, które podnoszą nas, kiedy nasze skrzydła zapominają, jak latać” albo: „Gdy jest się bardzo smutnym, lubi się zachodzić słońca...”, i jeszcze ten: „Decyzja oswojenia niesie w sobie ryzyko leż”. Problem polega na tym, że nie umiemy słuchać, a jeżeli nawet słuchamy, to nie potrafimy usłyszeć, a jeśli już usłyszymy, to nie chcemy przyjąć do wiadomości, zrozumieć zareagować.

Mija kolejny rok pełen ważnych wydarzeń, niektóre – zdaje się – są podobne do już w przeszłości widzianych. Nadchodzi okres świąteczny. W supermarketach już od listopada czekoladowe choinkowe. Ale... ostrożnie z chodzeniem „na zakupy”, bo „na kasie” możemy spotkać koleżankę lub kolegę lekarza i to niekoniecznie młodego. Będzie wówczas jakoś głupio, że nie zareagowaliśmy w porę, mimo że było słyhać. Może tam na górze nieco słabiej albo wcale, a może tam jest ta druga strona lustra? U nas chyba kraina dziwów, bo o czarach raczej nie ma mowy.

Jak co roku czas poprzedzający Święta Bożonarodzeniowe umilają nam piosenki. „Skaldowie” śpiewają: „Z całego serca życzę ci spełnienia marzeń najskrytszych”, a „Czerwone gitary” po raz kolejny zapewniają: „Jest taki dzień, bardzo ciepły, choć grudniowy, dzień, zwykły dzień, w którym gasną wszelkie spory”. Często rozbrzmiewa też hymn transplantologów – „Last Christmas, I gave you my heart” (W ostatnie święta, dałem ci moje serce). Chciałoby się też zakrzyknąć, wzorem proboszcza z jednego z kościołów (do organisty, Walentego, który to biedak zasnął w trakcie pasterki): „Różnij, Walenty „Bóg się rodzi” i dalej... „Moc truchleje!”.

Życzę nam, by zła moc struchlała, by nie było kolejnego *déjà-vu*, by w gronie najbliższych cieszyć się dostatkiem (i nie biec, ile sił), by byli przy nas nasi przyjaciele (ci od skrzydeł latania), by codzienność nie była obrazem z krzywego lustra, by... żyło się zupełnie normalnie.

Paweł Czekalski

> dokończenie ze s. 3

Wiem, co mówię, ojciec miał nas sześćdziesięciu trzech”. Spoty mają być emitowane do końca roku w czasie największej oglądalności we wszystkich ogólnopolskich telewizjach. – Finałem tej kampanii ma być poważny portal informacyjny, który będzie mówił o różnych aspektach życia prokreacyjnego, o tym, co można i należy robić, by zwiększyć możliwości posiadania dzieci w przyszłości – wyjaśnił ostatnio minister zdrowia Konstanty Radziwiłł.

Źródło: PAP

Prokurator na SOR-ze w Skierniewicach
Pielęgniarki z Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Skierniewicach powiadomiły tamtejszą Prokuraturę Rejonową, że na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w ich lecznicy nie ma wystarczającej liczby lekarzy. Dyrekcja szpitala twierdzi ponoć, że problemu nie ma, ale śledczy sprawę wyjaśniają. Krzysztof Felicki, prokurator rejonowy w Skierniewicach potwierdza, że dostał takie zawiadomienie od szpitalnego koła Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych. Związkowcy piszą, że na SOR-ze jest pełna obsada pielęgniarek i ratowników, ale brakuje lekarzy. Problem potwierdza jeden z lekarzy, który jeszcze do niedawna pracował na tym oddziale, mówi on również o braku na SOR-ze łóżek dla chorych. Z podobnymi kłopotami za miesiąc mogą się mierzyć inne lecznice w regionie. Kilkudziesięciu lekarzy jednego z łódzkich szpitali ma już przygotowane wypowiedzenia umów *opt-out*, które umożliwiają im pracę ponad dopuszczalną normę.

Źródło: „Dziennik Łódzki”



Krakowska OIL wysłała misję do Kamerunu

To już czwarty wyjazd z misją do Kamerunu organizowany przez Okręgową Izbę Lekarską i Stowarzyszenie Lekarzy Prywatnie Praktykujących w Krakowie. W skład grupy, która wyruszy do tego kraju w połowie lutego, wchodzi dwunastoosobowa reprezentacja Specjalistycznego Szpitala im. S. Żeromskiego, w tym lekarze: dr n. med. Jerzy Friediger, dyrektor tej lecznicy, wiceprezes krakowskiej OIL

(chirurg, proktolog), Marta Wieczorek-Grohman (chirurg dziecięcy) oraz Lidia Stopyra (pediatra, specjalista chorób zakaźnych). Medycy będą wykonywać zabiegi chirurgiczne i udzielać konsultacji specjalistycznych, w tym także dla dzieci. Chorych będą przyjmować w szpitalu w miejscowości Sangmelima na południu kraju. Ponadto Polacy zawiozą do Kamerunu leki, środki opatrunkowe i sprzęt medyczny. O tym, jak wygląda kameruńska służba zdrowia, w jakich warunkach podczas takiej misji odbywają się zabiegi, ilu pacjentów czeka na polskich lekarzy i co dzięki sponsorom uda się zawieźć do Sangmelimy tym razem – na te i inne pytania pomysłodawcy akcji opowiadali na konferencji prasowej w siedzibie krakowskiej OIL 28 listopada br. Inicjatorem akcji jest pochodzący z Kamerunu lekarz chirurg, który studiował w Krakowie, a teraz tu pracuje i mieszka. Honorowy patronat nad wyprawą objęli prezydent Krakowa i UNICEF Polska.

Źródło: „Rynek Zdrowia”, Radio Kraków

Pabianice: na remont porodówki trzeba będzie się złożyć

Oddziałowi Ginekologiczno-Położniczemu Pabianickiego Centrum Medycznego groziło zamknięcie. Na oddziale odpada farba ze ścian, a w sali zabiegowej brakuje płytek ściennych i podłogowych. Wszelkie usterki mają zniknąć do końca 2017 r., inaczej oddział zostanie zamknięty przez Sanepid. Szpital pieniędzy na kapitalny remont porodówki nie ma, więc pomaga mu samorząd miasta. Radni miejscy zdecydowali, że na konto PCM trafi 1,5 mln zł, ale to nie wystarczy. By zakończyć prace remontowe i wyposażać oddział w sprzęt, potrzeba łącznie 7,5 mln zł. Jeden z radnych zaapelował do prezydenta Pabianic, by wystąpił do władz okolicznych gmin o wsparcie inwestycji, gdyż oddział służy nie tylko miastu.

Źródło: „Życie Pabianic”

Pieniądze na OIT dla dorosłych w szpitalu Matki Polki

Do tej pory łódzki Instytut Centrum Zdrowia Matki Polki miał umowę z NFZ jedynie na dziecięcy Oddział Intensywnej Terapii, szpital miał więc problem, gdy takiej opieki wymagał dorosły pacjent. Dlatego rozpoczęto przygotowania do powstania OIT dla dorosłych w pawilonie ginekologiczno-położniczym, obok Kliniki Neonatologii. Jesienią ubiegłego roku taki oddział został otwarty, ale nie podjęto w nim leczenia, brakowało bowiem umowy z NFZ na udzielanie tego rodzaju świadczeń. Teraz łódzki oddział Funduszu rozstrzygnął konkurs na ten



zakres świadczeń i ICZMP od grudnia dostanie pieniądze na OIT dla dorosłych. Umowa obowiązuje do lipca 2021 r.

Źródło: „Nasze Miasto Łódź”

Inkubator na kółkach dla łódzkiej WSRM

Wojewódzka Stacja Ratownictwa Medycznego w Łodzi, dzięki wsparciu z budżetu województwa łódzkiego, wzbogaciła się właśnie w nowoczesny inkubator na kółkach do transportowania noworodków w stanach zagrożenia życia między szpitalami. Kosztował 290 tys. zł. Co więcej, ratownicy WSRM są coraz lepiej przygotowani do opieki nad małymi dziećmi potrzebującymi pierwszej pomocy. – Dobra współpraca samorządów na szczeblu województwa i Łodzi przeradza się właśnie w konkretne działania pozwalające na to, żeby mieszkańcom zapewnić maksymalne bezpieczeństwo w stanach zagrożenia życia – mówił na konferencji prasowej 24 października br. marszałek Witold Stępień, a prezydent miasta Hanna Zdanowska dodała, że to za sprawą umowy podpisanej między WSRM a łódzkim Powiatowym Urzędem Pracy w Łodzi, dotyczącej finansowania działań obejmujących kształcenie ratowników. Kwota wsparcia wynosi ponad 113 tys. zł. Dyrektor WSRM – Bogusław Tyka wyjaśnił: – Szkolenie w zakresie zaawansowanych zabiegów resuscytacyjnych u dzieci ma za zadanie pogłębienie ich wiedzy i umiejętności praktycznych, stanowiących prewencję nagłego zatrzymania krążenia u pacjentów pediatrycznych.

Źródło: www.lodzkie.pl



Joanna Barczykowska-Tchorzewska
rzecznik prasowy OIL w Łodzi

Informacje zebrane 29 listopada 2017 r.



Byliśmy tam...

Wieczór Niepodległościowy u Adwokatów

„Wspólny Wieczór Niepodległości jest wyrazem pamięci środowisk inteligenckich oraz świadectwem kultywowania tradycji i wartości życia narodowego...” – powiedział dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Łodzi, mec. Jarosław Zdzisław Szymański w przededniu dziewięćdziesiątej dziewiątej rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Jak podkreślił, obecni na sali przedstawiciele różnych środowisk są „spadkobiercami etosu inteligencji polskiej, która, pomimo potężnych przemian cywilizacyjnych, jest dla naszych środowisk wyzwaniem i powołaniem”.

Wieczór Niepodległości, zorganizowany 10 listopada br. w siedzibie Okręgowej Izby Adwokackiej w Łodzi już po raz piąty stał się nie tylko tradycją łódzkiej palestry. Uczestniczą w nim bowiem również przedstawiciele różnych środowisk inteligenckich i artystycznych, w tym środowiska lekarskiego, którzy razem chcą uczcić obchody 11 listopada – Święta Niepodległości. W spotkaniu wzięli też



udział przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich Łodzi oraz Zgierza, władz sądownictwa i prokuratury, a także samorządów zawodów zaufania publicznego. Podobnie jak rok temu, naszą Izbę reprezentowała podczas tego wieczoru autorka tej relacji.

Specjalnie przygotowany na tę okazję wykład okolicznościowy pt. „Wolnościowy bohater dwóch narodów” wygłosiła profesor Uniwersytetu Łódzkiego – dr hab. Jolanta A. Daszyńska, historyk i twórca kierunku wojskoznawstwa na Wydziale Filozoficzno-Historycznym. Choć nasz bohater Tadeusz Kościuszko, bo o nim była mowa w wykładzie, wydaje się być postacią dobrze znaną z lekcji historii, to jednak – jak pokazała Profesor – wartą przypomnienia, a nawet odkrywania „na nowo”.

Po wykładzie można było wysłuchać koncertu pieśni narodowych i patriotycznych w wykonaniu Joanny Łubkowskiej przy akompaniamencie Jakuba Czecha. Słowo wstępne o muzyce wygłosiła Elżbieta Stępnik.

Przeżycia intelektualne i duchowe dopełnił uroczysty poczęstunek i wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych i narodowych.

*Bogumiła Kempńska-Miroslawska,
wiceprzewodnicząca Komisji
Informacyjno-Wydawniczej
ds. Sekcji Historyczno-Medycznej
OIL w Łodzi*

fort. Archiwum ORA w Łodzi

M. Hamankiewicz – wiceprezydentem CPME

W dniach 24–25 listopada delegacja Naczelnej Izby Lekarskiej uczestniczyła w co półrocznym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Stałego Komitetu Lekarzy Europejskich (Standing Committee of European Doctors – CPME). W skład delegacji wchodzili: dr n. med. Maciej Hamankiewicz – prezes Naczelnej Rady Lekarskiej oraz dr n. med. Grzegorz Mazur – członek NRL, prezes Okręgowej Rady Lekarskiej.

Niezmiernie miło nam donieść, że w czasie posiedzenia na stanowisko pierwszego wiceprezydenta CPME wybrano doktora Macieja Hamankiewicza, natomiast drugim wiceprezydentem został doktor Anastasios Vasiadis z Grecji. Obowiązki prezydenta nadal sprawuje, wybrany na lata 2016–2018, doktor Jacques de Haller, reprezentujący Szwajcarię.

Prezesowi Maciejowi Hamankiewiczowi serdecznie gratulujemy!

CPME, z siedzibą w Brukseli, to organizacja zrzeszająca trzydzieści trzy organizacje lekarskie, z których każda ma status najbardziej reprezentatywnej w swoim kraju. Obejmuje państwa Unii Europejskiej i Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Szwajcarię. Ponadto w charakterze członków stowarzyszonych lub obserwatorów w skład komitetu wchodzi organizacje z Albanii, Andory, Chorwacji, Izraela, Serbii i Turcji.

Celem CPME jest „promowanie najwyższych standardów kształcenia medycznego i praktyki medycznej w celu osiągnięcia najwyższej jakości opieki zdrowotnej dla wszystkich obywateli Europy”. Zajmuje się także promocją zdrowia publicznego, relacjami pacjent–lekarz oraz swobodnym przepływem lekarzy w Unii Europejskiej.

Naczelna Izba Lekarska początkowo miała w CPME status obserwatora, od 2000 r. była członkiem stowarzyszonym, a od 1 stycznia 2004 r. posiada pełne członkostwo. W latach 2009–2012 obowiązki prezydenta CPME pełnił Konstanty Radziwiłł, wcześniej w latach 2008–2009 był jej wiceprezydentem.

(opr. NS)



fort. G. Mazur

Od prawej: Maciej Hamankiewicz, Jacques de Haller i Anastasios Vasiadis



Sześćset lat sieradzkiego szpitalnictwa

O początkach sieradzkiego szpitalnictwa wiedzieliśmy dotąd raczej niewiele. Źródła historyczne wspominały o istnieniu pierwszej lecznicy w nadwarciańskim grodzie od 1416 r. To właśnie wtedy przy kościółku św. Ducha, istniejącym wówczas w rejonie tzw. starego szpitala, z inicjatywy kasztelana sieradzkiego Marcina Zaręby i miejscowego rycerstwa, na pamiątkę zwycięstwa nad Krzyżakami, powstał przytułek dla biedoty. Jak wszystkie ówczesne tego typu instytucje miał charakter placówki opiekuńczej, a nie szpitala w dzisiejszym rozumieniu tego słowa. Zakonnicy sprawowali tu opiekę zarówno nad osobami schorowanymi i niedołącznymi, jak i pielgrzymami.

Dopiero w XIX w. zaczęły powstawać szpitale z prawdziwego zdarzenia. Ten w Sieradzu, noszący imię św. Józefa, zbudowano w latach 1845–1852, mija więc sto sześćdziesiąt pięć lat, jak zaczął służyć mieszkańcom. Zapisał piękne karty w dziejach lecznictwa w Sieradzu, co było zasługą nieprzeciętnych medyków i jednocześnie społeczników, np. Jana Felchnera, Leopolda Maiditscha, Władysława Milewicza, Aleksandra Murzynowskiego, Józefa Raźniewskiego, Oktawiana Rybickiego, Józefa Stanisławskiego i Kazimierza Trybuchowskiego (w „Panaceum”

prezentowaliśmy wielu z nich). Szczególną ofiarnością wykazywali się oni podczas epidemii, np. cholery czy wojen.

Kolejny etap sieradzkiego szpitalnictwa wiąże się już z oddaniem do użytku nowego szpitala przy ul. Armii Krajowej, który pierwszych pacjentów przyjął w maju 1990 r. Okazją do omówienia roli tej nowoczesnej placówki leczniczej, jak też przypomnienia historii nadwarciańskiej służby zdrowia, stała się konferencja pn. „Dzieje szpitalnictwa w Sieradzu”, która 27 października br. odbyła się w miejscowym Muzeum Okręgowym. Spotkanie zorganizowała nieformalna grupa „Z pasją dla Sieradza”, z Andrzejem Stępnem na czele oraz tamtejszy oddział Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego, pod honorowym patronatem marszałka województwa łódzkiego – Witolda Stępnia. Do obchodów włączyli się także gospodarze Sieradza, o czym mówił m.in. prezydent miasta Paweł Osiewała. Wśród licznych gości, zaproszonych na to spotkanie, nie zbrakło przedstawiciela Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, którą reprezentowała Beata Zwolińska, wiceprezes i szefowa Delegatury Sieradzkiej.

W czasie konferencji, historię medycyny „w pigułce” omówił prof. zw. dr hab. Andrzej Felchner (syn dyrektora sieradzkiego szpitala w latach 1945–1949),

a dzieje sieradzkiego lecznictwa i postaci zasłużonych dla niego lekarzy przypomniał lek. Zdzisław Prajs. Uzupełnieniem przedstawionych przez niego informacji było wystąpienie siostry Jadwigi Kisielewskiej ze zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia w Warszawie, które do lat osiemdziesiątych XX w. opiekowały się chorymi w miejscowym szpitalu, z kolei Elżbieta Pokora przywołała sylwetki niezwykle ofiarnych sieradzkich pielęgniarek.

Bardzo interesujące okazały się pokazy medykamentów i sposobów leczenia przed wiekami, przygotowane przez Bractwo Rycerskie Ziemi Sieradzkiej. Wiele stosowanych dawniej procedur wzbudzało zaskoczenie i uśmiech u pracowników współczesnej służby zdrowia, którzy byli głównymi uczestnikami konferencji. Nie mogło być zresztą inaczej, skoro średniowieczny medyk badał np. smak i temperaturę moczu chorej... organoleptycznie. W średniowiecznym lecznictwie przestrzegano jednak wielu zasad, które do dziś nie straciły na aktualności, a związane były np. z karmieniem chorych pożywym rosołem czy wietrzeniem pomieszczenia dla zapewnienie im świeżego powietrza.

Cennym uzupełnieniem konferencji była specjalnie przygotowana wystawa muzealna, na której można było zapoznać się nie tylko z licznymi zdjęciami sieradzkich medyków i dawnego szpitala, ale też zobaczyć historyczne już dziś narzędzia lekarskie czy dokumenty medyczne. Wystawa pozwalała zwiedzającym prześledzić kilkunastowieczne dzieje medycyny i zobaczyć olbrzymi skok cywilizacyjny oraz technologiczny, jaki się dokonał i bezustannie dokonuje na naszych oczach.

Rocznicowa konferencja zasługuje na uwagę jeszcze z jednego powodu. Wpisuje się ona znakomicie w to, co od lat robi tutejsze środowisko lekarskie i pielęgniarskie, w tym zwłaszcza działacze Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Otóż dokumentuje ono dzieje służby zdrowia w tym rejonie i dba o mogły dawnych lekarzy, co wspiera wspomniane Muzeum Okręgowe, kierowane przez Jerzego Kowalskiego.

Tekst i zdjęcia
Ryszard Poradowski



Znana jest już lista delegatów na VIII kadencję naszego samorządu

Wybory w łódzkiej OIL

Po dziesięciu miesiącach intensywnej pracy, Okręgowa Komisja Wyborcza Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi ogłosiła, że akcja wyborcza delegatów na okręgową zjazdową w VIII kadencji naszego samorządu (2018–2022) została zakończona. Na swym posiedzeniu 7 listopada br., OKW podjęła uchwałę nr 30/VIII, w której potwierdziła wyniki głosowania w rejonach wyborczych i zatwierdziła listę wybranych delegatów (jej pełny tekst – obok). Przewodnicząca OKW – Lidia Klichowicz, upoważniona została do ogłoszenia w biuletynie oraz na stronie internetowej OIL w Łodzi obwieszczenia o wynikach przeprowadzonych wyborów.

Uwaga! Pełny tekst obwieszczenia, wraz z załącznikiem w postaci listy wybranych delegatów na VIII kadencję samorządu, zamieszczamy w Biuletynie

ORL w Łodzi, dołączonym do bieżącego numeru „Panaceum”.

Zgodnie z treścią obwieszczenia, wybory przeprowadzono w okresie od 13 czerwca do 24 października 2017 r. w osiemdziesięciu rejonach wyborczych na obszarze działania łódzkiej OIL, powołanych decyzją Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi. W sumie wybrano dwustu dwudziestu trzech delegatów na okręgową zjazdową lekarzy na kadencję 2018–2022, w tym lekarzy – stu siedemdziesięciu siedmiu, a lekarzy dentyistów – czterdziestu sześciu. Ogólna liczba wybranych delegatów w pierwszej turze stanowi 57 procent.

Wszystkim wybranym Delegatom gratulujemy!

(opr. NS)



W sprawach dotyczących wyborów, należy się kontaktować:

Łódź:

ela.sadura@hipokrates.org,
k.krupska@hipokrates.org,
tel. 42 683 17 27, 42 683 17 60,
faks 42 683 13 78 (pokój 3, p. I);

Piotrków Trybunalski:

piotrkow@hipokrates.org, tel./faks 44 649 17 34;

Sieradz:

sieradz@hipokrates.org, tel./faks 43 827 57 23;

Skieniewice:

skieniewice@hipokrates.org, tel. 46 832 31 47.

Obowiązek aktualizacji danych

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy!

W imieniu Komisji ds. Rejestru i Praw Wykonywania Zawodu Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi przypominam o obowiązku dostarczania dokumentacji potwierdzającej zmiany danych osobowych, kontaktowych, uzyskiwanych kwalifikacji oraz wykonywania zawodu lekarza/lekarza dentyisty, zgodnie z art. 49 pkt 6 i 7 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (DzU z 2011 r., nr 219, poz. 1708).

Obowiązek informowania i przekazywania danych (potwierdzonych odpowiednimi dokumentami), których Izba nie uzyskuje z innych źródeł, w szczególności dotyczy:

- 1) zmiany imion i nazwisk (zmiana jest wpisywana w prawo wykonywania zawodu),
- 2) uzyskania stopnia naukowego (zmiana jest wpisywana w prawo wykonywania zawodu),
- 3) uzyskania specjalizacji (zmiana jest wpisywana w prawo wykonywania zawodu),
- 4) uzyskania tytułu naukowego (zmiana jest wpisywana w prawo wykonywania zawodu),
- 5) zmiany adresu zamieszkania/zameldowania, numeru telefonu, adresu poczty elektronicznej,
- 6) zmiany adresu do korespondencji,
- 7) podjęcia wykonywania zawodu,
- 8) zaprzestania wykonywania zawodu na terenie RP (w formie oświadczenia – formularz do pobrania na stronie internetowej www.oil.lodz.pl w zakładce „Formalności”),
- 9) przejścia na emeryturę lub rentę (na podstawie kserokopii decyzji przyznającej świadczenie).

Obowiązek ten dotyczy również dokumentacji potwierdzającej wykonywanie zawodu lekarza/lekarza dentyisty – każdorazowo przy zmianie miejsca zatrudnienia lub – jeśli zatrudnienie jest długotrwałe – przynajmniej raz na 5 lat.

Stanowisko nr 82/05/IV Naczelnej Rady Lekarskiej z 4 listopada 2005 r. określa dokumenty potwierdzające wykonywanie zawodu lekarza/lekarza dentyisty:

- a) w przypadku stosunku pracy – świadectwo pracy lub zaświadczenie od pracodawcy o pozostawaniu w stosunku pracy,
- b) w przypadku umowy cywilnoprawnej – umowa oraz zaświadczenie wydane przez podmiot, z którym jest zawarta umowa, o realizowaniu (wykonaniu) tej umowy oraz wymiarze czasu pracy (umowa zlecenie, umowa o dzieło, umowa o szkolenie lekarza, kontrakt),
- c) w przypadku odbywania stacjonarnych studiów doktoranckich – zaświadczenie wydane przez uczelnię medyczną o realizowaniu studiów,
- d) w przypadku umowy o porozumieniu z podmiotem leczniczym zawartej przez wolontariusza – umowa określająca okres, na jaki została zawarta i miejsce udzielania świadczeń oraz zaświadczenie wydane przez podmiot, z którym jest zawarta umowa, o realizowaniu (wykonaniu) tej umowy oraz wymiarze czasu pracy,
- e) w przypadku wykonywania zawodu wyłącznie w ramach indywidualnej praktyki lekarskiej/lekarsko-dentystycznej – oświadczenie (formularz do pobrania na stronie internetowej www.oil.lodz.pl w zakładce „Formalności”).

Dokumenty można dostarczyć drogą elektroniczną na adres: basia.s@oil.lodz.pl i e.lenartowicz@hipokrates.org, faksem pod nr tel. 42 683 13 78, pocztą tradycyjną lub osobiście w Biurze Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi – pok. 9.

W przypadku pytań lub wątpliwości proszę o kontakt z Działem Rejestru Lekarzy pod nr tel. 42 683 17 14 i 42 683 17 15 lub za pośrednictwem powyższych adresów e-mailowych.

Irena Elerowska
przewodnicząca Komisji ds. Rejestru i Praw
Wykonywania Zawodu ORL w Łodzi



PWZ odebrało ponad trzystu lekarzy i lekarzy dentyistów

Licencja na leczenie

– Ten dokument jest przepustką do pełni praw zawodowych i początkiem waszej pięknej kariery. Od dziś będziecie mogli pracować i zdobywać zaufanie pacjentów. Staliście się członkami jednej z największych izb lekarskich w Polsce – tymi słowami przywitał młodych lekarzy i lekarzy dentyistów dr n. med. Grzegorz Mazur, prezes Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi, podczas uroczystości wręczenia praw wykonywania zawodu. Warto dodać w tym miejscu, że OIL w Łodzi zrzesza obecnie dziewięć tysięcy sześćset siedemdziesięciu ośmiu aktywnych zawodowo lekarzy oraz dwa tysiące sześćset dziewiętnastu lekarzy dentyistów.

Uroczystość odbyła się 9 listopada br. w sali koncertowej Filharmonii Łódzkiej. Młodzi lekarze i lekarze dentyści otrzymali z rąk przedstawicieli łódzkiego samorządu lekarskiego dokument, który pozwoli realizować im zawodowe marzenia. Prawa wykonywania zawodu otrzymało dwustu czterdziestu ośmiu lekarzy oraz siedemdziesięciu jeden lekarzy dentyistów.

Wcześniej ukończyli oni staż podyplomowy i zdali Lekarski Egzamin Końcowy lub Lekarsko-Dentystyczny Egzamin Końcowy. Osoby, które uzyskały najlepsze wyniki na tych egzaminach, zostały podczas uroczystości uhonorowane dyplomami, skromnymi prezentami oraz nagrodami pieniężnymi. Odebrali je: lek. Artur Kuchareczko (LEK) oraz lek. dent. Dominika Margielewska (LDEK).

Wraz z prawem wykonywania zawodu, lekarze i lekarze dentyści otrzymali ważną książkę: „Kodeks etyki lekarskiej”. Prezes G. Mazur przypomniał, że choć młodym medykom przyszło rozpocząć pracę w niepewnych i trudnych czasach, kiedy z lekarza często robi się biurokrata, najważniejsze dla nich powinno pozostać dobro pacjenta.

Wiceprezes ORL w Łodzi – dr n. med. Grzegorz Krzyżanowski powiedział z kolei, że ma nadzieję, iż młodzi lekarze i lekarze dentyści zostaną i będą leczyć w Polsce, chociaż otrzymane właśnie prawo wykonywania zawodu jest swojego rodzaju biletem,





który daje im możliwość pracy także w innych krajach.

– Mam nadzieję, że z tego biletu nie skorzystacie i będziecie kontynuować to, co zapoczątkowali wasi koledzy rezydenci, którzy tak dzielnie walczą o zmiany w służbie zdrowia w kraju. Mam też nadzieję, że pod obywatelskim projektem ustawy o wzroście finansowania służby zdrowia do 6,8 proc. PKB w okresie trzech lat, uda się teraz dzięki wam zebrać jeszcze więcej podpisów – mówił G. Krzyżanowski, dodając: – W Polsce mamy najmniej lekarzy w Europie, dlatego potrzebujemy Was tutaj.

Uroczystość poprowadził sekretarz ORL – dr n. med. Paweł Czekalski, który podkreślił w swoim krótkim przemówieniu, że Izba Lekarska jest domem wszystkich lekarzy i zaprosił do odwiedzania siedziby Izby przy ul. Czerwonej 3 nie tylko w celu załatwienia spraw administracyjnych, ale także zintegrowania się ze środowiskiem. Do włączenia się młodych lekarzy w życie Izby namawiała też Kaja Winczyk z Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów OIL w Łodzi.

– Cieszę się, że widzę dziś tyle znajomych twarzy i mam nadzieję, że zechcecie razem z nami działać w KMLiLD. Spotykamy się w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, działamy bardzo intensywnie od kilku miesięcy. Wprowadziliśmy m.in. program kart sportowych i atrakcyjną ofertę kulturalną w ramach programu „Lekarze po Godzinach”. Zachęcam gorąco do zapoznania się z ofertą na stronie panaceum.lodz.pl – mówiła K. Winczyk.

– Życzę wam zawodowej realizacji i satysfakcji z wyboru zawodu, a przede wszystkim, żeby praca stała się waszą pasją. Pamiętajcie, że studia medyczne nigdy się nie kończą, ponieważ lekarz uczy się przez całe życie – powiedział na koniec prezes ORL w Łodzi.

Po części oficjalnej odbył się koncert zespołu „Walking Jazz Band”, pod dyrekcją Sławomira Badowskiego. A spotkanie zakończyła symboliczna lampka szampana.

Joanna Barczykowska-Tchorzewska

fol. S. Grzanek



„Panaceum” e-mailem

W trosce o nasze finanse i ochronę środowiska, ponownie apelujemy do Czytelników „Panaceum” o zastanowienie się i przekazanie nam swojej decyzji w sprawie kolportażu naszego pisma „Panaceum”. Prosimy o przesłanie informacji, jeśli ktoś chce dokonać zmiany w kolportażu prasy, następującej treści:

– wybieram wersję elektroniczną pisma (PDF), który proszę przesyłać na wskazany adres internetowy (dane: nazwisko, imię, numer PWZ lub PESEL oraz adres e-mailowy);

– proszę o jeden egzemplarz „papierowy” pisma dla małżeństwa lekarskiego, który proszę przesyłać na wskazany adres pocztowy (dane: nazwisko, imię, numer PWZ lub PESEL oraz adres korespondencyjny obojga małżonków).

Redakcja „Panaceum”:

tel. 42 683 17 10,

e-mail: panaceum@oil.lodz.pl

Punkty edukacyjne

Przypominamy o obowiązku składania dokumentów potwierdzających uzyskanie odpowiedniej liczby punktów edukacyjnych w czteroletnich okresach rozliczeniowych.

Szczegółowe informacje:

<http://www.oil.lodz.pl/>

punkty-edukacyjne

tel. 42 683 17 60

Dokumenty prosimy składać w Biurze OIL w Łodzi pok. nr 3 lub w poszczególnych delegaturach.

Marszałek Piłsudski zawitał na Czerwoną

W zabytkowej siedzibie łódzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej niekiedy wieje duchem historii, nie tylko podczas organizowanych tu spotkań w Klubie Lekarza. Ostatnio (w czwartek, 23 listopada br.) nasz „pałacyk” przy ul. Czerwonej odwiedził osobiście Marszałek Józef Piłsudski. Lekarze załatwiający w tym dniu swoje sprawy w Izbie, czasami byli lekko zdziwieni, gdy w uchylających się drzwiach, zamiast prezesa OIL, pojawiał się Komendant (dla przyjaciół – Ziuk).

A działało się to za sprawą ekipy filmowej łódzkiej telewizji (TVP3 Oddział w Łodzi), która w naszych wnętrzach kręciła zdjęcia do widowiska o Marszałku z okazji sto pięćdziesiątej rocznicy jego urodzin, która przypada 5 grudnia br. W postać Józefa Piłsudskiego wcielił się aktor Teatru Nowego w Łodzi – Dariusz Kowalski, a sceny nagrywane w naszym izbowym budynku reżyserował Leszek Ciechoński.

Ciekawe, ile jeszcze znanych osób zawita do siedziby naszej Izby?

A. Paradowska



Zdjęcie udostępnione przez ekipę filmową, wykonał fotosista – Marian Koczur.

O diecie na spotkaniu KLS

Róbmy (dobre) jaja!

W listopadzie na spotkaniu Koła Lekarzy Seniorów dietetyczka – Agnieszka Guligowska kontynuowała (nieskończenie ważny) temat pt. „Dieta dla serca”, który omawiała już na spotkaniu w Klubie Lekarza we wrześniu. Tym razem w centrum uwagi znalazły się tłuszcze, orzechy i jaja.

Przypomnijmy, że najbardziej zalecane tłuszcze to: oliwa z oliwek (m.in. chroni przez pestycydami zawartymi w warzywach) oraz oleje rzepakowy, z orzechów włoskich i lniany (ale wyłącznie z lodówki, i w ciemnej butelce), a także... tran. Unikamy oleju palmowego i kokosowego. Nie przesadzamy na co dzień z masłem. Eliminujemy tłuszcze trans zawarte w margarynach twardych, zupkach w proszku,

majonezach, *fast food*’ach i (niestety) słodyczach. A więc częściej na spotkaniach będziemy podawać barszczyk z pasztecikiem, zamiast ciacha.

Nie zapominamy o codziennej (doskonale pogryzionej za pomocą wszelkiego rodzaju zębów) garści orzechów włoskich; ich spożywanie ponoć obniża ryzyko chorób serca o 30 proc., a nowotworów o 15 proc. Orzechy brazylijskie (drogie, a więc starczy kilka dziennie) wzbogacają nas w bardzo potrzebny selen, a migdały obniżają poziom złego cholesterolu.

Zalecane są ryby bogate w kwasy tłuszczowe omega 3: śledź, łosoś, makrela (ale gotowana na parze, a nie wędzona). No i powrót do starej, dobrej diety naszych babć i dziadków. Jedzmy jaja! Jest tam

zawarta „cała tablica Mendelejewa”. Zdrowe dla dzieci, osób dojrzałych i nieco starszych. Niezdrowe wyłącznie w hipercholesterolemii rodzinnej. Japończyk, czy mieszkaniec Izraela zjadają ponad czterysta sztuk na osobę rocznie, Polak – około stu siedemdziesięciu. Może dlatego, że przez wiele lat ostrzegano nas przed ich szkodliwością. Ale „róbmy jaja” dobrze, przyrządzajmy je przede wszystkim na miękko i najlepiej, żeby ścinało się tylko białko, a żółtko pozostawało płynne (nawet w jajecznicy).

Po podaniu – na zakończenie wykładu – przepisu na jajecznicę na parze lub na wodzie, prelegentka nie mogła (jak uprzednio) przez godzinę nie tylko opuścić sali, ale nawet ruszyć się w otaczającym i napierającym na nią ciekawym tłumku. Musiała obiecać... kontynuację wykładu żywieniowego w 2018 roku.

Krystyna Borysewicz-Charzyńska

fol. A. Paradowska



Z prac Prezydium

7 listopada 2017 r.

Posiedzenie prowadził prezes ORL w Łodzi Grzegorz Mazur.

Członkowie Prezydium rozpoczęli obrady od tematu protestu głodowego lekarzy rezydentów, który rozpoczął się 2 października br. W posiedzeniu Prezydium uczestniczył Michał Bobrski, przedstawiciel Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów OIL w Łodzi. Mimo zakończenia protestu, Porozumienie Zawodów Medycznych nadal prowadzi akcję protestacyjną, mającą na celu wzrost finansowania ochrony zdrowia, która ma polegać na wypowiedzianiu umów *opt-out* przez lekarzy.

•••

Prezes G. Mazur poinformował, że temat protestu lekarzy rezydentów zdominował nadzwyczajne posiedzenie Naczelnej Rady Lekarskiej, które odbyło się 27 października. NRL podjęła uchwałę w sprawie przeznaczenia środków finansowych na ochronę praw lekarzy biorących udział w proteście, przeznaczając na ten cel 100 tys. zł. Chodzi o pomoc materialną i prawną w przypadku naruszenia praw pracowniczych bądź dóbr osobistych. W przypadku większego zapotrzebowania kwota może zostać zwiększona.

NRL w czasie tego nadzwyczajnego posiedzenia podjęła także:

1) stanowisko w sprawie oceny przebiegu protestu lekarzy;

W stanowisku wskazano, że działania protestujących mają na celu realizację tego, czego samorząd lekarski domaga się od lat, m.in. zwiększenia nakładów na ochronę zdrowia do 6,8 proc. PKB w ciągu najbliższych trzech lat. NRL pozytywnie oceniła też przebieg samego protestu podkreślając, że nie miał on charakteru politycznego. Protest prowadzony był również w taki sposób, żeby nie naruszać interesów pacjentów. NRL stwierdziła ponadto, że osoby biorące udział w proteście nie naruszyły zobowiązań wynikających z zasad etyki lekarskiej.

2) dwa apele dotyczące protestu lekarzy rezydentów, w tym:

– apel w sprawie lekarzy biorących udział w proteście;

NRL zwróciła się w tym apelu do pracodawców i kierowników podmiotów leczniczych, ordynatorów i pracowników środowisk akademickich – o stałe i czynne poparcie dla lekarzy rezydentów uczestniczących w akcji protestacyjnej. Apel został przyjęty na wniosek protestujących, którzy poinformowali, że w niektórych szpitalach w Polsce podejmowane

były próby wywarcia presji w celu zatrzymania akcji protestacyjnej.

– apel do lekarzy;

NRL zwróciła się do lekarzy z prośbą o ograniczenie pracy maksymalnie do 48 godzin w tygodniu, mając na względzie, że nadmierne obciążenie obowiązkami zawodowymi wpływa negatywnie zarówno na jakość udzielania świadczeń pacjentom, jak i możliwość regeneracji sił przez samych lekarzy. NRL tym apelem wsparła nową formę protestu Porozumienia Rezydentów OZZL, którą jest wypowiedzianie klauzuli *opt-out* i ograniczenie pracy dodatkowej. G. Mazur zwrócił uwagę, że w przypadku lekarzy, którzy podejmują pracę w ramach umów cywilnoprawnych, ta forma protestu będzie trudna do realizacji.

3) apel w sprawie poparcia obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

NRL zaapelowała do lekarzy, a za ich pośrednictwem również do pacjentów, o poparcie obywatelskiego projektu ustawy, której celem jest zwiększenie środków na ochronę zdrowia do 6,8 proc. PKB w okresie trzech lat 2018–2021. Projekt przygotowało Porozumienie Zawodów Medycznych. G. Mazur podkreślił, że w tym przypadku najważniejsza będzie liczba zebranych podpisów pod tym projektem, aby móc skierować go do Łaski Marszałkowskiej w przewidzianym terminie.

NRL podjęła ponadto stanowisko sprzeciwiające się obniżaniu wymogów uzyskania uprawnień do wykonywania zawodu lekarza albo lekarza dentystry na terenie Polski, wobec osób ubiegających się o przyznanie takiego prawa. Stanowisko dotyczyło publicznych wypowiedzi ministra zdrowia, który poinformował, iż prowadzone są prace nad zmianami zasad i wymogów uzyskania w Polsce uprawnień zawodowych przez lekarzy pochodzących z państw nienależących do Unii Europejskiej, co miałyby prowadzić do „poluzowania przepisów w tym zakresie”.

Mając na względzie przede wszystkim troskę o zapewnienie polskim pacjentom odpowiedniej jakości opieki zdrowotnej, NRL wyraziła zdecydowany sprzeciw wobec planów MZ. W obszernym uzasadnieniu swojego stanowiska, NRL podkreśliła m.in., że „wszelkie prace nad przepisami regulującymi wymogi i procedury związane z dostępem do wykonywania w Polsce zawodów lekarza oraz lekarza dentystry [...] powinny być prowadzone w ścisłej współpracy z samorządem lekarskim, którego ustawowym zadaniem jest sprawowanie – w granicach i dla ochrony interesu publicznego – pieczy nad należyty i sumienny wykonywaniem tych zawodów w Polsce”.

G. Mazur zwrócił uwagę, że zbieżność dat wystąpienia ministra z informacją o pracach prowadzonych w tym zakresie z akcją protestacyjną lekarzy rezydentów, może być odebrana jako próba nacisku na protestujących lekarzy.

Poinformował też, że niektóre okręgowe izby lekarskie podjęły rozmowy na temat tego, ilu lekarzy zza wschodniej granicy byłoby zainteresowanych pracą w Polsce. Podkreślił jednocześnie, że brak kadr lekarskich nie może być argumentem dla ograniczenia wymogów.

•••

Po zdaniu relacji z posiedzenia NRL, prezes G. Mazur przypomniał przebieg akcji protestacyjnej rezydentów w Łodzi. Mówił o głodówce prowadzonej w Szpitalu im. Barlickiego w Łodzi od 19 października, która zakończyła się w dniu 29 października marszem poparcia dla rezydentów. Przedstawiciele zawodów medycznych przeszli z Placu Wolności, ulicą Piotrkowską, do Pasażu Schillera. Tam w strugach deszczu odbyła się krótka pikietka. W marszu brali udział przedstawiciele Łódzkiej Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, Okręgowego Sądu Lekarskiego i Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej przy OIL w Łodzi. Dzień po marszu zakończyła się głodówka lekarzy w Łodzi.

Następnie G. Mazur poinformował, że 27 października minister zdrowia wydał rozporządzenie o wzroście wynagrodzeń dla lekarzy rezydentów, które uznać można za pewnego rodzaju sukces po dwuletnich manifestacjach i różnych innych formach protestów podjętych przez młodych lekarzy. Zaproszony gość – Michał Bobrski z KMLiLD dodał, że po zeszlórocznych manifestacjach w Warszawie rezydentom udało się wywalczyć podwyżkę w wysokości 84 zł. Zmiany wynikające z obecnego rozporządzenia mają obowiązywać z dniem 1 lipca br. i będą wypłacane z wyrównaniem.

W kolejnym punkcie G. Mazur przedstawił członkom Prezydium prośbę Wojciecha Kuncmana, przewodniczącego Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów, dotyczącą kolportażu ulotek do 8 tys. członków OIL w Łodzi – lekarzy posiadających praktyki zawodowe. Podobną akcją wysyłkową ma przeprowadzić Porozumienie Zielonogórskie. Ulotki dotyczą poparcia projektu ustawy o wzroście finansowania ochrony zdrowia do poziomu 6,8 proc. PKB.

W uzupełnieniu M. Bobrski wyjaśnił, że ulotki te, za pośrednictwem lekarzy, mają dotrzeć do pacjentów.

Koszt tego przedsięwzięcia – zdaniem prezesa – będzie duży, wyniesie około 33 tys. zł, a jego skuteczność może być jednak niska; takie doświadczenia płyną ze skuteczności wysyłki kopert do członków OIL w Łodzi, w związku z procesem wyborczym.

Grzegorz Krzyżanowski, wiceprezes ORL, zaproponował kolportaż ulotek jako insertów do „Panaceum”. Członkowie Prezydium tę propozycję zaakceptowali i zdecydowali, że do najbliższego numeru naszego pisma 12/2017 będą dołączane po trzy ulotki dla każdego odbiorcy. G. Krzyżanowski zasugerował jeszcze, żeby członkowie KMLiLD w Łodzi osobiście włączyli się w kolportaż ulotek wśród pacjentów w swoich szpitalach, ta forma daje bowiem gwarancję skuteczności.

M. Bobrski, który zabrał jeszcze głos w sprawie kontynuacji protestu, najpierw przybliżył członkom Prezydium swój wkład w pracę Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów. Poinformował, że jest inicjatorem wprowadzenia kart Fit Profit dla członków łódzkiej Izby, a także organizatorem wyjazdów integracyjnych, ponadto aktywnym członkiem Porozumienia Rezydentów OZZL. Następnie członkom Prezydium przekazał informację, że Zarząd OZZL zdecydował o przekazaniu kwoty miliona złotych na pomoc lekarzom w sytuacji, gdy protest dotyczący ograniczania czasu pracy, będzie miał dla nich konsekwencje pracownicze. Wiceprezes G. Krzyżanowski przypomniał, że taką pomoc finansową i prawną zadeklarowały już w swoich uchwałach zarówno NRL, jak i łódzka ORL, nie ograniczając na tym etapie środków.

Sekretarz ORL w Łodzi – Paweł Czekalski zapewnił, że samorząd lekarski w pełni popiera postulaty lekarzy rezydentów i ich protest, ale podkreślił, że w oczach społeczeństwa te działania mają twarz młodego lekarza i tak powinno pozostać dla dobra sprawy.

Skarbnik OIL – Zbigniew Kijas zapytał jeszcze M. Bobrskiego o zaangażowanie się w protest lekarzy rezydentów z ośrodków w mniejszych miastach, które – jak wynika z relacji medialnych – wydaje się być znikome. W odpowiedzi przedstawiciel KMLiLD potwierdził przypuszczenia, że w całej Polsce akcja protestacyjna dotyczy głównie większych miast, natomiast ma mniejszy wymiar w regionach. Podkreślił przy tym, że tam system nocnej i świątecznej opieki lekarskiej opiera się głównie na lekarzach rezydentach.

W zakończeniu omawiania tematu dotyczącego protestów rezydentów, prezes G. Mazur zaproponował, aby wszystkich młodych lekarzy, którzy prowadzili protest głodowy w Łodzi i Warszawie zaprosić na najbliższe posiedzenie Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, żeby im podziękować.

•••

W kolejnej części posiedzenia, G. Mazur przedstawił członkom Prezydium dwa dokumenty, jakie wpłynęły w ostatnim czasie do OIL w Łodzi, były to:

1) stanowisko Prezydium NRL w sprawie projektu rozporządzenia MZ, zmieniającego rozporządzenie w sprawie stażu podyplomowego lekarza i lekarza dentystry;

W stanowisku tym Prezydium NRL oceniło, że w pierwszej kolejności rozważeniu powinna podlegać zmiana ustawy z 5 grudnia

1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry w części regulującej zasady organizacji, odbywania i finansowania stażu podyplomowego (art. 15). Dopiero w dalszej kolejności mogą się toczyć prace nad wydaniem nowego rozporządzenia w sprawie stażu podyplomowego lekarzy i lekarzy dentystry.

2) stanowisko Prezydium Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w Łodzi w sprawie protestu lekarzy rezydentów.

Samorząd pielęgniarek i położnych poparł postulaty lekarzy rezydentów. W stanowisku wyjaśniono, że ze względu na porozumienie zawarte jeszcze z ministrem zdrowia – Marianem Zembalą, pielęgniarki i położne nie mogą jednak gremialnie uczestniczyć w protestach. Prezes G. Mazur podkreślił, że tym bardziej trzeba docenić, że takie stanowisko się ukazało.

•••

W części dotyczącej aktualnej sytuacji w ochronie zdrowia, G. Mazur poinformował członków Prezydium o przebiegu, a właściwie to już zakończeniu konfliktu dyrektora i lekarzy Oddziału Neurologii w Szpitalu Wojewódzkim im. Jana Pawła II w Bełchatowie, którzy wcześniej zwrócili się z prośbą o pomoc do ORL w Łodzi. Do porozumienia doszło przy udziale kierownictwa Wydziału Zdrowia łódzkiego Urzędu Marszałkowskiego. Lekarze neurologicy przystąpią do konkursu, który zostanie ogłoszony, a w ofercie ma być ustalona podwyżka wynagrodzeń.

•••

W kolejnym punkcie posiedzenia, prezes G. Mazur przedstawił statystykę wyborczą w wyborach delegatów na OZL w ósmej kadencji samorządu lekarskiego. Wszyscy lekarze OIL w Łodzi zostali przydzieleni do stu jeden rejonów wyborczych, w dwudziestu jeden nie zgłoszono jednak żadnego kandydata na delegata. Do obsadzenia były trzysta dziewięćdziesiąt cztery mandaty, co oznacza, że kworum niezbędne do przeprowadzenia zjazdu wyborczego wynosiło sto dziewięćdziesiąt osiem mandatów.

Do wyborów wystartowało dwustu siedemdziesięciu sześciu kandydatów (211 lekarzy i 65 dentystry), którzy mieli do obsadzenia dwieście pięćdziesiąt sześć mandatów.

W trzynastu rejonach nie wybrano kandydata ze względu na brak kworum. W pozostałych rejonach wybrano łącznie dwustu dwudziestu trzech delegatów (177 lekarzy i 46 dentystry). Wśród wybranych 66,4 proc. było już delegatami, a 75 to nowi delegaci. Najmniejsza liczba głosów, która pozwoliła zostać delegatem, wynosiła sześć głosów. Delegat o największej liczbie głosów uzyskał ich siedemdziesiąt siedem. Udział w głosowaniu korespondencyjnym wzięło 18,5 proc. lekarzy.

•••

Omawiając sprawy bieżące delegatur, głos zabrał:

– szef Delegatury Łódzkiej – Grzegorz Krzyżanowski, który poinformował, że najbliższe posiedzenie delegatury odbędzie się 6 grudnia, z udziałem nowych delegatów,

a na spotkaniu planowane jest także podsumowanie akcji protestacyjnej w Łodzi;

– szef Delegatury Piotrkowskiej – Grzegorz Gradowski i szefowa Delegatury Sieradzkiej Beata Zwołńska poinformowali, że zebrania delegatur odbędą się jeszcze w połowie grudnia i poświęcone zostaną omówieniu akcji protestacyjnej rezydentów;

– szef Delegatury Skierniewickiej – Robert Filipczak poinformował, że na najbliższym posiedzeniu delegatury, które odbędzie się 12 grudnia, zostaną powitani nowi delegaci, ponadto na zebranie zaproszono osoby, które nabyły uprawnienia emerytalne (w tym roku, w związku ze zmianą przepisów emerytalnych, jest to rekordowa liczba – 12 lekarzy).

– szef Komisji Stomatologicznej – Jacek Pypec odniósł się do akcji wypowiedziania *opt-out* w przypadku lekarzy stomatologów; podkreślił, że większość stomatologów ma prywatne gabinety, a praca w nich jest jedyną formą zarobkowania, dlatego w ich przypadku ograniczenie godzin pracy byłoby trudne.

Przy okazji, prezes G. Mazur wręczył podziękowanie Małgorzacie Lindorf za współorganizowanie Łódzkich Spotkań Stomatologicznych.

W tym punkcie posiedzenia, Robert Filipczak oraz Małgorzata Lindorf z Komisji Stomatologicznej zaproponowali zmianę regulaminu, dotyczącego przyznawania odznaczenia „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy”. Zwrócili uwagę, że zapis o tym, iż kandydat nie może być aktualnym członkiem Prezydium, zamyka drogę do otrzymania tego wyróżnienia przez osoby, które w swoim życiu wykształciły wielu młodych lekarzy i zasługują na uhonorowanie, ale nie mogą być zgłoszone do odznaczenia. R. Filipczak zaproponował, żeby w odpowiednim przepisie o kapitule odznaczenia dokonać zapisu, o wyłączeniu z jej obrad członka Prezydium, który został zgłoszony do tej nagrody. Z sali padła jeszcze propozycja, żeby w roku wyborczym nie rozpatrywano wniosków w sprawie przyznania ww. odznaczeń, ponieważ przebieg okręgowych zjazdów wyborczych nie sprzyja, z uwagi na napięty program, organizacji uroczystej ceremonii wręczenia odznaczeń. Propozycje zmian zostaną rozpatrzone na najbliższym posiedzeniu ORL w Łodzi.

•••

W końcowej części posiedzenia, członkowie Prezydium omówili sprawy związane z przygotowaniem do XXXVI Okręgowego Zjazdu Lekarzy, który ma się odbyć w marcu 2018 r. Zdecydowali m.in., że:

– sprawozdania roczne i kadencyjne osób funkcyjnych zostaną podczas zjazdu wyłożone w jednym wystąpieniu;

– izbowym odznaczeniem „Zasłużony dla Samorządu Lekarskiego”, uhonorowani zostaną, dla podkreślenia ich współpracy z OIL w Łodzi, przedstawiciele trzech izb lekarskich: Andrzej Matyja, Jerzy Friedigier i Robert Stępień z OIL w Krakowie, Maciej Hamankiewicz, Jacek Kozakiewicz

i Rafał Kielkowski ze Śląskiej IL oraz Paweł Wróblewski, Igor Chęciński i Alicja Marczyk-Felba – Dolnośląskiej IL (stosowną uchwałę, zgodnie z regulaminem, podjęcie w tej sprawie kapituła w styczniu 2018 r.

Joanna Barczykowska-Tchorzewska

Kolejne posiedzenie Prezydium ORL –
19 grudnia 2017 roku, godz. 12:00.

Z posiedzeń Rady 28 listopada 2017 r.

Posiedzenie prowadził prezes ORL w Łodzi Grzegorz Mazur.

Na wstępie prezes G. Mazur podziękował członkom Rady za rok ciężkiej pracy, ponieważ obecne posiedzenie jest ostatnim w tym roku. Następnie poinformował, że zaproszenie na posiedzenie Rady przyjęli lekarze rezydenci z Łodzi, którzy prowadzili protest głodowy w Szpitalu Klinicznym UM im. Barlickiego w Łodzi oraz ci, którzy rozpoczęli protest głodowy w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym WUM w Warszawie. Zaproszeni zostali: Filip Płuzański, Olga Pietrzak, Mateusz Widera, Przemysław Gruchała, Paulina Gucwa, Łukasz Franczak, Kinga Zimna, Martyna Masternak, Patrycja Kaźmierczak, Mateusz Pelesz, Piotr Szkudlarek, Sergiusz Ustyniak, Damian Patecki, Jan Czarnecki, Tomasz Karauda.

Prezes G. Mazur podziękował wszystkim w imieniu członków ORL za działalność na rzecz poprawy sytuacji lekarzy rezydentów oraz całego środowiska lekarskiego. Prezes podkreślił, że najlichnějšíą grupą wśród protestujących byli właśnie członkowie łódzkiej Izby. Wśród nich są organizatorzy akcji oraz jej uczestnicy, bez których ten protest byłby niemożliwy. Prezes podkreślił, że największym osiągnięciem protestujących nie jest podwyżka wynagrodzeń dla lekarzy rezydentów, ale ogromne poparcie społeczne, jakie udało im się osiągnąć. Takiego poparcia nie uzyskano nigdy wcześniej. Przypomniał też, że młodzi lekarze pokazali swoje twarze, pasję i poświęcenie. W żaden sposób ich protest nie godził jednak w pacjentów, dzięki czemu często się do nich przyłączyli.

Lekarze rezydenci oraz stażyści, biorąc udział w proteście głodowym, po części oficjalnej zostali poproszeni o udzielenie wywiadów do pisma naszej OIL – „Panaceum”.

•••

W dalszej części posiedzenia Rady przyjęty został porządek obrad i protokół z posiedzenia nr 28/VII/2017 ORL w Łodzi, a następnie Paweł Czekalski, sekretarz ORL, przedstawił sprawozdanie z prac Prezydium ORL oraz odbytych spotkań.

•••

W kolejnym punkcie porządku obrad Rady, prezes ORL – Grzegorz Mazur zdał relację z dwóch posiedzeń Naczelnej Rady Lekarskiej:

nadzwyczajnego – 27 października oraz wyjazdowego do Gniezna – 10 listopada.

1) Posiedzenie NRL – 27 października br.

Posiedzenie odbyło się w ostatnich dniach protestu głodowego lekarzy rezydentów i miało charakter nadzwyczajny, a dotyczyło aktualnej sytuacji w ochronie zdrowia. W czasie posiedzenia przedstawiciele każdej z okręgowych izb lekarskich raportowali o tym, jak akcja protestacyjna wygląda na terenie ich działania.

Następnie NRL podjęła stanowisko w sprawie oceny przebiegu protestu, które na posiedzeniu łódzkiej ORL prezes G. Mazur odczytał w całości. W przyjętym stanowisku członkowie NRL dokonali najpierw analizy postulatów zgłaszanych przez protestujących lekarzy, a w kolejnym punkcie wskazali, że ich działania mają na celu realizację tego, czego samorząd lekarski domaga się już od wielu lat, czyli: zwiększenia publicznych nakładów na ochronę zdrowia do poziomu 6,8 proc. PKB w ciągu najbliższych trzech lat (co pozwoli na znaczącą poprawę aktualnego stanu opieki zdrowotnej w Polsce); istotnej poprawy warunków pracy i płacy pracowników wykonujących zawody medyczne; skrócenia kolejek oczekujących na udzielenie świadczeń zdrowotnych; ukrócenia wszechobecnej biurokracji, która całkowicie zawładnęła służbą zdrowia.

W stanowisku zaznaczono, że wbrew twierdzeniom ministra zdrowia, nie można powiedzieć, że w chwili obecnej ustały już przyczyny prowadzenia protestu. NRL w stanowisku oceniła m.in., że: „Postawa lekarzy biorących udział w proteście wskazuje, iż nie jest on protestem o charakterze politycznym, wymierzonym przeciwko jakimkolwiek ugrupowaniom. NRL uważa natomiast, że jeśli ktoś jest celem nieuzasadnionych i niesprawiedliwych ataków, to raczej sami protestujący. Podkreślenia wymaga też, że protest ten jest prowadzony w taki sposób, żeby nie naruszać interesów pacjentów, szczególnie wymagających pomocy medycznej w sytuacjach zagrożenia życia czy zdrowia. NRL stwierdza, że nie ma podstaw, aby twierdzić, że działania osób biorących udział w proteście naruszają zobowiązania wynikające z zasad etyki lekarskiej”.

W kolejnych punktach październikowego posiedzenia NRL podjęte zostały jeszcze trzy apele, dotyczące protestu rezydentów, a mianowicie:

– apel do pracodawców i kierowników podmiotów leczniczych oraz kierowników specjalizacji, ordynatorów, pracowników środowisk akademickich ochrony zdrowia o stałe i czynne poparcie dla lekarzy rezydentów, uczestniczących w akcji protestacyjnej;

– apel do lekarzy i lekarzy dentystów, a za ich pośrednictwem do wszystkich obywateli, o poparcie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych przygotowanego przez Porozumienie Zawodów Medycznych;

– apel do lekarzy o ograniczenie w najbliższym czasie gotowości do świadczenia

pracy i wykonywania świadczeń zdrowotnych, również w ramach umów cywilnoprawnych, do maksymalnie 48 godzin w tygodniu.

NRL podjęła ponadto stanowisko sprzeciwiające się obniżaniu wymogów uzyskania uprawnień do wykonywania zawodu lekarza albo lekarza dentystry na terenie Polski, wobec osób ubiegających się o przyznanie takiego prawa.

(Więcej na temat powyższych trzech apeli oraz ostatniego stanowiska – w sprawozdaniu z posiedzenia Prezydium ORL z 7 listopada, zamieszczonego powyżej.)

2) Posiedzenie NRL z 10 listopada br. w Gnieźnie.

Posiedzenie poprzedzone zostało spotkaniem Prezydium NRL i Konwentu Prezesów z Zarządem Głównym OZZL i Porozumieniem Rezydentów. Rozmowy dotyczyły przede wszystkim omówienia okoliczności zakończenia protestu głodowego lekarzy rezydentów oraz oceny tej akcji, a także przedyskutowania planów dotyczących kontynuowania protestu w innych formach. Członkowie NRL wyrazili poparcie dla działań dotyczących wypowiedzenia klauzuli *opt-out* w macierzystych placówkach leczniczych, a w przyszłości również kontraktów na dyżury w dodatkowych miejscach pracy. Zwrócili jednak uwagę, że Izba Lekarska nie może być wprost organizatorem tej akcji, ale będzie ją wspierać w sytuacjach, gdy niezbędne okaże się udzielenie osobom protestującym pomocy finansowej lub prawnej. Podczas dyskusji rozważano różne scenariusze rozszerzania protestu, gdyby jego dotychczasowe formy nie przyniosły rezultatów, z możliwością ich różnicowania na terenie poszczególnych województw, w zależności od tego, jakie formy umów o pracę z lekarzami są tam formami dominującymi.

Podczas listopadowego posiedzenia NRL przyjęła kilkanaście dokumentów, prezes G. Mazur omówił najistotniejsze z nich, a mianowicie:

– apel do Prezesa Rady Ministrów o osobiste zaangażowanie się w sprawę ochrony zdrowia i dialog ze wszystkimi środowiskami zainteresowanymi poprawą jej jakości w Polsce, w celu realizacji słusznych postulatów zgłaszanych przez lekarzy, dążących do zapewnienia pacjentom wyższego poziomu opieki zdrowotnej, a pracownikom medycznym – warunków, w których będą mogli lepiej spełniać swą misję pomocy chorym.

Członkowie NRL, w imieniu samorządu lekarskiego, zadeklarowali chęć współpracy w przeprowadzaniu reform systemu ochrony zdrowia, jako że „dotychczasowe oraz aktualnie przygotowywane próby jego naprawy pozostają bezowocne, a w konsekwencji nie przynoszą poprawy sytuacji pacjentów ani osób wykonujących zawody medyczne”. NRL zwróciła również uwagę, że: „Problemy niedostatku i błędów systemu ochrony zdrowia nie mogą być rozwiązywane poprzez oczekiwanie od lekarzy pracy ponad siły, obniża to bowiem bezpieczeństwo pacjentów oraz grozi uszczerbkiem dla zdrowia

**Apel ORL w Łodzi nr 7/VII/2017
z 28 listopada 2017 r.**

do lekarzy i lekarzy dentystów

Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi niezmiennie i z całą mocą wspiera protest lekarzy rezydentów, także w obecnie prowadzonej formie, polegającej na ograniczeniu czasu pracy lekarzy do maksymalnie 48 w tygodniu, między innymi poprzez wypowiedzanie tzw. klauzul *opt-out*. Praca ponad 48 godzin tygodniowo negatywnie odbija się na poziomie opieki nad pacjentami, stanowi też ogromne obciążenie zdrowia samych lekarzy. Taka forma protestu, podejmowana w celu poprawy jakości świadczeń zdrowotnych, wiąże się z rezygnacją przez protestujących lekarzy ze znacznej części ich dochodów. Postępowanie ich tym bardziej zasługuje na szacunek i poparcie całego środowiska medycznego.

ORL w Łodzi wyraża głębokie przekonanie, że nie dojdzie do sytuacji, w której inni lekarze zachowają się w sposób, który zniweczy działania protestujących lekarzy i wzywa do solidarności i powstrzymania się od podejmowania kroków, które utrudnią osiągnięcie celów prowadzonego protestu.

**Apel ORL w Łodzi nr 8/VII/2017
z 28 listopada 2017 r.**

**do dyrektorów szpitali,
ordynatorów/kierowników oddziałów
oraz kierowników specjalizacji**

W związku z akcją wypowiedzania przez lekarzy klauzuli *opt-out* Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi zwraca uwagę, że maksymalny wymiar czasu pracy lekarzy nie może przekroczyć 48 godzin tygodniowo. Zgodnie z art. 96 ust. 4 Ustawy o działalności leczniczej, pracodawca nie może podejmować działań dyskryminujących wobec pracowników, którzy nie wyrazili zgody na pracę w wymiarze przekraczającym 48 godzin tygodniowo. Podpisanie klauzuli *opt-out*, jak i zawarcie umowy cywilnoprawnej, są dobrowolne. Niedopuszczalnym jest wywieranie nacisku na lekarzy.

Wobec powyższego ORL w Łodzi apeluje do dyrektorów szpitali, ordynatorów/kierowników oddziałów oraz kierowników specjalizacji, aby powstrzymali się od takich działań.

ORL w Łodzi przypomina, że przebieg rezydentury jest jednoznacznie określony w rozporządzeniu Ministra Zdrowia, które precyzyjnie określa liczbę dyżurów, niezbędnych do realizacji programu specjalizacji.

lekarzy i brakiem czasu dla rodziny. Potrzebne są pilnie inne rozwiązania służące poprawie sytuacji”.

– stanowisko w sprawie powierzenia dyżurów lekarskich w oddziałach szpitalnych lekarzom o odpowiednich kwalifikacjach;

NRL stoi na stanowisku, że samodzielnym lekarzem dyżurnym w oddziale szpitalnym może być wyznaczony jedynie ten lekarz, który posiada niezbędną wiedzę specjalistyczną, kwalifikacje i doświadczenie, związane ze specyfiką danego oddziału. Wyznaczenie do dyżurowania w oddziale, w drodze polecenia służbowego, innym lekarzy jest sprzeczne z przepisami Kodeksu Etyki Lekarskiej (art. 10 ust. 1), może też stwarzać zagrożenie dla bezpieczeństwa pacjentów tych oddziałów.

– stanowisko w sprawie roli lekarzy rezydentów w szpitalach.

W stanowisku tym członkowie NRL stwierdzili, że znaczna część oddziałów szpitalnych opiera się na pracy lekarzy w trakcie specjalizacji i to dzięki ich pracy zawierane są kontrakty z NFZ. Tymczasem – w ocenie NRL – lekarz rezydent powinien przede wszystkim doskonalić swe umiejętności, poszerzać wiedzę i zdobywać doświadczenie, a zatem jego rola nie może być sprowadzana do roli taniej siły roboczej, pozwalającej pozyskać finansowanie działalności oddziału ze środków publicznych.

3) Konwentu Prezesów – 10 listopada.

Najważniejsze kwestie, podejmowane podczas obrad Konwentu Prezesów, to:

– problem przechowywania i udostępniania dokumentacji medycznej po zmarłym lekarzu;

– Odpowiednie akty prawne wymagają od samorządu lekarskiego podjęcia działań w tej sprawie. Prezes Mazur przypomniał, że wyrejestrowanie praktyki przez lekarza wiąże się z podpisaniem umowy z podmiotem leczniczym na przechowywanie dokumentacji medycznej. Poinformował, że poprosił o sprawdzenie, jakie podmioty na terenie naszej Izby byłyby zainteresowane przechowywaniem dokumentacji medycznej. Obowiązek podpisania umowy spoczywa jednak na lekarzu, który wyrejestrowuje praktykę.

Inaczej sytuacja wygląda w sytuacji zgonu lekarza, wówczas obowiązek jej zabezpieczenia spada na Izbę, w której praktyka jest zarejestrowana. Paweł Czekalski, sekretarz ORL w Łodzi poinformował, że zespół roboczy ds. dokumentacji medycznej po zmarłym lekarzu, powołanym w NIL (w którym razem z prezesem G. Mazurem zasiadają), próbuje znaleźć rozwiązanie tej sytuacji. Na rynku działa firma, z którą współpracują już cztery okręgowe izby, zainteresowana świadczeniem usług związanych z przejęciem i przechowywaniem dokumentacji medycznej po zmarłym lekarzach. Prezes dodał, że łódzka Izba otrzymała już wstępną ofertę. Prezes Mazur dodał, że konieczne jest wypracowanie rozwiązań prawnych w tych kwestiach, ponieważ izby lekarskie mogą zostać tymi obowiązkami nadmiernie obciążone, nie otrzymując zwrotu poniesionych kosztów. Nie można zapominać, że wciąż zamiast zwrotu faktycznie poniesionych

kosztów, w przypadku zadań nałożonych na izby na mocy uchwały o izbach lekarskich, otrzymują od państwa dotację w wysokości 20–30 proc.

•••

W kolejnym punkcie prezes Grzegorz Mazur zdał relację z konferencji Łódzkiego Porozumienia Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego pt. „Samorządy dla wolności, wolność dla samorządów”, która odbyła się 14 listopada na Wydziale Prawa i Administracji UŁ. Prezes podkreślił, że przedstawiciele zawodów medycznych, zasiadający we wspólnym panelu ochrony zdrowia, jako jedyni mieli adwersarza w osobie posłanki PiS – Joanny Kopcińskiej, co pozwoliło na pełniejsze przedstawienie problemu wolności w działalności izb lekarskich. Trudniejsze zadanie mieli przedstawiciele zawodów prawniczych czy związanych z budownictwem, którzy rozmawiali tylko we własnym gronie. Prezes Mazur przyznał, że tegoroczna konferencja cieszyła się dużym zainteresowaniem mediów, dzięki czemu odbiła się szerokim echem w społeczeństwie.

(Więcej na temat konferencji piszemy na łamach „Panaceum”).

•••

W części dotyczącej aktualnej sytuacji w ochronie zdrowia, dyskusja toczyła się wokół protestu lekarzy rezydentów. Gośćmi w tej części posiedzenia byli członkowie Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów: Wojciech Kuncman (przewodniczący) i Mateusz Kowalczyk (wiceprzewodniczący) oraz Damian Patecki i Jan Czarnecki z Porozumienia Rezydentów OZZL.

W pierwszym punkcie G. Mazur przekazał członkom Rady prośbę młodych lekarzy o podjęcie apelu w sprawie kolejnej fazy protestu, który stanowiłby poparcie dla jego nowej formy wypowiedzania klauzuli *opt-out*, a jednocześnie przeciwdziałania dyskryminacji lekarzy, biorących w niej udział. Młodzi lekarze wyrazili też potrzebę uzyskania wsparcia Rady w kwestii powstrzymania innych lekarzy, niebiorących udziału w proteście, przed podejmowaniem zatrudnienia w nowych miejscach. Może to bowiem unicestwić założenia akcji, która ma w pełni obnażyć braki kadrowe w polskiej ochronie zdrowia. Poprosili również o zaapelowanie do pracodawców, by nie dyskryminowali lekarzy, którzy powstrzymają się od pracy w czasie przekraczającym tygodniowy wymiar czasu pracy, czyli czterdzieści osiem godzin.

Szczegółowe informacje na temat kolejnej fazy protestu przekazał lek. Jan Czarnecki, który jest jednym z najważniejszych jego organizatorów w kraju. Wyjaśnił, że udział w proteście zadeklarowali lekarze z kilkunastu szpitali w Łódzkiem, m.in. Instytutu CZMP, Szpitala im. Kopernika oraz Szpitala im. Jonschera w Łodzi. Na mniejszą skalę będzie też prowadzony w regionie, m.in. w Łęczycy, Bełchatowie, Zgierzu, Pabianicach i Radomsku. J. Czarnecki podkreślił, że przynajmniej na kilku oddziałach może pojawić się problem z obsadzeniem dyżurów. Lekarze nie tylko mają zamiar wypowiedzieć klauzulę *opt-out*, ale deklarują także,

że nie będą podpisywali umów cywilnoprawnych na prace dodatkowe w innych miejscach.

Członkowie ORL zapoznali się i przedyskutowali projekty dwóch apeli w sprawie *opt-out*, które przedstawił członkom Rady prezes G. Mazur. Głos w dyskusji nad zapisami apeli zabrali: Małgorzata Zatkę-Witkowska, Wojciech Kuncman, Robert Sujka, Ewa Kralkowska, Marek Nadolski i Robert Filipczak.

Rada przyjęła oba dokumenty większością głosów, przy dwóch głosach wstrzymujących się, były to:

- apel do lekarzy i lekarzy dentyistów;
- apel do dyrektorów szpitali, ordynatorów/ kierowników oddziałów oraz kierowników specjalizacji (patrz s. IV).

Po przyjęciu apeli, E. Kralkowska zapytała o sposób rozliczania podatkowego ewentualnej pomocy finansowej i prawnej udzielanej lekarzom rezydentom, którzy poniosą straty w efekcie udziału w proteście. Odpowiedzi udzielił mecenas Jarosław Klimek, informując, że pomoc udzielana jest przez Komisję Bytową i nie różni się niczym od innego rodzaju zapomóg udzielanych wcześniej przez tę komisję.

Następnie G. Mazur odniósł się do rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie podwyżki wynagrodzeń dla lekarzy rezydentów. Wskazał, że wprowadza ona duże podziały wewnątrz środowiska lekarskiego, jako że podwyżki nie są ujednolicone: różnice dotyczą nie tylko poszczególnych specjalności lekarskich, ale różnicują beneficjentów, w zależności od tego, kiedy rezydent specjalizację rozpoczął.

W kolejnym punkcie W. Kuncman zwrócił się do Rady z prośbą o kolportaż ulotek informujących pacjentów o postulatach lekarzy, za pośrednictwem lekarzy POZ. Prezes Mazur przypomniał jednak, że na ostatnim posiedzeniu Prezydium ORL takie rozwiązanie zostało odrzucone, natomiast jego członkowie zdecydowali o umieszczeniu ulotek jako insertów w przesyłkach pocztowych ostatniego, grudniowego numeru „Panaceum”, które zostaną dostarczone do czytelników. G. Krzyżanowski dodał, że w przeszłości członkowie Izby kolportowali różne ulotki i materiały izbowe własnymi siłami, dlatego zachęcał młodych lekarzy do podejmowania podobnych działań.

Następnie Damian Patecki, który przybył na posiedzenie Rady z opóźnieniem, podsumował raz jeszcze dotychczasową akcję protestacyjną rezydentów i podkreślił, że udało się wiele rzeczy zrealizować. Obecnie prowadzona akcja protestacyjna ma obnażyć niedobory lekarzy. Z kolei M. Kowalczyk poprosił członków Rady o przyłączenie się do akcji „Szlachetna paczka”, którą organizuje Koło Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentyistów w Łodzi. Wsparcie zostanie udzielone samotnej matce z trójką dzieci.

Na koniec G. Mazur odczytał list prezesa NRL Macieja Hamankiewicza, rozesłany do wszystkich okręgowych izb wraz z pakietem dokumentów dotyczących wypowiedzenia klauzuli *opt-out* (informację o „OPT-OUT PACK” zamieściliśmy na łamach „Panaceum”).

•••

W kolejnym punkcie przewodnicząca Okręgowej Komisji Wyborczej – Lidia Klichowicz poinformowała, że w łódzkiej OIL zakończona została procedura wyborcza. Wybory trwały od 13 czerwca do 24 października 2017 r. Przewodnicząca Komisji zaprezentowała statystykę wyborów, którą uzupełnił Włodzimierz Kardas – członek tej Komisji.

Lekarzy z OIL w Łodzi przydzielono do 101 rejonów wyborczych. W 21 nie zgłoszono jednak żadnego kandydata. W wyborach na ósmą kadencję do obsadzenia były 394 mandaty. Niezbędne kworum do przeprowadzenia zjazdu wynosi 198 delegatów. Samodzielnie zgłosiło swój udział 120 kandydatów, a 156 zostało zgłoszonych przez innych. W 13 rejonach nie wybrano kandydatów ze względu na brak kworum wyborczego. Wybrano 223 delegatów, w tym 177 lekarzy i 46 dentyistów. Wśród wybranych, 148 było delegatami VII kadencji, a 75 to nowi delegaci. Najmłodszy delegat ma 26, a najstarszy 88 lat. Średnia frekwencja w rejonach, w których odbyły się wybory, była bardzo niska i wynosi 26,12 proc. Korespondencyjne głosy oddało 1933 osoby, a osobiście – 813.

L. Klichowicz podkreśliła, że konieczna jest zmiana ordynacji wyborczej, ponieważ obecny system jest bardzo pracochłonny, czasochłonny i nie gwarantuje rezultatów. Nowa ordynacja powinna umożliwiać głosowanie metodą elektroniczną. Prezes G. Mazur poprosił ją o przekazanie powyższych wniosków podczas najbliższego Krajowego Zjazdu Lekarzy, kiedy jest możliwość wprowadzenia zmian w regulaminie wyborczym.

•••

W dalszej części przekazano członkom ORL bieżące informacje Komisji Sportu i Rekreacji oraz Komisji Kultury.

– Ryszard Golański, przewodniczący Komisji Sportu i Rekreacji, zdał sprawozdanie z przebiegu meczu koszykówki, który poprzedził Zjazd Towarzystwa Artroskopowego w Łodzi (relację zamieszczamy na łamach „Panaceum”). Poinformował też o planach komisji na 2018 r., m.in. o przedłużeniu umowy z firmą Vanity Style na karty Fit Sport i Fit Profit, z których w ciągu tego roku skorzystało tysiąc lekarzy i członków ich rodzin. W 2018 r. odbędą się na terenie działania Izby cykliczne imprezy sportowe, obejmujące m.in. koszykówkę, żagle, tenis, badminton, kajaki i rowery.

– Paweł Czekalski, w imieniu przewodniczącego Komisji Kultury, poinformował o najbliższych imprezach w Klubie Lekarza: Spotkaniu z Mikołajem – 10 grudnia, Koncercie „Wśród nocnej ciszy” – 17 grudnia oraz Koncercie Noworocznym – 7 stycznia. Zdał też krótką relację z Wieczoru Andrzejkowego, podczas którego odbył się Turniej Nalewek. Z kolei Włodzimierz Kardas opowiedział o przebiegu wieczoru autorskiego Bogumiły Kempieńskiej-Mirosławskiej (relację z obu imprez kulturalnych zamieszczamy na łamach „Panaceum”).

Rada podjęła uchwałę w sprawie upoważnienia Łukasza Jaska, kierownika Ośrodka Kształcenia Medycznego przy OIL w Łodzi,

do złożenia wniosków o dotację Naczelnej Izby Lekarskiej na kursy pt. „Ochrona radiologiczna pacjenta”.

•••

W części dotyczącej spraw delegatur, ich przewodniczący poinformowali o najbliższych posiedzeniach delegatów, które odbędą się:

Delegatura Łódzka – 6 grudnia (tematem będą wybory, zaproszeni zostali wszyscy obecni i delegaci na VIII kadencję OIL),

Delegatura Piotrkowska – 12 grudnia (będzie to spotkanie wigilijne),

Delegatura Sieradzka – 14 grudnia (tematem będzie protest lekarzy rezydentów),

Delegatura Skierniewicka – 12 grudnia (będzie to spotkanie wigilijne, połączone ze spotkaniem lekarzy odchodzących na emeryturę).

Beata Zwolińska, szefowa Delegatury Sieradzkiej poinformowała jeszcze, że dotychczasowy dyrektor ds. medycznych Szpitala Wojewódzkiego w Sieradzu odszedł do Zduńskowolskiego Szpitala Powiatowego, gdzie objął funkcję dyrektora naczelnego.

Jack Pypeć, wiceprezes i przewodniczący Komisji Stomatologicznej zdał relację ze spotkania Naczelnej Komisji Stomatologicznej, która miała miejsce w Gnieźnie. Poinformował też, że ostatnie posiedzenie Okręgowej Komisji Stomatologicznej przy OIL w Łodzi odbędzie się w Nieborowie.

Prezes G. Mazur przekazał informację od Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności w Łodzi o skierowaniu do Okręgowego Sądu Lekarskiego wniosków o ukaranie dwóch lekarzy, po jednym z delegatur łódzkiej i piotrkowskiej.

•••

W części dotyczącej spraw różnych, ORL w Łodzi podjęła uchwałę w sprawie zmiany regulaminu odznaczenia „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy”. Jednocześnie podjęła decyzję, że zgodnie z nowym regulaminem, podczas Okręgowego Zjazdu Lekarzy – sprawozdawczo-wyborczego w 2018 r. odznaczenia nie będą wręczane. (Tekst uchwały i regulaminu zamieścimy w Biuletynie ORL w Łodzi nr 1/2018.)

Paweł Czarnecki, główny lekarz orzecznik w I Oddziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi poruszył sprawę planowanej lustracji lekarzy orzeczników ZUS. Rząd zamierzał objąć tę grupę powszechną lustracją, co oznacza, że corocznie musieliby składać oświadczenia majątkowe, które byłyby publikowane w Internecie. P. Czarnecki wyraził nadzieję, że w związku z groźbą odejścia z pracy sześciuset lekarzy orzeczników, prace nad tym rozwiązaniem zostaną wstrzymane. Poinformował również, że nadal trwa zagorzała dyskusja dotycząca wprowadzenia tzw. e-ZLA, czyli elektronicznych zwolnień lekarskich

Joanna Barczykowska-Tchorzewska

Kolejne posiedzenie ORL – 9 stycznia 2018 r., godz. 10:00.

OBWIESZCZENIE
Okręgowej Komisji Wyborczej Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi
z dnia 20 listopada 2017 r.

o wynikach wyborów delegatów na okręgowy zjazd lekarzy kadencji 2018–2022 w pierwszej turze wyborów

Na podstawie § 45 ust. 1 Regulaminu wyborów do organów izb lekarskich, na stanowiska w organach i trybu odwoływania członków tych organów i osób zajmujących stanowiska w tych organach oraz wyborów komisji wyborczych obwieszcza się, co następuje:

§ 1

Wybory przeprowadzono w okresie od 13 czerwca 2017 r. do 24 października 2017r. w 80 rejonach wyborczych powołanych na obszarze działania Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi, na podstawie Uchwały nr 2028/VII/2017 Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi z dnia 17.01.2017 r. w sprawie utworzenia rejonów wyborczych.

§ 2

Wybrano 223 delegatów na okręgowy zjazd lekarzy kadencji 2018–2022, w tym lekarzy – 177, lekarzy dentyistów – 46.

§ 3

Ogólna liczba wybranych delegatów w pierwszej turze stanowi 57 procent.

Wybrani delegaci:

LP	NAZWISKO i IMIĘ	NR i NAZWA REJONU
DELEGATURA ŁÓDZKA		
1.	Bała Agnieszka	K8.REJ-01 Wojewódzki Specjalistyczny Szpital im. dr. Wł. Biegańskiego i poradnie specjalistyczne
2.	Bednarkiewicz Zbigniew	
3.	Berkan-Kawińska Aleksandra	
4.	Rogowski Waldemar	
5.	Suchanowski Marcin	
6.	Boroński Bartosz	K8.REJ-02 Piękni i Młodzi – lekarze deklarujący utworzenie rejonu
7.	Gęsicki Tomasz	
8.	Kapsiak Katarzyna	
9.	Krzyszowski Waldemar	
10.	Patecki Damian	
11.	Pawłowski Tadeusz	
12.	Pietrzak Olga	
13.	Płużański Filip	
14.	Susłowski Paweł	K8.REJ-03 Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy – Centrum Profilaktyczno-Lecznicze
15.	Jędrzejczak Paweł	
16.	Kozłowska-Kijewska Maria	K8.REJ-05 SPZOZ Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
17.	Pakalski Marek	
18.	Kruglak Maria	K8.REJ-07 Łódź Bałuty – lekarze dentyści
19.	Prochaska Janusz	
20.	Szymański Andrzej	
21.	Gałczyński Szymon	K8.REJ-08 Miejskie Centrum Medyczne im. dr. K. Jonschera w Łodzi
22.	Wójcik Tadeusz	
23.	Baranowski Michał	K8.REJ-09 Szpital Zakonu Bonifratrów – Św. Jana Bożego i poradnie specjalistyczne
24.	Głośny Józef	
25.	Piwowarczyk Paweł	
26.	Adamkiewicz Bożena	K8.REJ-10 Wojewódzkie Wielospecjalistyczne Centrum Onkologii i Traumatologii im. M. Kopernika, Ośrodek Rehabilitacji Kardiologicznej, wojewódzkie poradnie i przychodnie specjalistyczne
27.	Jaszczuk Elżbieta	
28.	Machała Ewa	
29.	Nowakowski Jacek	
30.	Timler Dariusz	
31.	Zaleśna Izabela	
32.	Morawiec Zbigniew	K8.REJ-11 Wojewódzkie Wielospecjalistyczne Centrum Onkologii i Traumatologii im. M. Kopernika, Regionalny Ośrodek Onkologiczny z poradniami onkologicznymi i opieką paliatywną oraz Klinika Hematologii
33.	Obzejta Fabian	
34.	Sokalszczuk Małgorzata	

LP	NAZWISKO i IMIĘ	NR i NAZWA REJONU
35.	Maksymiuk Aleksandra	K8.REJ-12 Miejskie Centrum Medyczne Górna w Łodzi, GPZ w Rzgowie inne podmioty lecznicze z Górnej
36.	Ziółkowski Piotr	
37.	Bednarek-Drath Anna	K8.REJ-13 Łódź Górna – lekarze dentyści
38.	Figas-Kubica Elżbieta	
39.	Stefańska-Kornicka Blanka	
40.	Lipka-Kociszewska Alicja	K8.REJ-15 Wojewódzki Specjalistyczny Szpital im. M. Pirogowa
41.	Rościszewska-Kuncman Anita	
42.	Skrzypek-Mikulska Agnieszka	
43.	Święś Andrzej	
44.	Goch Jolanta	K8.REJ-16 Wojewódzki Specjalistyczny Szpital im. M. Pirogowa – Instytut Ginekologii UM, Szpital im. Madurowicza
45.	Lasota Jan	
46.	Sitek Tomasz	K8.REJ-18 Centrum Medyczne im. L. Rydygiera w Łodzi, Wojewódzka Stacja Ratownictwa Medycznego, Centrum Medyczne Szpital Św. Rodziny w Łodzi, inne podmioty lecznicze ze Śródmieścia
47.	Karpiński Przemysław	
48.	Kuncman Łukasz	
49.	Kuncman Wojciech	
50.	Kuświk Miłosz	
51.	Mazur Emilia	
52.	Olczyk Diana	
53.	Pawliczak Filip	
54.	Bobrski Michał	K8.REJ-20 Koło Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów 2 – lekarze deklarujący utworzenie rejonu
55.	Jasiak Łukasz	
56.	Mazan Paula	
57.	Kowalczyk Mateusz	
58.	Spałka Jakub	
59.	Bładowska-Dekert Katarzyna	K8.REJ-23 Samodzielny Publiczny ZOZ USK nr 1 im. N. Barlickiego UM w Łodzi
60.	Duchowska Aleksandra	
61.	Józefowicz-Korczyńska Magdalena	
62.	Lucas-Grzelczyk Weronika	
63.	Olejniczak Izabela	
64.	Pakuła Dariusz	
65.	Stefańczyk Ludomir	
66.	Więclewski Łukasz	

LP	NAZWISKO i IMIĘ	NR i NAZWA REJONU
67.	Czekalski Paweł	K8.REJ-24
68.	Wasiak Janusz	Lekarze z oddziałów chirurgicznych w Szpitalu im. N. Barlickiego
69.	Jasek Łukasz	K8.REJ-25
70.	Zwierzchowski Andrzej	Lekarze medycyny zachowawczej w Szpitalu im. N. Barlickiego
71.	Foks Maciej	K8.REJ-26
72.	Kołodziej-Kowalska Emilia	SPZOZ Centralny Szpital Kliniczny UM w Łodzi – klinika psychiatrii, inne kliniki i zakłady
73.	Kopec Jakub	
74.	Skierkowski Witold	
75.	Włodarczyk Maciej	
76.	Golański Ryszard	K8.REJ-27
77.	Kawiński Janusz	SPZOZ Centralny Szpital Kliniczny UM w Łodzi – kardiologie, kardiocirurgia
78.	Kraskowiak Tomasz	K8.REJ-29
79.	Sokalszczuk Andrzej	SPZOZ Centralny Szpital Kliniczny UM w Łodzi – Ośrodek Pediatriczny im. M. Konopnickiej
80.	Trybulska-Foryś Iwona	
81.	Doliwa-Augustowska Aneta	K8.REJ-30
82.	Hilt Aleksandra	SPZOZ Centralny Szpital Kliniczny UM w Łodzi – pracownicy Instytutu Stomatologii
83.	Piątowska Danuta	
84.	Proc Patrycja	
85.	Pypeć Lesław	
86.	Suchorzewski Andrzej	
87.	Tarka-Przybyłek Agnieszka	
88.	Włostek Agnieszka	
89.	Morawiec Jan	K8.REJ-32
		SPZOZ Uniwersytecki Szpital Kliniczny im. WAM UM w Łodzi – Szpital na Pl. Hallera
90.	Rzepecki Jacek	K8.REJ-33
		Instytut Medycyny Pracy im. prof. J. Nofera
91.	Jaczeński Bogumił	K8.REJ-34
92.	Makuła Andrzej	ICZMP – Pion Ginekologiczno-Położniczy
93.	Skowrońska-Józwiak Elżbieta	
94.	Tadros-Zins Monika	
95.	Barańska Dobromiła	K8.REJ-35
96.	Józwiak Andrzej	ICZMP – Pion Pediatriczny, Pion Diagnostyczny
97.	Nadolski Marek	
98.	Wilczyńska Małgorzata	
99.	Wosik-Erenbek Marzenna	
100.	Gerstenkorn Andrzej	K8.REJ-36
101.	Owczarek Jacek	Zakłady Teoretyczne UM w Łodzi
102.	Kaczmarek Januariusz	K8.REJ-37
103.	Klimczak Magdalena	Wojewódzki Zespół ZOZ Centrum Leczenia Chorób Płuc i Rehabilitacji (Łagiewniki)
104.	Pietrkowicz Magdalena	
105.	Banyś Andrzej	K8.REJ-38
		Wojewódzki Zespół ZOZ Centrum Leczenia Chorób Płuc i Rehabilitacji (Tuszyn)
106.	Czarnecki Paweł	K8.REJ-40
107.	Sztobryn Michał	Lekarze zatrudnieni w ZUS, lekarze cywilni Służby Więziennictwa
108.	Borysewicz-Charzyńska Krystyna	K8.REJ-41
109.	Kralkowska Ewa	Koło Lekarzy Seniorów – lekarze
110.	Papuziński Krzysztof	
111.	Gańczarczyk Anna	K8.REJ-42
112.	Sierczak-Dzikowska Daniela	Koło Lekarzy Seniorów – lekarze dentyści

LP	NAZWISKO i IMIĘ	NR i NAZWA REJONU
113.	Banaś Izabela	K8.REJ-43
114.	Błaszczak Barbara	Lekarze Medycyny Rodzinnej i POZ
115.	Klichowicz Lidia	
116.	Koziarska-Rościszewska Małgorzata	
117.	Rogowska Joanna	
118.	Zatke-Witkowska Małgorzata	K8.REJ-44
		Lekarze deklarujący utworzenie rejonu w SPZOZ Aleksandrów Łódzki
119.	Wijata Danuta	K8.REJ-46
		Miejski Zespół Przychodni Rejonowych w Zgierzu, Powiatowy ZOZ w Zgierzu, Centrum Medyczne „Boruta”, Miejska Przychodnia Zdrowia w Ozorkowie, GZOZ: Ozorków, Parzęczew, Łęczycza, Zgierz, inne podmioty lecznicze z powiatu zgierskiego
120.	Abramowicz Włodzimierz	K8.REJ-47
121.	Kardas-Sobantka Dorota	Pabianickie Centrum Medyczne Sp. z o. o, szpital i poradnie specjalistyczne, emeryci i renciści
122.	Krzyżanowski Grzegorz	
123.	Filipowska Małgorzata	K8.REJ-49
124.	Hańcka Jolanta	Lekarze dentyści powiatu pabianickiego
125.	Długosz Przemysław	K8.REJ-50
126.	Dobrogowski Miłosz	Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. M. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu, przychodnie specjalistyczne
127.	Dworzyńska Agnieszka	
128.	Frymus Paulina	
129.	Kępa Robert	
130.	Kijas Zbigniew	
131.	Szafraniec Wojciech	K8.REJ-51
132.	Szubert-Nowosielecka Edyta	Lekarze dentyści powiatu zgierskiego
133.	Gronostaj Anna	K8.REJ-55
		Lekarze – emeryci i renciści, bezrobotni IV
DELEGATURA PIOTRKOWSKA		
134.	Białaczewski Andrzej	K8.REJ-75
135.	Budnik Marcin	Szpital Wojewódzki im. Jana Pawła II w Bełchatowie wraz z jednostkami podległymi, emeryci i renciści
136.	Dobrowolski Leszek	
137.	Matyjaszczyk Jan	
138.	Mazur Grzegorz	
139.	Trzeciak Piotr	
140.	Uciński Andrzej	
141.	Pacześ Ewa	K8.REJ-76
142.	Wiernik Anna	Podmioty lecznicze i SPZOZ-y z powiatu bełchatowskiego
143.	Zochniak Krzysztof	
144.	Polityło-Lewandowska Beata	K8.REJ-77
145.	Skrzypczyk Agnieszka	Lekarze dentyści z powiatu bełchatowskiego
146.	Józefiak Michał	K8.REJ-78
147.	Lizis Tadeusz	Lekarze z powiatu opoczyńskiego
148.	Olczyk Włodzimierz	
149.	Bartosik Andrzej	K8.REJ-79
150.	Flejterski Artur	Samodzielny Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika w Piotrkowie Trybunalskim i poradnie
151.	Pryczak Elżbieta	
152.	Wyrwas-Meckier Beata	
153.	Chalusiak Marek	K8.REJ-80
154.	Józefacki Leszek	Powiatowy ZOZ w Piotrkowie Trybunalskim i poradnie
155.	Kowalska Beata	
156.	Jaskólski Marek	K8.REJ-81
157.	Kawnik Dorota	Podmioty lecznicze i SPZOZ- y, lekarze prywatnie praktykujący, emeryci i renciści z powiatu piotrkowskiego
158.	Kimelski Roman	

LP	NAZWISKO i IMIĘ	NR i NAZWA REJONU
159.	Chelpa Andrzej	K8.REJ-82
160.	Gorząd Małgorzata	Lekarze dentyści z powiatów piotrkowskiego i opoczyńskiego
161.	Hoffer Zdzisław	
162.	Walczkowski Krzysztof	
163.	Wojciechowska Elżbieta	
164.	Gradowski Grzegorz	K8.REJ-83
165.	Jaworska-Zienkiewicz Sylwia	Szpital Powiatowy w Radomsku wraz z podległymi jednostkami, emeryci i renciści
166.	Rogulski Łukasz	
167.	Pachulska Marzanna	
168.	Paluch Katarzyna	K8.REJ-84
169.	Karkoszka Maria	Podmioty lecznicze i SPZOZ-y, lekarze prywatnie praktykujący z powiatu radomszczańskiego
170.	Sobótka Maciej	
171.	Dziubałtowska-Horyń Grażyna	K8.REJ-86
172.	Kowalczyk Artur	Lekarze z powiatu tomaszowskiego
173.	Malicki Cezary	
174.	Pyziak Andrzej	
175.	Wendrowska Ewa	
176.	Zaborowski Jacek	
177.	Kiełkiewicz Tomasz	
178.	Przybyszewski Wiktor	Lekarze dentyści powiatu tomaszowskiego
179.	Śniegula Tomasz	
DELEGATURA SIERADZKA		
180.	Jaksa-Klimas Zofia	K8.REJ-88
181.	Marszałek Tomasz	Szpital Wojewódzki im. Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Sieradzu i poradnie
182.	Popiel Agnieszka	
183.	Wesołowska Agata	
184.	Zwolińska Beata	
185.	Błasiak Tomasz	K8.REJ-89
186.	Dutkowski Cezary	Podmioty lecznicze, emeryci, prywatnie praktykujący z Sieradza i powiatu
187.	Skrzypińska Halina	
188.	Kardas Włodzimierz	
189.	Konieczny Piotr	K8.REJ-90
190.	Stolarczyk Włodzimierz	Lekarze z powiatu zduńskowolskiego
191.	Dąbkowska Krystyna	
192.	Denys-Ptaszyńska Ewa	K8.REJ-91
193.	Pierzynka Jadwiga	Lekarze i lekarze dentyści z powiatu łaskiego

LP	NAZWISKO i IMIĘ	NR i NAZWA REJONU
194.	Juzala Ireneusz	K8.REJ-92
195.	Kraszewski Robert	Lekarze z powiatów wieluńskiego i wieruszowskiego
196.	Sujka Robert	
197.	Zalewska-Strzelczyk Anna	K8.REJ-93
198.	Krzemiński Andrzej	Lekarze i lekarze dentyści z powiatu pajęczańskiego
199.	Pająk Jolanta	
200.	Elerowska Irena	K8.REJ-95
201.	Kardacka Dorota	Lekarze dentyści z powiatów sieradzkiego i zduńskowolskiego
202.	Lis-Owczarek Anna	
203.	Sadłacka-Pawlak Teresa	
204.	Panek Radomir	K8.REJ-96
Lekarze dentyści z powiatów wieluńskiego i wieruszowskiego		
DELEGATURA SKIERNIEWICKA		
205.	Białek Paulina	K8.REJ-97
206.	Diks Dariusz	Lekarze z powiatu skierniewickiego
207.	Malanowicz Grzegorz	
208.	Pietraszko Agnieszka	
209.	Tokarzewska Anna	
210.	Wawrzyńczak Agata	
211.	Zalewska Małgorzata	
212.	Bąbińska-Zygmunt Marzena	K8.REJ-99
213.	Grabowski Waldemar	Lekarze z powiatu łowickiego
214.	Mączyńska Anna	
215.	Wnuk Ewa	
216.	Biedrzycka-Kądziela Teresa	K8.REJ-100
217.	Filipczak Robert	Lekarze z powiatu rawskiego
218.	Wiśniewski Piotr Maciej	
219.	Jackowski Rafał	K8.REJ-101
220.	Lindorf Małgorzata	Lekarze dentyści z delegatury skierniewickiej
221.	Osica Michał	
222.	Rogowski Zbigniew	
223.	Walczewski Krzysztof	

Lidia Klichowicz
przewodnicząca Okręgowej Komisji Wyborczej w Łodzi



KOLEŻANKO, KOLEGO!

Komisja Informacyjno-Wydawnicza ORL w Łodzi zaprasza:
ODWIEDŹ STRONY TWORZONE DLA CIEBIE

www.oil.lodz.pl

www.panaceum.lodz.pl

BĄDŹ NA BIEŻĄCO! – INFORMUJ KOLEGÓW! KORZYSTAJ!



Błąd w rozumowaniu klinicznym

Opis przypadku czterdziestoletniej Marii A. jest krótki i dramatyczny. W 2012 r. pięciokrotnie (2 stycznia, 21 maja, 4 czerwca, 13 lipca, 19 września, 23 października, 26 listopada oraz 4 i 10 grudnia), a rok później – trzykrotnie (11 lutego oraz 4 i 5 kwietnia) była badana przez doświadczonego lekarza ginekologa Zbigniewa T. w jego gabinecie.

Każdorazowo Maria A. skarżyła się na plamienia z dróg rodnych i bóle podbrzusza. Jako przyczynę skarg ginekolog ustalił przyjmowanie tabletek antykoncepcyjnych, które zmienił na inne. Natomiast jeden raz pacjentka została – jak ujął to w swoich zeznaniach Zbigniew T. – „przeleczona” antybiotykiem. 26 listopada 2012 r. lekarz wykonał badanie cytologiczne rozmazu, pochodzącego z szyjki macicy Marii A., nie stwierdzając zmian patologicznych. Nie zalecał poszerzenia diagnostyki, a w czasie ostatniej wizyty zaordynował pacjentce czopki doodbytnicze.

W maju 2013 r. Maria A. skorzystała z porady innego lekarza ginekologa, który

na podstawie wyników ponownego badania cytologicznego i badania wycinków z tarczy części pochwowej szyjki macicy rozpoznał płaskonabłonkowego naciekającego raka szyjki macicy. W Wielkopolskim Centrum Onkologii w Poznaniu zdiagnozowano ponadto przerzuty do węzłów chłonnych biodrowych. Zastosowano jako leczenie brachyterapię i teleradioterapię.

•••

Sprawa trafiła do Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej. W postępowaniu przed ORZOZ, pisemną opinię złożył specjalista ginekolog i położnik z tytułem profesorskim. Zarzucił lekarzowi Zbigniewowi T. popełnienie błędów, zarówno jeśli chodzi o całość kształtu leczenia, jak i w ocenie wyniku badania cytologicznego. Wskazał, że „jeżeli pacjentka czuła przez ponad rok potrzebę leczenia, to znaczy nie miała poczucia poprawy”, a opiekujący się nią lekarz bagatelizował występujące u niej objawy. Mając zaś na uwadze diagnozę z maja 2013 r., wynik badania cytologicznego z listopada 2012 r. ocenił jako nieprawdopodobny.

Postępowanie w sprawie doktora Zbigniewa T. było prowadzone w innej izbie lekarskiej niż macierzysta, z powodu pełnienia przez niego funkcji zastępcy okręgowego rzecznika odpowiedzialności zawodowej. W postępowaniu tym odnotować należy jeden niespodziewany zwrot. Kiedy zmierzało ono już ku końcowi, niespodziewanie okazało się, że ginekolog zachował rozmaz pochodzący od Marii A., który osobiście opisał w wyniku jako „w normie” i złożył go do akt z pełnym przeświadczeniem, że wykaże on brak jego winy. Jednocześnie przedstawił też zaświadczenie z 14 czerwca 1973 r., że odbył sześciodniowe szkolenie na kursie podstawowym w zakresie „cytodiagnostyki ginekologicznej”, które – jego zdaniem – uprawniało go do prowadzenia takiej diagnostyki.

Rzecznik powołał jako biegłego specjalistę patomorfologa, który wywiódł, że mimo nieokreślenia ściśle w obowiązującym prawodawstwie, kto może wykonywać cytologię ginekologiczną, to „istnieją tendencje do nadania tych kompetencji jedynie specjalistom patomorfologii”. Wedle >

PRAWNICZY NEWSLETTER MEDYCZNY

4 października 2017 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Rozwoju i Finansów z 26 września 2017 r. w sprawie zaniechania poboru podatku dochodowego od niektórych dochodów spółek kapitałowych powstałych z przekształcenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej (DzU 2017 r., poz. 1828). Zaniechanie dotyczy poboru podatku dochodowego od osób prawnych od dochodów stanowiących równowartość niezaliczonych do kosztów uzyskania przychodów odpisów amortyzacyjnych od wartości początkowej środków trwałych, wniesionych nieodpłatnie przez podmiot tworzący w rozumieniu ustawy o działalności leczniczej do spółki kapitałowej powstałej na podstawie tej ustawy w wyniku przekształcenia samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej. Ma ono zastosowanie do dochodów uzyskanych od dnia 1 stycznia 2017 r. do dnia 31 grudnia 2019 r.

5 października 2017 r., w Dzienniku Ustaw opublikowano dwa obwieszczenia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 15 września 2017 r. w sprawie ogłoszenia jednolitych tekstów ustaw:

- jedno pod poz. 1844 – dotyczy ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych;
- drugie pod poz. 1845 – dotyczy ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia.

10 października 2017 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 2 października 2017 r. w sprawie Lekarskiego Egzaminu Końcowego i Lekarsko-Dentystycznego Egzaminu Końcowego (DzU 2017 r., poz. 1877). Rozporządzenie określa:

- 1) wykaz dziedzin medycyny oraz zakres problematyki uwzględnianej przy opracowywaniu pytań testowych LEK i LDEK,
- 2) tryb powoływania członków komisji egzaminacyjnej,
- 3) wzór oświadczenia składanego przez członków zespołu egzaminacyjnego,
- 4) sposób i szczegółowy tryb przeprowadzania LEK i LDEK, w tym okres, w którym powinny być wyznaczone ich terminy,
- 5) wysokość opłaty oraz sposób jej uiszczenia za drugi i kolejny LEK/LDEK oraz za LEK/LDEK składany w języku obcym,
- 6) wysokość wynagrodzenia dla członków i przewodniczących zespołów egzaminacyjnych oraz komisji,
- 7) szczegółowy tryb unieważniania LEK albo LDEK,
- 8) szczegółowy sposób ustalania wyników LEK i LDEK,
- 9) wzory świadectwa złożenia LEK i świadectwa złożenia LDEK,
- 10) tryb wydawania przez dyrektora Centrum Egzaminów Medycznych duplikatu albo odpisu świadectwa złożenia LEK >

biegłego, Zbigniew T. zastosował w badaniu przestarzałą technikę barwienia preparatu, co spowodowało, że choć jego obraz wykluczał rozpoznanie postaci inwazyjnej raka szyjki macicy, to wykazał zmiany, które mogły być ocenione jako podejrzane.

•••

Analiza przypadku medycznego Marii A. służyć może sformułowaniu kilku wniosków edukacyjnych, przydatnych w praktyce każdego lekarza. Dwa najważniejsze dotyczą: eliminowania mechanicznego diagnozowania oraz unikania popełnienia błędu przez zaniechanie.

Pierwszy z tych wniosków stanowi, że nie należy ufać zbyt mocno sugestywnemu wynikowi badania laboratoryjnego, który nie jest zgodny z obrazem klinicznym. Nie przeceniajmy zatem wyniku badania pomocniczego na niekorzyść obserwacji poczynionych osobiście przez lekarza oraz informacji zebranych przez niego podczas wywiadu z pacjentem oraz badania fizykalnego. Taka konkluzja płynie zarówno z doświadczeń medyków (z praktyki lekarskiej), jak i prawników (z praktyki sądowej), a także wielu doniesień naukowych.

W przypadku drugiego wniosku, dotyczącego możliwości przyczynienia się do rozwoju choroby z zaniechania, problem – jak wskazują prawnicy z zakresu prawa medycznego – stanowi zagadnienie trudne i to nie tylko z punktu widzenia praktycznego, ale i filozoficznego. Przy przebiegach i deliktach prawa cywilnego, popełnionych przez zaniechanie, nie tyle ustala się bowiem związek przyczynowy, ile stawia pewne hipotezy, co by było, gdyby...

A zatem, gdyby rok wcześniej postawiono Marii A. właściwe rozpoznanie, czy leczenie jej byłoby mniej inwazyjne? I czy stałoby się tak „z prawdopodobieństwem, graniczącym z pewnością”, czy jedynie „być może”? A może trafna diagnoza w ogóle nic by chorej nie pomogła? Niezależnie jednak od wszystkiego, w postępowaniu diagnostycznym lekarz nie powinien polegać jedynie na własnej intuicji, tylko – jeśli obraz kliniczny pacjenta budzi wątpliwości – starać się potwierdzić wynik badania, korzystając z wiedzy doświadczonego badacza w danej dziedzinie.

I tu dochodzimy to kapitalnego zagadnienia specjalizacji w medycynie. Czy ten jednostkowy przykład przemawia za poglądem, że czasy „multiinstrumentalistów” kończą się bezpowrotnie? W działalności prawniczej trend specjalizacji kancelarii jest bardzo silny ze wskazaniem na nieustanną dbałość jakości

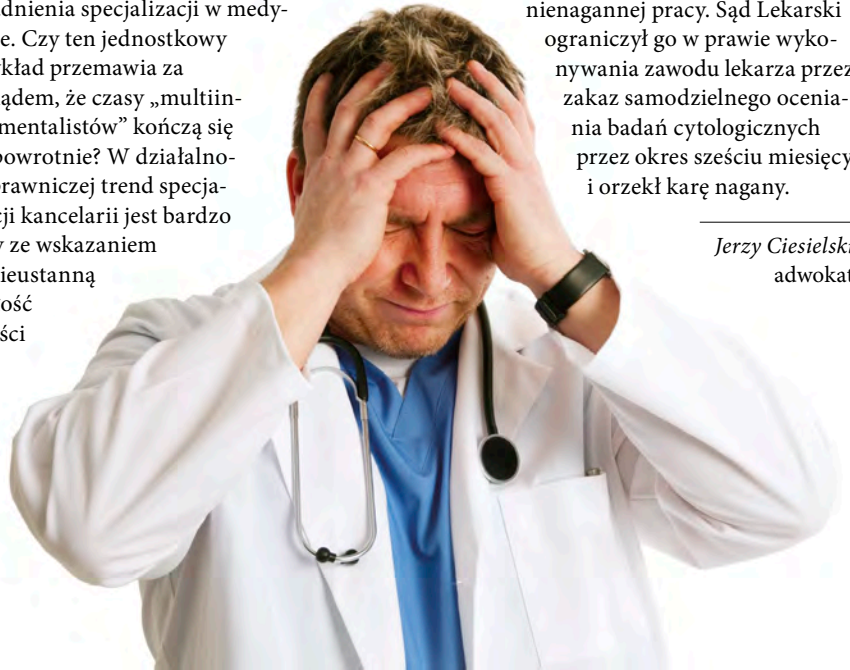
usług. Osobiście, będąc adwokatem uważam, że nie powinno się przyjmować spraw, na których się nie zna.

•••

W art. 10 Kodeksu etyki lekarskiej ustanowiony został obowiązek wykonywania przez lekarza czynności leczniczych w zakresie posiadanych umiejętności zawodowych. Lekarz, jak każdy profesjonalista, musi wykazać się odpowiednimi kompetencjami, a zatem w leczeniu chorych obowiązuje go działanie w zakresie jego specjalizacji.

Zbigniew T. zaciekle i emocjonalnie bronił swoich pięćdziesięciu lat nienagannej pracy. Sąd Lekarski ograniczył go w prawie wykonywania zawodu lekarza przez zakaz samodzielnego ocenia-
nia badań cytologicznych przez okres sześciu miesięcy i orzekł karę nagany.

Jerzy Ciesielski
adwokat



PRAWNICZY NEWSLETTER MEDYCZNY

albo świadectwa złożenia LDEK oraz sposób uiszczania opłaty za nie,

11) tryb dokonywania przez dyrektora CEM korekty świadectwa złożenia LEK/LDEK oraz sposób uiszczania opłaty za tę czynność.

11 października 2017 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 2 października 2017 r. w sprawie doskonalenia zawodowego ratowników medycznych (DzU 2017 r., poz. 1884). Rozporządzenie określa:

- 1) formy samokształcenia ratowników medycznych,
- 2) sposób i tryb odbywania doskonalenia zawodowego przez ratowników medycznych,
- 3) zakres doskonalenia zawodowego ratowników medycznych,
- 4) wzór wniosku o wpis na listę podmiotów uprawnionych do prowadzenia kursu doskonalącego oraz zaświadczenia o wpisie na tę listę,
- 5) sposób potwierdzania, dokumentowania i zatwierdzania poszczególnych form doskonalenia zawodowego ratowników medycznych,
- 6) wzór karty doskonalenia zawodowego ratowników medycznych.

17 października 2017 r. w Dzienniku Ustaw pod poz. 1923 opublikowano obwieszczenie Ministra Zdrowia z 28 września

2017 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia MZ w sprawie sposobów dopełnienia obowiązku doskonalenia zawodowego lekarzy i lekarzy dentyistów.

18 października 2017 r. w Dzienniku Ustaw pod poz. 1935 opublikowano obwieszczenie Ministra Rozwoju i Finansów z 27 września 2017 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia MF w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia gospodarki finansowej Narodowego Funduszu Zdrowia.

19 października 2017 r. w Dzienniku Ustaw pod poz. 1938 opublikowano obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 15 września 2017 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

24 listopada 2017 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 5 października 2017 r. w sprawie szczegółowego sposobu postępowania z odpadami medycznymi (DzU 2017 r., poz. 1975).

Rozporządzenie określa szczegółowy sposób postępowania z odpadami medycznymi:

- 1) w miejscu wytwarzania odpadów w wyniku udzielania świadczeń zdrowotnych w miejscu wezwania,
- 2) przy gromadzeniu odpadów w pojemnikach lub workach w miejscach ich powstawania oraz przy wstępnym magazynowaniu odpadów w obiektach, w których udziela się świadczeń

Jak podpisać bezpieczny kontrakt?

Lekarze i lekarze dentyści coraz częściej zamiast umów o pracę podpisują umowy cywilnoprawne, tzw. kontrakty. Takie kontrakty korzystają z tzw. swobody umów, co oznacza, że strony umowy (pracodawca i pracownik) mogą ustalić zasady współpracy między sobą według własnego uznania. Precyzyjne określenie poszczególnych punktów takiej umowy jest bardzo ważne dla bezpieczeństwa pracy lekarza.

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi jesienią organizuje konferencję dla lekarzy i lekarzy dentyistów, zrzeszonych w naszej Izbie, na temat zalet i zagrożeń tzw. kontraktów. Izbowi prawnicy podpowiedzą, jak bezpiecznie zawierać umowy cywilnoprawne. Natomiast już dziś wszyscy lekarze i lekarze dentyści – członkowie łódzkiej OIL mogą skorzystać z bezpłatnej pomocy naszych prawników i radców prawnych przed podpisaniem umowy cywilnoprawnej, którzy pomogą przeanalizować tekst proponowanego kontraktu (umowy cywilnoprawnej), który lekarz lub lekarz dentyista zamierza zawrzeć z podmiotem leczniczym.

Ustawa o działalności leczniczej nie zawiera wskazówek, co powinno się znaleźć w takiej umowie, ale to w interesie lekarza jest precyzyjne określenie, do czego i w jakim zakresie się zobowiązuje; powinien też zdawać sobie sprawę, co oferuje mu pracodawca.

Nasi prawnicy są dostępni
tel. 42 683 17 36 (tylko w godzinach dyżurów):
Amadeusz Małolepszy – poniedziałek 14:00–16:00,
Jarosław Klimek – wtorek 14:00–15:30,
Aleksandra Granosik-Kaczanowska – czwartek 14:00–16:00,
Paweł Lenartowicz – piątek 11:00–13:00.
(JBT)

Ustawa o POZ – opublikowana

W cieniu protestów lekarzy rezydentów toczył się proces legislacyjny, dotyczący ustawy o podstawowej opiece zdrowotnej, który problematykę POZ wyodrębnił z ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Do Łaski Marszałkowskiej ustawa ta wpłynęła w połowie września, a już 27 października – po niewielkich korektach Komisji Zdrowia – została przyjęta przez Sejm, natomiast 10 listopada przez Senat (bez poprawek). Prezydent podpisał ją 24 listopada, a trzy dni później została opublikowana w DzU pod poz. 2217.

Ustawa co do zasady wchodzi w życie 1 grudnia br., ale na zasadnicze efekty działania jej przepisów przyjdzie poczekać. W celu zintegrowania opieki nad pacjentem, od 1 stycznia 2025 r. każdy pacjent będzie objęty opieką zespołu POZ, w skład którego wchodzi lekarz, jako koordynator, pielęgniarka i położna. Dotychczasowe deklaracje ich wyboru zachowują póki co ważność. Pacjent ma przy tym możliwość ich wyboru: 1) u tego samego świadczeniodawcy; 2) u różnych świadczeniodawców (do 31 grudnia 2024 r.); 3) u świadczeniodawców, tworzących zespół POZ.

Do tematu powrócimy na swych łamach w szerszej publikacji.

(NS)

PRAWNICZY NEWSLETTER MEDYCZNY

zdrowotnych lub prowadzi badania i doświadczenia naukowe w zakresie medycyny,

3) w trakcie transportu wewnętrznego odpadów w obiektach, w których udziela się świadczeń zdrowotnych lub prowadzi badania i doświadczenia naukowe w zakresie medycyny.

Rozporządzenie dotyczy odpadów medycznych: a) zakaźnych – o kodach 18 01 02*, 18 01 03*, 18 01 80* i 18 01 82*; b) niebezpiecznych, innych niż zakaźne – o kodach 18 01 06*, 18 01 08* i 18 01 10*; c) innych niż niebezpieczne – o kodach 18 01 01, 18 01 04, 18 01 07, 18 01 09 i 18 01 81. Rozporządzenie daje 18 miesięcy od dnia jego wejścia w życie na dostosowanie do określonych w nim wymagań: zarówno pomieszczeń do wstępnego magazynowania odpadów medycznych, jak i pomieszczeń oraz miejsc do dezynfekcji, mycia i przechowywania środków transportu wewnętrznego odpadów medycznych.

31 października 2017 r. (z mocą od 1 lipca 2017 r.) weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 27 października 2017 r. w sprawie wysokości zasadniczego wynagrodzenia miesięcznego lekarzy i lekarzy dentyistów odbywających specjalizację w ramach rezydentury (DzU 2017 r., poz. 2017).

1 listopada 2017 r. weszły w życie dwa rozporządzenia Ministra Zdrowia:

– jedno z 6 października 2017 r., zmieniające rozporządzenie MZ w sprawie rezerwy szczepionek oraz innych

immunologicznych produktów leczniczych, stosowanych w razie wystąpienia zagrożenia epidemicznego lub epidemii (DzU 2017 r., poz. 1922);

– drugie z 31 października 2017 r. w sprawie uzyskiwania dofinansowania realizacji zadań ze środków Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych (DzU 2017 r., poz. 2029).

2 listopada 2017 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 30 października 2017 r. w sprawie sposobu i trybu finansowania z budżetu państwa świadczeń opieki zdrowotnej (DzU 2017 r., poz. 2028).

1 stycznia 2018 r. wejdzie w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 20 października 2017 r. w sprawie wykazu egzaminów organizowanych przez europejskie towarzystwa naukowe, równoważnych z Państwowym Egzaminem Specjalizacyjnym oraz wykazu dokumentów potwierdzających złożenie takich egzaminów (DzU 2017 r., poz. 2005).

Jarosław Klimek
radca prawny OIL w Łodzi

Franciszek Sienkiewicz

Urodzony na terenach dzisiejszej Białorusi w 1902 r., zdobywa wiedzę w gimnazjach w Mińsku Litewskim i Mołodecznie. Maturę zdaje w polskiej szkole w Grodnie, by trafić wreszcie na studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie (1924). Gdy już otrzymuje dyplom doktora wszech nauk lekarskich (1930), Franciszek Sienkiewicz rozpoczyna służbę medyka na głębokiej prowincji.

W Zabłociu k. Lidy uruchomia pierwszy na tym terenie wiejski ośrodek zdrowia. Ma dużo satysfakcji, ale w tej małej miejscowości nie może doskonalić wiedzy fachowej, o czym marzy. Po dwóch latach przenosi się więc do miejskiego szpitala w Lidzie, gdzie pracuje w oddziale chirurgicznym. Gdy we wrześniu 1939 r. tereny wschodnie ówczesnej Polski zajmuje Armia Czerwona, jeszcze przez kilka miesięcy, zanim pojawi się dyrektor – Rosjanin, leczy i operuje pacjentów, a jednocześnie kieruje szpitalem.

W 1941 r. Niemcy atakują Związek Radziecki i Lida znajduje się wkrótce pod ich panowaniem. Dla Doktora nastaje bardzo ciężki okres. Spieszyc z pomocą wszystkim potrzebującym, pomagają także partyzantom radzieckim, wykonując niejednokrotnie skomplikowane zabiegi na kwaterach i w leśnych szpitalach. Jednocześnie martwi się o rodzinę, ma przecież dwójkę dzieci: Jarosława, urodzonego w 1931 r. i jedenaście lat młodszą Halinę. Najważniejsze, aby udało się przetrwać czas wojny, zbrodni i upodlenia...

Później znów wielka polityka i historia wpływa na losy Doktora. Gdy po klęsce Niemiec, Lida znajduje się w granicach Związku Radzieckiego, F. Sienkiewicz z konieczności dzieli los wielu rodaków i staje się repatriantem. W kwietniu 1945 r., wraz

z rodziną, przyjeżdża do Kutna i tu znajduje swoje miejsce na ziemi. Leczy chorych, kształci kadry medyczne, współtworzy bazę leczniczą. Praca zawodowa i społeczna pochłaniają go do ostatnich dni...

Jest październik 1945 r. Niedawno zakończyła się wojna, kutnowski szpital znajduje się w opłakanym stanie. Choć miasto już od połowy XIX w. posiadało nowoczesny, jak na ówczesne czasy, obiekt szpitalny, noszący im. św. Walentego, teraz wymagał on pilnych remontów, wyposażenia, rozbudowy. Zadanie to spoczęło m.in. na barkach Doktora, który wyszukuje personel medyczny i pomocniczy, zdobywa sprzęty i narzędzia chirurgiczne, leki i środki opatrunkowe. Bezustannie przy tym operuje, bo taka jest potrzeba.

Wśród kadry lekarskiej i pielęgniarskiej (posługę chorym sprawują tu siostry zakonne), Doktor cieszy się olbrzymim autorytetem, jego wiedzę i umiejętności doceniają również pacjenci. Choć posiada ogromne doświadczenie i w 1953 r. – po wprowadzeniu specjalizacji lekarskich – uzyskuje tytuł specjalisty w zakresie chirurgii, wciąż pogłębia swoją wiedzę medyczną. U boku samego prof. Józefa Sieroszewskiego z Kliniki Położnictwa i Ginekologii w Łodzi, zdobywa drugą specjalizację z ginekologii i położnictwa. Swoje prace naukowe publikuje m.in. w „Tygodniku Lekarskim”, „Wiadomościach Lekarskich”, „Polskim Przeglądzie Chirurgicznym” i „Ginekologii Polskiej”, znajduje też czas na pracę społeczną, m.in. reaktywując w Kutnie koło Polskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Dbą również o to, by młodzi lekarze, pracujący w oddziale chirurgicznym oraz ginekologiczno-położniczym kutnowskiego



szpitala, podnosili swoje kwalifikacje. Specjalizacje w tych dziedzinach pod jego kierownictwem zdobywa dziesięciu lekarzy. Wiele zawdzięczają mu m.in.: Jadwiga Niżnikowska-Szczepaniak, Krystyna Wiaksa, Tadeusz Hawryluk, Kazimierz Koziński i Tadeusz Świtkiewicz. Jeden z jego uczniów – Wojciech Dżwinacki tak pisze o swoim Mistrzu: „Reprezentował wysoki poziom kultury osobistej. Jego spokój i powaga stwarzały poczucie bezpieczeństwa młodemu adeptowi sztuki lekarskiej”. Dobry szpital to jednak nie tylko lekarze, ale też „biały personel” pomocniczy. A że w tamtych latach takiego brakuje, Doktor współtworzy w Kutnie szkołę o profilu pielęgniarsko-położniczym, która przez kilkanaście lat zapewnia kadry nie tylko dla miejscowej lecznicy. Przedmioty zawodowe wykładają w szkole specjaliści zatrudnieni w szpitalu, tam też odbywają się uczniowskie praktyki.

W marcu 1954 r., F. Sienkiewiczowi przybywa obowiązków – nie rezygnując z ordynatury (najpierw oddziału chirurgicznego, a później ginekologiczno-położniczego), zostaje dyrektorem szpitala w Kutnie, który liczy już wówczas ponad dwieście łóżek. Teraz znów, jak przed laty, musi dbać o coraz lepiej wykształconą kadrę, ale i coraz nowocześniejsze warunki leczenia chorych, co jednak nie jest łatwe, choćby z powodu użytkowania starego obiektu, który właściwie nie nadaje się do remontu.

O konieczności wzniesienia nowego budynku dla szpitala w Kutnie, mówiono już od zakończenia wojny w 1945 r., ale... bez rezultatu. Doktor organizuje więc w 1957 r. Społeczny Komitet Budowy Szpitala, z przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej – Tadeuszem Olejnikiem na czele. Choć zapał jest wielki, a idee budowy wspierają miejscowe władze, zakłady przemysłowe i mieszkańcy,



do pomyślnego finału jest bardzo daleko. Co prawda już w 1959 r. gotowa jest wstępna dokumentacja nowego szpitala, ale pojawiają się liczne przeszkody organizacyjne i techniczne. Ostatecznie więc idea Doktora materializuje się dopiero prawie ćwierć wieku później, w 1982 r., niestety już po jego śmierci.

Widząc olbrzymie bariery związane z budową nowego szpitala, F. Sienkiewicz decyduje się na krok desperacki – remontuje stary obiekt. Powstaje m.in. nowy blok operacyjny, laboratorium analityczne, a także jedna z nielicznych w województwie pracownia histopatologiczna, przybywa też nowoczesnego sprzętu i aparatury medycznej, wymieniane są „historyczne” instalacje wodno-kanalizacyjne, elektryczne i ciepłownicze. Wzniesiony zostaje też niewielki budynek administracyjno-techniczny. Wykonywane prace, przedłużające żywotność starej lecznicy, poprawiają wprawdzie warunki leczenia pacjentów i pracy personelu szpitalnego, ale nie rozwiązują problemu panującej w niej ciasnoty.

Po przejściu na emeryturę, Doktor rezygnuje z pracy w szpitalu, wciąż jednak leczy pacjentów w swoim gabinecie znajdującym się w jego pobliżu. Wiele czasu poświęca również na opracowanie – wraz z synem Jarosławem, także lekarzem chirurgiem – na opracowanie cennego dokumentu, dotyczącego historii kutnowskiego szpitalnictwa (1841–1971), którego maszynopis przechowuje Biblioteka im. S. Żeromskiego w Kutnie. Za ofiarną, kilkudziesięcioletnią pracę na rzecz ludzi chorych, uhonorowany został wieloma wysokimi odznaczeniami, m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Jego postać stawiana jest za wzór młodemu pokoleniu. To najlepszy pomnik oraz hołd oddany wielkiemu społecznikowi i medykowi.

Franciszek Sienkiewicz zmarł w 1976 r., pochowany został na cmentarzu parafialnym w Kutnie przy ul. Cmentarnej.

Ryszard Poradowski

PS. Przy pisaniu biogramu wykorzystano liczne opracowania, przede wszystkim Karola i Grzegorza Koszadów oraz Elżbiety Świątkowskiej, zamieszczone m.in. w „Kutnowskim Słowniku Biograficznym”, „Archiwum Historii Filozofii Medycyny” i „Kutnowskich Zeszytach Regionalnych”. Za pomoc, autor dziękuje szczególnie dr. n. med. K. Koszadzcie z Towarzystwa Miłośników Ziemi Kutnowskiej, a także Jolancie Leśniewskiej z Archiwum Państwowego w Kutnie.



MEDYCyna W SŁOWACH I OBRAZACH

Jedzie, pędzi pogotowie

Noc z 1 na 2 grudnia 1899 r. była dla łodzian wyjątkowa. Po raz pierwszy kładli się spać spokojnie, że gdy, nie daj Boże, nagle zachorują lub ulegną wypadkowi, to otrzymają niezbędną pomoc lekarską. Tej nocy ruszyło pierwsze w Łodzi, a trzecie na ziemiach polskich – po Krakowie i Warszawie – Pogotowie Ratunkowe.

Inicjatorem pomysłu był doktor Władysław Pinkus, który już w 1889 r., opierając się na przykładzie Wiednia, powziął myśl o utworzeniu w Łodzi instytucji pomagającej ofiarom nieszczęśliwych wypadków. Zanim jednak udało się ją urzeczywistnić, musiało minąć dziesięć lat. A argumenty za utworzeniem pogotowia były nie do odparcia: rozwój przemysłu i szybki wzrost ludności sprzyjał występowaniu wypadków zarówno w zakładach pracy, jak i na ulicach. Wkrótce miał się też pojawić tramwaj elektryczny. Trudne warunki życia sprzyjały natomiast zwiększonej zachorowalności na schorzenia często wymagające udzielania nagłej pomocy lekarskiej.

To wszystko spowodowało, że 16 maja 1899 r. udało się powołać Towarzystwo Doraźnej Pomocy Lekarskiej w Łodzi, które z początkiem grudnia otworzyło stację Pogotowia Ratunkowego. Na jej potrzeby wynajęto pomieszczenia przy Alei Kościuszki 9 (wówczas Spacerowej). Zakupiono też trzy karetki, każda z dwiema lektykami, odpowiednie narzędzia lekarskie oraz zatrudniono personel lekarski i pomocniczy. Uroczyste otwarcie stacji nastąpiło 1 grudnia w obecności m.in. władz rosyjskich, na czele z gubernatorem

piotrkowskim K.K. Millerem, prałata ks. hr. Z. Łubińskiego oraz członków Towarzystwa Doraźnej Pomocy Lekarskiej w Warszawie (to na nim wzorowała się łódzka instytucja), a także przedstawiciele prasy.

Już pierwszej nocy, lekarz dyżurny Pogotowia nie czekał zbyt długo na wezwanie. Około 4:30 zadzwonił telefon. I jest! Nie nieszczęśliwy wypadek, ale cudowna nowina – poród! Zaprzęgnięty w dwa konie wóz sanitarny niezwłocznie wyruszył na ul. Dzielną (obecnie Narutowicza) do rodzącej – służącej Anny Byczkowskiej. Poród zakończył się szczęśliwie. W pierwszym dniu pracy lekarze Pogotowia nieśli pomoc jeszcze sześciu osobom: zgniecionemu przez parowóz stróżowi kolejowemu, przejechanemu przez dorożkę gaziaciarzowi, ranionemu w bójce posługaczowi, cukiernikowi – samobójcy, rannemu w czasie pracy stolarzowi oraz w niewyjaśnionych okolicznościach – stróżowi nocnemu.

O tym, do jakich wypadków i zachorowań jeździło łódzkie Pogotowie Ratunkowe, pisała nawet prasa. W dzienniku „Rozwój” z 3 stycznia 1890 r. czytamy: „Dnia 30 grudnia pogotowie ratunkowe było wzywane na miasto do 5 wypadków: stłuczenie twarzy z upadku, stłuczenie krzyża z tejeż przyczyny, rany ciętej głowy zadanej w bójce, ataku epileptycznego, dwa razy nie zastano poszwankowanych. Dnia 31 grudnia Pogotowie wzywane było również do 6 wypadków: złamania kości ramiennej wskutek najechania, zaccadzenia, napadu astmy, zatrucia alkoholem, dwa razy nie zastano poszwankowanych”.



To, że pomoc medyczna w nagłych wypadkach była w Łodzi niezbędna, w krótkim czasie potwierdziły statystyki. Tylko w grudniu 1899 r. udzielono aż dwustu porad. W kolejnych latach było ich od trzech do ponad czterech tysięcy rocznie. Pogotowie udzielało całodobowej i bezpłatnej pomocy, bez względu na wyznanie i status majątkowy. Wystarczyło zadzwonić na łatwy do zapamiętania numer 22, by do chorego wyruszyła sanitarka z siedzącym na koźle woźnicą oraz lekarzem i sanitariuszem, dającym sygnały alarmowe

trąbką. Ci ostatni ubrani byli w specjalne uniformy, oznakowane symbolem szybkiej pomocy: kołem ze skrzydłami, z umieszczonym wewnątrz godłem czerwonego krzyża. W pierwszych latach, zespół pogotowia stanowiło ośmiu lekarzy i tyleż samo sanitariuszy.

Dużą pomoc łódzkie Pogotowie Ratunkowe niosło w czasie rewolucji 1905 r. Tylko jednego dnia podczas czerwcowych zamieszek, sanitariusze zaopatrzyli aż dwustu rannych rewolucjonistów. Najpierw pomocy udzielali na miejscu, a potem odwozili ich do domów, zamiast do szpitali, chroniąc w ten sposób przed represjami. Jak na potrzeby wynikające „z rewolucji”, wyposażenie stacji było jednak niewystarczające. W dyspozycji były zaledwie trzy dwukonne karetki, które jeździły po mieście bez przerwy. Konie i sanitariusze padali ze zmęczenia. Konie wymieniano jednak co kilka godzin, a ponieważ było ich zaledwie sześć, brakujące pożyczano od dorożkarzy. Sanitariuszy nie było od kogo „pożyczyć”. Ofiarności Pogotowia dostrzegł czytelnicy „Neue Lodzer Zeitung”, którzy jeszcze w 1905 r. zakupili ze składek dodatkową karetkę, na której w ramach reklamy umieszczono tytuł gazety.

W 1906 r. siedzibę łódzkiego Pogotowia przeniesiono z tymczasowej siedziby przy Alei Kościuszki na ul. Gdańską 83 (wówczas Długa), gdzie były lepsze warunki. Okazało się jednak, że wraz z przestrzennym

rozwojem miasta, karetki konne mają zbyt długi czas dojazdu do poszkodowanych. W 1912 r. Dawid Tempel, kupiec z Częstochowy, ofiarował Łodzi pierwszą karetkę samochodową. Niestety, zamiana koni żywych na mechaniczne nie powiodła się z powodu fatalnych łódzkich dróg i braku... szofera. Niewykorzystany pojazd ostatecznie zarekwirowały wycufujące się z Łodzi jesienią 1914 r. wojska rosyjskie.

Pogotowie w ciągu pierwszych piętnastu lat działalności cieszyło się wśród łódzian dużą popularnością i zaufaniem. O Pogotowiu, i to pozytywnie, często pisała łódzka prasa, włączając się także w zbieranie datków na jego działalność. O Pogotowiu powstała też całkiem sympatyczna rymowanka:

*Jedzie, pędzi pogotowie, jedzie tu i tam,
zajechało na Bałuty, zatrąbiło nam.
Leży Antek pośród bramy, pokrajał go nóż,
zręcznie doktor go opatrzył, raz, dwa, trzy i już.*

*O tempora! O mores! A jakąż to „prasę”
mają dziś łódzkie placówki medyczne
i jakież to „rymowanki” się o nich układa?*

Bogumiła Kempieńska-Mirowska

13 STYCZNIA
GODZ. 19.00
TEATR NOWY W ŁODZI

KONCERT
W RAMACH WIELKIEJ ORKIESTRY
ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

ŁUKASZ KARAUDA
MIROSLAW KARAUDA
MARTA SŁOCIAK
CHÓR UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO W ŁODZI
THE GOSPEL TIME
ADAM WALUS
DANIEL RYCHTER I SEBASTIAN WOJTCZAK
DIZZY BOYZ BRASS BAND
AMATORSKA GRUPA TEATRALNA "COGITO"

Główny organizator: Kościół Adwentystów Dnia Siódmego (zbór Łódź-Górna)



Kilka dobrych rad – nie tylko pod choinkę

Może się takie rady przydadzą, a może nie (raczej nie!), postanowiłam jednak je przypomnieć, ponieważ są sprawdzone, nadterminowe i jakby nie do zdarcia, czyli bezpieczne. Można je kopiować, dublować, rozpowszechniać wedle woli; one i tak niczego nie zmieniają, ale też żadnym głosiicielom tych quasi-mądrości absolutnie nie zaszkodzą. Choćby takie oto: – Nie wyrzucamy jedzenia, gdy inni głodują; – Nie wylewamy dziecka z kąpielą, zwłaszcza jeśli brakuje nam wody; – Nie jedzmy stokrotek, bo mogą zaszkodzić; – Nie traćmy resztek „zdrowego pomysłu”...

Oj, czy ja się przypadkiem z tymi żarcikami zbyt nie zagalopowałam? Bo co to w końcu jest ten archaiczny pomysłunek? Czyżby rozum? A czy on jeszcze w ogóle jakoś egzystuje i gdyby nawet tak, wówczas... – dobrze by było wiedzieć, na jakich zasadach działa. Może jednak lepiej zbyt tego nie dociekać ani się w te domniemanie nie wgłębiać, ponieważ można się komuś narazić, a przy okazji sobie też zaszkodzić. Wszak wiadomo, iż pojęcie „obiektywnej względności” trzeba mieć zawsze na uwadze, gdy idzie o jakiegokolwiek przekonania czy oceny. Jeżeli bowiem ktoś chce żyć spokojnie oraz bezkonfliktowo, wówczas swoje poglądy i racje powinien trzymać pod kluczem i nigdy ich nie ujawniać.

To jedynie życzliwa rada, choć nie każdy może lub zechce z niej skorzystać. Polacy są bowiem narodem dumnym, nieugiętym, a przy tym często nazbyt spontanicznie

reagującym na zjawiska świata tego (cokolwiek by to miało znaczyć); po prostu nie potrafią różnić się pięknie i już! Prawie wszyscy jedynie własne poglądy czy przekonania uważają za słuszne i chętnie dowodzą tego na siłę. Ta siła (przebicia) nie jest rozłożona proporcjonalnie i stąd tyle kolizji. Tylko po co ja to wszystko piszę, gdy gołym okiem widać...

Kiedyś ponoć rosyjska opozycja rozdawała ludziom czyste kartki/ulotki, bez żadnego tekstu, a na pytania niezbyt zorientowanych obywateli odpowiadano: „po co pisać – przecież wszystko jest całkiem jasne”. No, właśnie. U nas niby też, jednak z licznymi zastrzeżeniami. Wciąż istnieje mnóstwo rozmaitych przekłamań, że w tym powszechnym galimatiasie trudno dociec, gdzie się kryje prawda, która *nota bene* jest, jak... – zresztą mniejsza o porównania. Chwała tym, którzy prowadzą rzetelną dokumentację faktów i zawsze mogą udostępnić autentyczne zapisy historycznych zdarzeń, bez ich tendencyjnego modelowania (to nieco elegantsze określenie zwykłego zakłamywania). Tylko czy aby na pewno „bez”? Znowu te natrętne wątpliwości typu: co, kiedy, komu i dlaczego.

Zapewne wyrażam się nie dość precyzyjnie, lecz obecnie tak być musi – „dla wspólnego dobra” ☺. Ta wesoła ikonka powinna wywołać pobłażliwy uśmiech na twarzach Szanownych Czytelników tego tekstu, który jest dość zagmatwany i umowny, ponieważ naprawdę nie wiadomo, jak interpretować obecnie, okrutnie

pokręconą rzeczywistość, a nasz zbiorowy SUWEREN jest tak niebywale zróżnicowany i podzielony, że trudno go postrzegać jako całość. Dlatego nijak nie można przewidzieć, jak się zachowa w sytuacjach jeszcze trudniejszych niż ta, którą tak bezsilnie kontestujemy.

Jeśli zaś chodzi o tzw. wspólne dobro, to na pocieszenie da się tu zaliczyć obietnicę zniesienia zmian czasu, co oznacza, że już nie będziemy musieli co pół roku kręcić zegarem. To pomyślna wiadomość oraz trafiony prezent pod choinkę i na Nowy Rok. Długo o to walczyliśmy, ale było warto, bo chyba się udało. Asekuracyjnie piszę „chyba”, gdyż ze spełnianiem obietnic bywa u nas bardzo różnie. Może jeszcze komuś z decydentów coś się odwidzi i nasze nadzieje przepadną? Pewność będziemy mieli wtedy, gdy już nie nastąpi zmiana czasu na letni. Poczekamy – zobaczymy.

Zresztą obecnie istnieje wciąż tak wiele ważniejszych oraz poważniejszych problemów, że aż strach. Nawet już o nich dziś nie wspominam, aby nie psuć przedświątecznego nastroju; wiem, że inni zrobią to znacznie lepiej. Natomiast szczerze życzę nam wszystkim zdrowia i sił do przetrwania.

Barbara Szeffer-Marcinkowska
tel. 42 686 28 10, e-mail: bsm3@tlen.pl

Łódź, 30 listopada 2017 r.

PODZIĘKOWANIA

Serdeczne podziękowania doktor **Małgorzacie Grzegorskiej** z Poradni dla Dzieci NZOZ „Twoje Zdrowie” w Piotrkowie Trybunalskim, za troskliwą opiekę i ogromne zaangażowanie w leczenie podczas choroby Lenki

składają wdzięczni Rodzice z córeczką

...

Pragnę złożyć serdeczne podziękowania doktorowi **Januariuszowi Kaczmarkowi**, ordynatorowi Oddziału Chorób Wewnętrznych A w Szpitalu Chorób Płuc im. Bł. Ojca Rafała Chylińskiego w Łodzi, a także doktor **Agnieszce Grabickiej** oraz całemu personelowi medycznemu tego Oddziału, za profesjonalną opiekę, życzliwość i wyrozumiałość.

Z wyrazami szacunku i życzeniami spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiego dobra w Nowym Roku 2018,

wdzięczna pacjentka *Wanda Gabara*

...

Pragnę złożyć podziękowanie za wieloletnią opiekę i pomoc medyczną, rzetelną i pełną empatii doktorowi **Markowi Jasińskiemu** z Poradni „Felińskiego” w Łodzi,

wdzięczna pacjentka *Krystyna Lutomska*

...

Wyrażam wielkie, serdeczne podziękowania dla doktora **Tomasza Michalskiego** z Oddziału Ginekologii Onkologicznej Wojewódzkiego Wielospecjalistycznego Centrum Onkologii i Traumatologii im. M. Kopernika w Łodzi, za udzieloną pomoc medyczną i postawioną diagnozę w trakcie mojego leczenia. Słowa podziękowania za opiekę kieruję również do zespołu dyżurującego tego oddziału w czasie mojego pobytu.

Anna Feder-Marciniak

>

Kiedy w Puszczy Bolimowskiej... hasały tury

Kończy się kolejny rok, dla mnie i moich rónwolatków – „rok senioralnej egzystencji”. Rok ten przyniósł mi różne chwile: smutne (z powodu odejścia bliskiej osoby), ale też pogodne, jak to w życiu bywa. Do dwóch takich „przyjemnych prowokacji”, jako że większość tych pogodnych chwil sam sprokował, chciałem powrócić w krótkich wspomnieniach.

Pierwszym, znaczącym wydarzeniem tego roku była dla mnie gala wręczenia nagród uczestnikom 63. Ogólnopolskiej Olimpiady Chemicznej. Zostałem na nią zaproszony przez Komitet Organizacyjny tej imprezy jako „weteran” jednej z pierwszych jej edycji w 1954 r., na której zdobyłem drugie miejsce (pisałem o tym już wcześniej na łamach „Panaceum”). Uroczystość odbyła się w czerwcowe popołudnie w Instytucie Chemii w Warszawie, tuż obok Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie (wybudowanego w hołdzie wielkiej uczzonej, w latach trzydziestych ubiegłego wieku).

Instytut Onkologii znałem kiedyś bardzo dobrze, gdyż w czasie swojej pracy zawodowej kilkakrotnie doskonaliłem tam wiedzę z onkologii, zwłaszcza z zakresu rozpoznawania oraz leczenia raka płuca. Były to lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte,

szkolenia były bezpłatne, łącznie z zakwaterowaniem i wyżywieniem (niestety, teraz lekarze szkołą się głównie na własny koszt). Dodatkowym atutem tych pobytów (czasem nawet trzytygodniowych) była możliwość odwiedzania przybytków kultury i uczestniczenia w wydarzeniach najwyższej rangi. Spektakle w ówczesnej Operze Narodowej zapierały dech w piersiach zarówno dekoracjami, jak i głosami solistów oraz ich grą aktorską. Wracajmy jednak do mojej wizyty w Instytucie Chemii, gdzie powitano mnie z honorami i – jako że byłem jednym z dwu najstarszych uczestników imprezy – obchodzono się ze mną, jak z przysłowiowym „jajkiem”. Po oficjalnym wstępie i powitaniu różnych znamienitych osób (profesorów, rektorów i innych gości z całej Polski), również mnie przedstawiono zgromadzonym, których było około trzystu. Atmosfera imprezy i organizacja całego przedsięwzięcia była doskonała, a dla mnie ten pobyt wśród utalentowanych, młodych, życzliwych ludzi był bardzo satysfakcjonujący i podniósł mnie na duchu.

Następną moją „przyjemną prowokacją”, która ziściła moje marzenia o wizycie w Pałacu Prymasowskim w Skierniewicach, była wrześniowa wycieczka naszego

izbowego Koła Lekarzy Seniorów. Wprawdzie nie była to pora kwitnienia jabłoni, kiedy skierniewicki zespół pałacowo-parkowy, należący obecnie do Instytutu Ogrodnictwa, prezentuje się pewnie najpiękniej, ale... to, co chciałem, zobaczyłem. Spośród wycieczkowniców, do pałacu – centrum działań pomologicznych prof. Szczepana Pieniążka – dotarło tylko dziesięć osób, ale chociaż musieliśmy przedzierać się przez dziesiątki straganów i tłumy uczestników dorocznego Targów Kwiatów, Owoców i Warzyw, warto było ponieść ten trud. Park, otaczający Pałac Prymasowski, prezentuje się przepięknie (nie widziałem dotąd tak obficie kwitnących szalwii, które rosną pod oknami pałacu na wysokość około metra!), a wewnątrz rezydencji – częściowo odrestaurowane i udostępnione zwiedzającym bez opłat – robi ogromne wrażenie. Szczególnie piękne jest pomieszczenie po dawnej kaplicy z bogato zdobioną kopułą i plafonem, urzekają również rodzajowe sztukaterie w sali myśliwskiej, nawiązujące do tej profesji. Stąd ponoć wyruszyli na łowy często goszczący tu królowie, a było to w czasach, kiedy jeszcze w sąsiedniej Puszczy Bolimowskiej... hasały tury!

Cieszę się, że dane mi było przeżyć w tym roku wiele „przyjemnych prowokacji” i liczę, że w przyszłym roku uda mi się jeszcze jednego dokonać i niejedno zobaczyć. Czego życzę również swoim Koleżankom i Kolegom seniorom, zachęcając ich do aktywnego spędzania czasu.

Krzysztof Papuziński
senior, lekarz optymisty

PODZIĘKOWANIA

...

Pragnę złożyć serdeczne podziękowanie polskim lekarzom, rehabilitantom i pielęgniarkom za profesjonalizm, troskliwą opiekę i wspaniałą personel, który mną się zajmował. Jestem Szwedem i w trakcie pobytu w Polsce wymagałem hospitalizacji w oddziale neurologicznym, a następnie rehabilitacji neurologicznej, przebywałem w Szpitalu Centrum Leczenia Chorób Płuc i Rehabilitacji w Łagiewnikach – w Łodzi. Za bardzo dobrą opiekę medyczną pragnę złożyć serdeczne podziękowania ordynator Oddziału Neurologii – dr n. med. **Danucie Gołębiewskiej** oraz lekarzom tego oddziału:

Grzegorzowi Nabiałczykowi i Stanisławowi Ulatowskiemu.

Wyrażam również ogromną wdzięczność lekarzom z Oddziału Rehabilitacji: dr n. med. **Marcie Długosz, Annie Cybuli, Józefowi Hiltowi**. Dziękuję za zaangażowanie i ogromną życzliwość także rehabilitantom, zwłaszcza panom **Michałowi i Henrykowi** oraz paniom pielęgniarkom i salowym.

Jeszcze raz stokrotnie
DZIĘKUJĘ,
Bertil Jönsson

...

Pragnę gorąco podziękować Zespołowi Ratownictwa Medycznego z ambulansu łódzkiego Pogotowia,

realizującego zlecenie E0132, który 10 października o godz. 17:50 udzielił mi pomocy. To była pomoc serdeczna, opiekuńcza i uspokajająca. Wykonano badanie EKG, pomiary ciśnienia i glukozy, ale przede wszystkim na pochwałę i wdzięczność zasługuje ich podejście do osiemdziesięciolatki, przestraszonej swoim samopoczuciem. Podkreślam celowo empatię tych osób, ponieważ telefonując wcześniej (około godz. 17:20) po pomoc pod numer 999, usłyszałam wiele nieprzyjemnych słów wypowiedzianych podniesionym głosem.

Stanisława Radoń z Łodzi

...

Szanownym Paniom doktor **Bożenie Misiewicz i Beacie Serbiak** z Regionalnego Ośrodka Onkologicznego – Wojewódzkiego Wielospecjalistycznego Centrum Onkologii i Traumatologii im. M. Kopernika w Łodzi przekazujemy słowa uznania za wysoki profesjonalizm, a także podziękowanie i wdzięczność za okazaną życzliwość, zainteresowanie chorym i głęboko ludzki stosunek do cierpiącego pacjenta – śp. Kazimierza Bieniek,

składają z ukłonami
i wyrazami szacunku
żona i syn z rodziną



„Panaceum” – jubileuszowo!

Zwykle – jako redakcja – nie chwylimy się, że nasza skromna działalność dziennikarska bywa od czasu do czasu doceniana. Tym razem jednak „sypnęło” podziękowaniami i dlatego postanowiliśmy zaprezentować kilka z nich na naszych łamach (co czynimy obok i poniżej tego tekstu). Nadarzyła się ku temu okazja, we wrześniu tego roku bowiem naszemu piśmie „stuknęło” dwadzieścia pięć wiosen, a w zasadzie... jesieni – co w ferworze zajęć, związanych z opisywaniem bogatej lekarskiej rzeczywistości, zwyczajnie przeoczyliśmy.

Tak, tak – to już ćwierć wieku minęło, jak w 1992 r. ukazał się pierwszy, wrześniowy numer Biuletynu Informacyjnego Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi (bo wydawnictwo to początkowo tak się mianowało), z obecnym tytułem „Panaceum”. Wprawdzie było wówczas jeszcze dwumiesięcznikiem, miało w całości szatę czarno-białą, włącznie z okładką i liczyło zaledwie trzydzieści dwie strony, ale posiadało już taki sam format jak obecnie.

Warto też przypomnieć, że w składzie pierwszego Kolegium Wydawniczego „Panaceum” zasiadali lekarze: nieżyjący

już Stanisław Ciechowicz, Grzegorz Krzyżanowski oraz Kazimierz Pankiewicz (z Częstochowy, która należała wówczas do łódzkiej OIL). Natomiast pismo redagował dwuosobowy zespół: Ewa Jerzykiewicz-Kierc (redaktor odpowiedzialna), która opuściła nas na zawsze w 1997 r. oraz Ewa Juszyńska-Poradecka (współpraca). Skład komputerowy wykonywał Jakub Kierc.

Dodajmy, że zarówno Ewa, jak i Jakub współpracują z „Panaceum” do dzisiaj, podobnie jak Doktor Krzyżanowski, obecny wiceprezes naszej Izby, a jednocześnie szef Komisji Informacyjno-Wydawniczej. I to na ich ręce składam gratulacje za to, że nasze pismo przez te lata wydoło się, rozwinęło się i wypiękniło. Wiernym Czytelnikom życzę, żeby „Panaceum” zawsze dostarczało im rzetelnej informacji, ciekawej publicystyki, pasjonujących reportaży i błyskotliwych felietonów. A sobie – żeby pozostali z naszym Zespołem, który wzbogaca się o młody lekarsko-dziennikarski „narybek”!

Nina Smoleń

redaktor naczelna „Panaceum”



Słowo pisane wciąż ma swoją wartość

Miło nam jest poinformować, że kol. Bogumiła Kempieńska-Mirosławska, członek Kolegium Redakcyjnego „Panaceum”, otrzymała od dr. n. med. Wiesława Chudzika – dyrektora SPZOZ Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego im. Wojskowej Akademii Medycznej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi – Centralny Szpital Weteranów wyróżnienie za artykuł „Szpital im. WAM ma już osiemdziesiąt lat”, który ukazał się w październikowym numerze naszego pisma. Wyróżnienie, w postaci pamiątkowej płytki oraz brązowego medalu z okazji osiemdziesięciolecia szpitala, jest dowodem na to, iż słowo pisane ma wciąż swoją wartość. Redakcja „Panaceum” serdecznie dziękuje za docenienie pracy naszych redakcyjnych Koleżanek i Kolegów!

W gronie „Przyjaciół Świata”

Redakcja „Panaceum” – pisma OIL w Łodzi po raz kolejny obdarowana została dyplomem z podziękowaniem za promowanie wydarzeń organizowanych przez łódzkie Stowarzyszenie „Przyjaciele Świata”, o inicjatywach którego wielokrotnie pisaliśmy na swych łamach. Założycielki Stowarzyszenia, wspaniałe i niezależne zawodowo kobiety, z prawdziwym zaangażowaniem rozwijają działalność charytatywną. Organizacji prezesuje Agnieszka Zaremska, a wśród jego członkiń jest lekarka dentystka, delegatka na okręgowę zjazdową lekarzy naszej OIL (nie podajemy jej nazwiska, gdyż chce pozostać anonimowa).

W tym roku 14 października, w Hotelu Aniel's, już po raz dziesiąty odbyła się z inicjatywy Stowarzyszenia kolacja charytatywna z cyklu „Przyjaciele Gotują”, w której uczestniczyło ponad pięćset osób. Organizatorki nie spodziewały się tak ogromnego zainteresowania i zjednoczenia w działaniu „ludzkich serc”, co zaowocowało kwotą 104 tys. zł zebraną w czasie licytacji przedmiotów przekazanych przez znane osoby ze świata sztuki i sportu. Największe zainteresowanie wzbudziła rakietą tenisową Agnieszki Radwańskiej, ofiarowana przez nią na aukcję. Poszła za 47 tys. zł. Fundusze pozyskane z licytacji oraz dochód z biletów na galę zostały przeznaczone na pomoc dla łódzkich placówek: Hospicjum Domowego, Hospicjum Stacjonarnego oraz Hospicjum Perinatalnego Fundacji „Gajusz”, Stowarzyszenia Łódzkie Hospicjum dla Dzieci, Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej i Anestezjologii Ośrodka Pediatricznego im. dr. Jana Korczaka, a także Oddziału Nefrologii i Stacji Dializ Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego im. N. Barlickiego.

Więcej informacji na temat działalności Stowarzyszenia „Przyjaciele Świata” oraz opisanej Gali, można przeczytać na stronie: www.przyjacielewiata.pl.

(Opr. AP)





Unia Polskich Pisarzy Lekarzy ma już pięćdziesiąt lat

Łączy nas pasja i przyjaźń

Unia Polskich Pisarzy Lekarzy jest stowarzyszeniem liczącym się w życiu literackim kraju, jak też Europy. Złote Gody obchodziliśmy w Krakowie, w dniach 6–8 października br. Na Jubileuszowy Zjazd UPPL przybyło trzydziestu dziewięciu jej członków, a w sumie – łącznie z osobami towarzyszącymi i zaproszonymi gośćmi – pięćdziesięciolecie świętowało sześćdziesiąt pięć osób. Uczestnicy Zjazdu zamieszkali w dwóch hotelach przy ulicy J. Szujskiego: „Logos” i „Grand Ascot”.

Pierwszego dnia – w piątek, 6 października – odbył się Nadzwyczajny Walny Zjazd członków UPPL. Przewodniczącym Zjazdu wybrano jednogłośnie prezesa Unii – prof. Waldemara Hładkiego, a funkcję sekretarza powierzono autorce tej relacji. Zjazd podjął decyzję o przyznaniu tytułu Członka Honorowego UPPL – prof. Markowi Pawlikowskiemu z Łodzi oraz Zbigniewowi Kostrzewie z Łowicza, a także o odznaczeniu Medalem im. Jana z Ludziska (przyznawanym lekarzom pisarzom, którzy swą twórczością i działalnością propagują idee humanizmu w medycynie) dwóch Kolegów: Zbigniewa Jabłońskiego i Jerzego Samusika. Podczas obrad Walnego Zjazdu zostały ponadto wręczone legitymacje nowym członkom UPPL, a aktu tego dokonał „gospodarz” Zjazdu. Tak więc nasze szeregi zasilili Koledzy: Janusz Czarnecki, Alicja Kajzer, Eugeniusz Kucharz, Jarosław Paśnik, Karol Ptaszkowski i Stefan Trzos. Unia będzie teraz liczyła siedemdziesięciu trzech członków. Po zakończeniu obrad Walnego Zjazdu, uczestnicy obejrzeli w teatrze „Bagatela” spektakl pt. „Odlotowe narzeczone”.

Następnego dnia – w sobotę, 7 października – organizatorzy przewidzieli dla nas czas wolny. Z samego rana wyruszyliśmy więc „w miasto”; jedni zwiedzali Sukiennice, inni Kazimierz, a jeszcze inni

udali się na długi spacer po ulicach królewskiego miasta. Po obiedzie i godzinnym wypoczynku, udaliśmy się do Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha przy ul. M. Konopnickiej na oficjalną część obchodów. Galę poprowadził prezes UPPL – W. Hładki, a na wstępie uroczystości krótkie wystąpienia mieli: prezes Związku Literatów Polskich – Marek Wawrzekiewicz, szef Komisji Kultury Naczelnej Rady Lekarskiej – Jarosław Wanecki oraz wiceprezes Okręgowej Izby Lekarskiej w Krakowie – Mariusz Janikowski. Głos zabrał również prezes Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Lekarskiego – prof. Igor Gościński, który wręczył pamiątkowe medale PTL naszym Kolegom – Waldemarowi Hładkiemu oraz Ryszardowi Żabie. Gala stała się również okazją do uroczystego przekazania wspomnianych wyżej, a przyznanych decyzją tegorocznego Walnego Zjazdu, legitymacji Członka Honorowego UPPL oraz Medalu im. Jana z Ludziska.

W dalszej części jubileuszowego wieczoru, Barbara Szeffer-Marcinkowska z Łodzi, w przeszłości wieloletnia prezes



UPPL, w krótkich słowach przypomniawszy początki naszej organizacji, jej pierwszego prezesa – Jerzego Pomianowskiego oraz kolejnych. Podkreśliła również rolę nieżyjących już członków Unii; wciąż korzystamy z owoców ich pracy. Następnie prezes W. Hładki przedstawił historię UPPL od chwili jej powstania aż do dnia dzisiejszego, podkreślając fakt uczestnictwa Unii w Światowej Unii Pisarzy Lekarzy (UMEM). Po części oficjalnej, odbył się koncert artystów krakowskiej „Piwnicy św. Norberta”, w trakcie którego jeden z aktorów recytował wiersze członków UPPL. Oficjalne obchody Jubileuszu zakończyły się uroczystą kolacją.

W niedzielę, 8 listopada, w ostatnim już niestety dniu naszego pobytu w Krakowie, odwiedziliśmy kamienicę przy ul. Krupniczej 22. Jest to miejsce szczególne. Tutaj bowiem przez wiele lat zamieszkiwali najwybitniejsi twórcy polskiej literatury. Pozwolę sobie wymienić tylko kilka nazwisk: Czesław Miłosz, Wisława Szymborska, Jerzy Andrzejewski, Stanisław Lem, Konstanty I. Gałczyński, Halina Poświatowska. Nie bez powodu zatem kamienica ta zwana jest „Domem Czterdziestu Wieszców” i warto ją odwiedzić w trakcie choćby krótkiego pobytu w Krakowie. O historii tego miejsca ciekawie opowiadał nam na pożegnanie Waldemar Hładki. Obecnie na parterze znajduje się kawiarnia.

Zwiedzanie tego domu było ostatnim punktem programu, po czym nastąpiło





pożegnanie. Wymieniając uściski, życzyliśmy sobie następnego tak udanego Zjazdu za rok. Pragnę wspomnieć, że z okazji Złotych Godów naszej Unii, został wydany okazały, siedemnasty już tomik „Spektrum” – „Almanach 50 lat UPPL”, który nawet po latach będzie wspomnieniem tych uroczystych chwil.

Czego na koniec wypada życzyć z okazji tego Jubileuszu? Chyba tego, aby nasze stowarzyszenie trwało wiecznie i żeby wciąż łączyła nas pasja i serdeczna przyjaźń.

Magda Człapińska
sekretarz ZG UPPL

fot. J. Kowalczyk

Przychodzi wena do lekarza

Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Profesora Andrzeja Szczeklika Edycja VII

Jury: Anna Dymna, Waldemar Hładki, Ewa Lipska, Bronisław Maj, Maria Szczeklika, Jarosław Wanecki

W konkursie może wziąć udział każda osoba mająca tytuł lekarza lub lekarza dentysty.

Prace konkursowe będą przyjmowane w 3 kategoriach:

- Poezja
- Proza
- Felieton (kategoria dla biuletynów Okręgowych Izb Lekarskich)

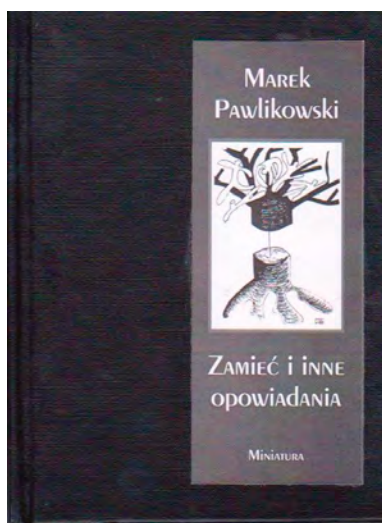
Termin nadsyłania prac konkursowych w kategoriach Poezja i Proza do 28 lutego 2018 roku wyłącznie pocztą elektroniczną na adres: wena@mp.pl. Kategoria Felieton ma odrębny regulamin.

Prosimy o zapoznanie się z regulaminem konkursu dostępnym na stronie internetowej:
www.mp.pl/wena

Informacji udziela:
Anna Wierzychowska-Woźniak
tel. 12 293 42 68, e-mail: wena@mp.pl



KSIĄŻKI NADESŁANE



Mała książeczka (format A-6), a na jej stu jedenastu stroniczkach pomieściło się aż trzynaście opowiadań wraz z ciekawymi, graficznymi ilustracjami. Czyta się je bardzo dobrze, bo treść interesująca i czcionka przyjazna. To ważne, ponieważ często miniaturowy format książki kojarzy się z miniaturowym drukiem, co może zniechęcać do lektury. Tutaj jej Autor – Marek

Pawlikowski dobrze rozumie czytelnika, choć wydaje się, że owo „rozumienie” nie zawsze jest oczywiste, zwłaszcza wówczas, gdy dotyczy tekstów z gatunku *science fiction*. Nie jest to literatura łatwa, a przynajmniej nie dla wszystkich, sama poczułam się tu dość bezradna, ale... po kolei.

Najpierw wymienię te opowiadania, które nie są budowane na wzorcach SF. Pierwsze dwa opowiadania – „Zamieć” i „Przez piekło do nieba” są typowo historyczne, łatwe do zrozumienia, więc komentarzy nie wymagają, podobnie jak teksty „Zagubiony w przeszłości” oraz „Spotkanie w oberży...”, będące swobodną fantazją historyczną. Tekst pt. „Między nami cywilizacjami” to rozmowa o zagrożeniach naszej cywilizacji, natomiast trzy zamykające tomik opowiadania: „Spotkanie z Jasnowłosem”, „Jasełka” i „Lament Adama” nie są zbyt hermetyczne, więc dla odbiorcy nie powinny stanowić problemu...

Tyle na temat opowiadań tradycyjnych, które są dość łatwo „przyswajalne”, jednak mamy jeszcze kilka tych trudniejszych – przyszłościowych. Z tymi nie bardzo mogłam sobie poradzić, dlatego poprosiłam o interpretację Autora, który wspomógł mnie swymi uwagami i komentarzami, ale moja wiedza ufologiczna nadal pozostała

na niskim poziomie. Obawiam się, że bez stosownego przygotowania do odbioru tego gatunku literatury, również innym czytelnikom (zwłaszcza starszym) niełatwo będzie pojąć różne „wirtualne oczywistości”, zawarte w tych tekstach. Nowe tematy i nowy styl niosą inne wymagania, bo tutaj potrzebna jest autentyczna wiedza, bez której ani rusz. To nie są logiczno-filozoficzne „Rozmowy z Baltazarem” (mądrym kotem), jakie ongiś bardzo interesująco prowadził i opublikował Marek Pawlikowski.

Wprawdzie zbiór form krótkich – nowel czy opowiadań – pozwala na wybór z pominięciem tych tekstów, które czytający uzna za zbyt trudne lub niezrozumiałe, ale przecież chodzi o to, aby całą książkę przeczytało jak najwięcej osób. I tego właśnie Autorowi serdecznie życzy, nieco zagubiona w „pętli czasu”,

Barbara Szeffer

Książka wydana w 2017 r. przez Wydawnictwo Miniatura w Krakowie (www.miniatura.info.pl), zawiera – poza opowiadaniem – notę biograficzną Autora. Słowo wstępne napisał Henryk Pustkowski, a grafiki wykonał Ryszard Żaba.



Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi,
na wniosek Literackiej
Grupy Nieformalnej, działającej
przy łódzkim Klubie Lekarzy,
ogłasza

VIII Ogólnopolski Konkurs Literacki pod hasłem **Barwy Słów**

Organizatorzy serdecznie zapraszają do udziału w konkursie wszystkich lekarzy i lekarzy dentyistów oraz studentów uczelni medycznych, którzy amatorsko zajmują się twórczością poetycką lub prozatorską.

Każdy uczestnik może zgłosić na konkurs trzy wiersze albo utwór prozatorski, nieprzekraczający trzech stron formatu A4 (wydruk z interlinią i marginesami). Teksty – w czterech egzemplarzach, podpisane godłem – należy przesłać najpóźniej do 28 lutego 2018 r. pod adres:

Okręgowa Izba Lekarska
93-005 Łódź, ul. Czerwona
(z dopiskiem KONKURS LGN).

UWAGA! Na kopercie nie wolno umieszczać nazwiska autora ani adresu zwrotnego.

Do zestawu tekstów należy dołączyć zaklejoną kopertę, opatrzoną tym samym godłem co teksty, w której znajdzie się imię i nazwisko autora, jego adres pocztowy oraz numer telefonu kontaktowego, a jeśli możliwe – także adres e-mail.

Zgłoszone utwory będą oceniane przez jury w dwóch kategoriach: oddzielnie prozy i poezji. Przewidziane są nagrody pieniężne oraz wyróżnienia rzeczowe. Jury zastrzega sobie możliwość innego podziału nagród.

Uroczyste zakończenie konkursu odbędzie się w niedzielę, 15 kwietnia 2018 r., o godz. 17:00 w Klubie Lekarzy OIL w Łodzi, przy ul. Czerwonej 3. Laureaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Wszelkich informacji (również dotyczących noclegów) chętnie udzieli:

Iwona Szelewa,
Biuro OIL w Łodzi,
tel. 42 683 17 01.



Aleja lekarskiej pamięci

W piątkowy wieczór, 3 listopada br., w siedzibie łódzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej odbyły się tradycyjnie lekarskie zaduszki, dla upamiętnienia tych, Koleżanek i Kolegów, którzy odeszli na wieczny dyżur. Spotkanie zatytułowane „Pro Memoria”, otworzyła Bogumiła Kempieńska-Miroślawska, członek Komisji Kultury OIL w Łodzi, która witając gości, podziękowała wszystkim, że w codziennym biegu życia znaleźli czas, aby wspólnie przywołać pamięć zmarłych członków łódzkiego samorządu.

W atmosferę zadumy wprowadziły zebranych nostalgiczna muzyka, a także słowa, jakie skierował do zebranych prezes ORL – Grzegorz Mazur, który wspominając o tradycji odwiedzania w ten listopadowy czas grobów swych bliskich, zaprosił zebranych na spacer aleją lekarskiej pamięci, pośród postaci tych, których już nie ma wśród nas.

– Tych postaci jest zawsze dla mnie co roku przerażająco wiele, coraz więcej i zawsze nie mogę wręcz uwierzyć, że te Koleżanek i Kolegów, których jeszcze niedawno spotykaliśmy w pracy, w Izbie czy na konferencjach, odeszli na zawsze – mówił prezes, dodając: – Jest naszą powinnością, aby oddać im ten wieczór, by przejść się razem z nimi i trwać przy nich myślą. Bo jak przekonywał poeta, ksiądz Jan Twardowski: „Można odejść na zawsze, by stale być blisko”.

Pomieszczenia Klubu Lekarzy zatonęły w mroku, rozświetlanym jedynie nikłymi światłami lampionów. W tej nastrojowej scenerii, na ekranie wolno przesuwano się poczet lekarzy i lekarzy dentyistów, którzy w ostatnim roku opuścili grono członków Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi: ich fotografie, imiona i nazwiska, daty urodzenia i śmierci, posiadane specjalizacje, pełnione w samorządzie funkcje...

W stworzony nastrój wpał gość tego spotkania – Krystyna Giżowska,

znana łódzka piosenkarka, która wypełniła wieczór piosenkami ze swojego repertuaru. Urodzona w Wałbrzychu, do Łodzi „wpadła” na chwilę, ale pozostała tu już ponad trzydzieści lat. W Klubie Lekarzy towarzyszył jej przy pianinie cyfrowym Marek Lewandowski.

Repertuar Krystyny Giżowskiej jest bardzo różnorodny i taki zaprezentowała w Klubie Lekarzy, z przewagą – co zrozumiałe – piosenek nastrojowych, takich jak „Wspomnij choć raz”, „Nie było Ciebie tyle lat”, czy „Wszystko nagle odeszło”. Każda jej piosenka nagrodzona została gromkimi brawami, a na koniec prezes G. Mazur podziękował artystce pięknym bukietem kwiatów. Żegnając się, pani Krystyna zaintonowała znaną wszystkim, jeszcze dziewiętnastowieczną piosenkę pt. „Upływa szybko życie”, którą odśpiewała wraz z publicznością.

Nina Smoleń

fot. R. Poradowski





„Chimera”, czyli...

Nic nie jest tym, czym się wydaje

Już samo zaproszenie na to spotkanie różniło się od innych, jakie stali bywalcy Klubu Lekarza w Łodzi otrzymują na imprezy, odbywające się w pałacyku na Czerwonej. Spotkanie przebiegało też nieco inaczej niż zwykle w przypadkach promocji książek, gdyż Autorka tylko czytała fragmenty swoich opowiadań. Nowatorskim elementem spotkania była też broszura, którą otrzymał każdy uczestnik wieczoru, zawierająca czytane teksty, dla lepszego ich zrozumienia. No i szczególnie miejsce na tym spotkaniu zajmowała muzyka, wypełniająca przestrzeń między poszczególnymi wystąpieniami Autorki, przy czym nie były to przypadkowe utwory, ale starannie dobrane do prezentowanych treści.

Wybaczenie, Państwo, ten przydługi wstęp, ale to właśnie scenariusz tego wieczoru był jego wielkim atutem, a jednocześnie najlepiej rysował wyjątkową osobowość głównej bohaterki spotkania. Bogumiła Kempieńska-Mirowska, bo o niej tu mowa, jest kobietą nietuzinkową, tak jak nietuzinkowe było to spotkanie. Z zawodu jest lekarzem internistą, pracownikiem naukowym Uniwersytetu Medycznego, z zamiłowania – historykiem medycyny, do tego amatorsko „uprawia” malarstwo, poezję i dziennikarkę, a teraz próbuje jeszcze swych sił w prozie. Dodajmy, jest członkiem zespołu redakcyjnego „Panaceum”.

Promowane przez Bogusię wydawnictwo, zawiera siedem opowiadań, ich głównymi postaciami są kobiety, tylko jednego z nich – mężczyźna, ale wyjątkowy, bo książdz. Każde z opowiadań ma inną bohaterkę, która żyje w innym czasie, ma inne zainteresowania i wykonuje inną profesję, ale wszystkie łączy wspólny problem. Książka nosi tytuł „Chimera”, jednak związek między tym mitycznym potworem a książkowymi postaciami jest – jak

przyznała sama Autorka – pozorny, chociaż z drugiej strony ma coś wspólnego z tej książki przesłaniem.

Bo tak, jak ziejący ogniem stwór z greckiej mitologii walczył z Bellerofonem, tak bohaterki „Chimery” zmagają się ze swoją przeszłością. Czy sobie z nią poradzą, jak i kiedy? Trudno wyrokować, wszystkie bowiem czytane fragmenty opowiadań pozostały niedopowiedziane... Wiele wydaje się jednak mówić motto, jakie znajduje się na okładce książki: „Nic nie jest tym, czym się wydaje”. Jednocześnie nie można zapominać, że Chimera przecież nie żyje, została bowiem przez greckiego herosa, który przyleciał na skrzydlatym koniu – Pegazie, podstępnie zabita.

Wypada jeszcze z dziennikarskiego obowiązku podać, że spotkanie odbyło się w niedzielę, 26 listopada, podkład muzyczny w czasie jego trwania wykonywał na izbowym pianinie Janusz Janyst – dziennikarz, pisarz, krytyk literacki, a poczęstunek dla gości po prezentacji książki przygotował Mieczysław Zyner – restaurator Klubu Lekarza. Wieczór poprowadził Włodzimierz Kardas – członek Prezydium ORL w Łodzi oraz jej Komisji Kultury,



który podsumował spotkanie kilkoma celnymi zdaniami: – Twoja proza, Bogusiu, to... prawdziwa poezja, co więcej – Twoje liczne zainteresowania literacko-artystyczne znajdują w tej książce odbicie i tworzą jedną całość, a ścieżka dźwiękowa przygotowana przez pianistę – dopełniła całości. Muzy powinny się przeplatać...

Było to przedpremierowe spotkanie z Autorką „Chimery”, książka miała bowiem trafić do księgarni dopiero 11 grudnia br. (czyli kiedy ten numer naszego pisma dotarł do rąk Czytelników, już powinna być!). Bohaterka wieczoru miała dla przybyłych niespodziankę – zapowiedziała, że każdy, kto się wpisał na listę przy wejściu do Klubu Lekarza, otrzyma ją w prezencie. Z wypowiedzi uczestników można było wywnioskować, iż wieczór był dla nich szczególnie, duchowym przeżyciem i będą go mile wspominać. No i czekać z niecierpliwością na pełne wydanie prezentowanych fragmentów opowiadań, podobnie jak pisząca te słowa...

Nina Smoleń
fot. R. Poradowski





W szranki stanęły trzydzieści dwie nalewki

Za co lubię listopad...

Każdy miesiąc roku lubię za coś innego, a deszczowy listopad za... Turniej Nalewek, który w siedzibie łódzkiej Izby Lekarskiej na Czerwonej odbył się w tym roku po raz jedenasty. Turniej gromadzi zawsze swoich licznych wiernych entuzjastów, przy czym do stałych bywalców imprezy dołącza wciąż młoda generacja lekarskich koleżanek i kolegów. Od nich to właśnie w tym roku wyszła nowa inicjatywa, a mianowicie, zaprosili oni zebranych do włączenia się w akcję pt. „Szlachetna paczka”, czyli zbiórkę środków pieniężnych na pomoc dla wybranej rodziny w potrzebie.

Imprezę, której początek zaplanowano na dziewiętnastą, tradycyjnie otworzyli: kierownik Klubu Lekarza – Andrzej Świąś oraz gospodarz Turnieju – Ryszard Golański. Jeszcze jednak po wyznaczonej godzinie przybywali wciąż nowi goście, przynosząc własnoręcznie przygotowane trunki, więc organizatorzy nie nadążali z ich przyjmowaniem i przysposabianiem do konkursu (co polegało – przypomnijmy – na przelewaniu płynów do standardowych

butelek, owijaniu ich dla niepoznaki w kolorowe bibuły i nadawaniu im numerów).

W związku z tym impreza rozpoczęła się od degustacji potraw sushi, sporządzanego bezpośrednio na sali przez kucharzy z łódzkiej restauracji „Sushi-Kushi”. Trzeba przyznać, że potrawy były wyśmienite i trafiły w gusta przybyłych.

Na posiłek zaprosił uczestników „Nest Bank”, który również ufundował własny konkurs z nagrodą w postaci pięćsetzłotowego talonu na dofinansowanie wakacyjnego wyjazdu. W konkursie należało odpowiedzieć pisemnie na pytanie: „Jeśli będziesz mieć dodatkowe środki, to jakie marzenie chciałbyś spełnić?” Konkurs wygrała Joanna Gruszczyńska-Walczak, która w swojej ankiecie napisała, że te środki przekazałaby „na szkołę dla niepełnosprawnych dzieci”. Przedstawiciele „Nest Bank”, na czele z dyrektorem łódzkiego oddziału – Katarzyną Witkowską, docenili jeszcze dziesięć innych marzeń, a ich autorzy otrzymali nagrody pocieszenia, czyli firmowe gadzety. Niestety, ja chyba potraktowałam sprawę zbyt dosłownie i napisałam o swoim wymarzonej wyjeździe na Malediwy.

Do najważniejszego jednak w tym dniu konkursu wieczoru stanęły w szranki trzydzieści cztery butelki nalewek. Ich liczba była pokaźna, chociaż nie był to wcale rekord, który padł dwa lata wcześniej (pięćdziesiąt dwie flaszki). Trzeba przyznać, że poziom tegorocznego konkursu był bardzo wysoki, a pyszne nalewki przygotowane zostały z bardzo różnych owoców. Jury składało się z osiemdziesięciu przybyłych gości, którzy po skrupulatnym sprawdzeniu jakości trunków (niektórym udało się spróbować wszystkich!), zagłosowali na ich zdaniem najlepsze. Po przeliczeniu głosów, komisja skrutacyjna, w składzie: Beata Meckier, Małgorzata Sławska-Szulejko



i Andrzej Kubicki, przedstawiła wyniki plebiscytu.

Najwięcej, bo dwadzieścia jeden głosów, otrzymała nalewka z aronii (nr 19), przygotowana przez Annę Rybowską (farmaceutkę), która wraz z pierwszą nagrodą otrzymała szklaną karafkę. Drugie miejsce zajęła dereniówka (nr 5) lek. stom. Barbary Sztabińskiej, natomiast trzecie miejsce przypadło w udziale *ex equo*: lek. stom. Renacie Zielińskiej za nalewkę z jagody kamczackiej (nr 32) oraz lek Arturowi Zychowiczowi za pigwówkę (nr 26).

Turniej Nalewek – tradycyjnie już – połączony został z Andrzejkami, które przypadają 29 listopada, ale tym razem odbyły się z wyprzedzeniem, gdyż klubowa impreza zaplanowana została na 24 tegoż miesiąca. W jej trakcie miłośnicy kabalały mieli możliwość zacerpnięcia porad od prawdziwej wróżki, która swoje karty rozkładała w sali barowej. Natomiast inni zakończyli wieczór tańcami przy muzyce serwowanej przez profesjonalnego Dj-a.

Patrycja Proc
fot. R. Poradowski



Wkrótce pożegnamy stary rok i powitamy nowy – 2018. Komisja Kultury Okręgowej Rady Lekarskiej przygotowała już wiele atrakcyjnych imprez klubowych na styczeń i luty roku przyszłego. Zapraszamy zatem do Klubu Lekarza przy ul. Czerwonej na:

Koncert Noworoczny

7 stycznia, niedziela, początek godz. 17.

Wystąpi Chór Dziecięcy Miasta Łodzi, który tworzy dziś około czterdzieścioro dzieci, w wieku od 7 do 15 lat. Chórzyści zdobywają doświadczenie nie tylko wokalne, ale też aktorskie. Dyrygentem i kierownikiem chóru, który występuje nie tylko w kraju, ale i za granicą, od lat jest Waldemar Sutryk.



Bal Kostiumowy

10 lutego, sobota, początek godz. 20.

Liczba miejsc ograniczona. Organizatorzy proszą o wcześniejsze zapisy. Zgłoszenia prosimy kierować na ręce Iwony Szelewy z Biura OIL, tel. 42 683 17 01, biuro@oil.lodz.pl.

Ostatki Jazzowe

13 lutego, wtorek, początek godz. 19.

Koncert ten ma już ustaloną renomę w środowisku lekarskim, gdyż gości zawsze najpopularniejszych w Łodzi jazzmenów. Tegoroczna gwiazda koncertu pozostaje nadal tajemnicą. Po jej występie będzie się można bawić do ostatnich minut karnawału! Prosimy o wcześniejsze zgłaszanie uczestnictwa (bezterminowo): tel. 42 683 17 01 (Iwona Szelewa). Karta wstępu kosztuje 20 zł.

Spotkanie z Łódzką himalaistką Ewą Szcześniak

25 lutego, niedziela, początek godz. 17.

Tytuł spotkania: Himalaje – wielkie góry, zwykłe życie... – Himalaje, Tybet, Nepal w fotografii i wspomnieniach Ewy Szcześniak i jej przyjaciół. Ewa jest lekarzem, ale jej pasją są góry. Wspina się od 1972 r. – najpierw w Tatrach, później w Alpach francuskich i austriackich oraz w różnych łańcuchach górskich Stanów Zjednoczonych. Była uczestnikiem i kierownikiem wypraw (również czysto kobiecych) w Hindukusz, Andy peruwiańskie, do Patagonii i w Himalaje.



Drużyna piłkarska łódzkiej OIL na XXIII MPL w Mielcu

„Nasi” zdeklasowali faworytów

W ostatni weekend listopada 2017 r. w Mielcu, w hali Szkoły Podstawowej nr 11, odbyły się XXIII Mistrzostwa Polski Lekarzy w Halowej Piłce Nożnej. Do walki o mistrzowski tytuł stanęło czternaście drużyn z całej Polski: Niedźwiadki z Przemyśla, Medyk Zabrze, Soccer Białystok, W-MIL Olsztyn, OIL Warszawa, BIL Bydgoszcz, OIL Częstochowa, FCL Silesia, WIL Warszawa, Kielce, Medikus Lublin, OIL Rzeszów, Toruń oraz ZZL Pabianice, która reprezentowała łódzką Okręgową Izbę Lekarską.

W skład „naszej” drużyny wchodziłi głównie lekarze pracujący w Pabianickim Centrum Medycznym: Adam Śmiałowski, Jakub Skowroński, Aleksander Sukiennik i niżej podpisany – Łukasz Krotowski (kapitan drużyny), ponadto Mateusz Karski ze Szpitala Wojewódzkiego w Sieradzu oraz Jarosław Krotowski (brat bliźniak Łukasza) z Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie.

Po zaciętej walce i rozegraniu ośmiu meczów, najlepsi okazali się zawodnicy z Pabianic, którzy w finale zdeklasowali 5:0 drużynę Niedźwiadków z Przemyśla, triumfatorów ostatnich trzech edycji mistrzostw, uważanych również za faworytów tegorocznego turnieju. Trzecią lokatę zajął zespół Medikus Lublin, pokonując Soccer Białystok.

W drodze do finału, w fazie grupowej, pabianicka drużyna pokonała FCL Silesię 3:1, zremisowała 2:2 z WIL-em Warszawą, wygrała 4:2 z Niedźwiadkami, przegrała 0:1 z Kielcami oraz okazała się lepsza od drużyny z Białegostoku 1:0 i Torunia 4:0, zajmując pierwsze miejsce w grupie. W półfinale po emocjonującej walce nasi

zawodnicy ograłi w rzutach karnych Soccer Białystok 4:3 (w regulaminowym czasie gry 2:2), a następnie – o czym było już wyżej – wygrali z Niedźwiadkami, sięgając po najwyższe miejsce na podium!

Warto podkreślić, że tytuł króla strzelców turnieju zdobył nasz zawodnik – autor tej relacji, strzelając jedenaście bramek. Nie było to dla mnie pierwsze takie wyróżnienie, gdyż tytuł najlepszego strzelca otrzymałem również na IX Mistrzostwach Polski Lekarzy w Piłce Nożnej (6-osobowej) w Częstochowie w 2016 r.

Podziękowania dla całej drużyny, za pełne zaangażowanie w każdym meczu. Kolejny sprawdzian naszych zawodników z Pabianic już w czerwcu na X MPL w Piłce Nożnej (6-osobowej) w Częstochowie, a następnie na Mistrzostwach Świata w tej dyscyplinie na Malcie. Życzymy sobie – Powodzenia!

Tekst i zdjęcia
Łukasz Krotowski



Turnieje tenisowe lekarzy 2017

Od Stalowej Woli do Zielonej Góry

Tegoroczna „karuzela turniejowa” lekarzy-tenisistów zaczęła się w Stalowej Woli, 9–12 marca br., XX Halowymi Mistrzostwami Polski. Skromna, ale ambitna ekipa z Łodzi osiągnęła następujące wyniki:

Adam Jakubowski – III miejsce, singiel 60+,
Daniel Leończyk – III miejsce, singiel 65+,
Daniel Leończyk i R. Pawlas – I miejsce, debel 65+,
Wojciech Pietrzak i M. Jędrzejewski – I miejsce, debel 45+.

•••

W dniach 12–14 maja br. odbył się w Częstochowie XVI Ogólnopolski Turniej Tenisowy, oczywiście z udziałem lekarzy z Łodzi. Sądząc po wynikach, nadzieje na kolejne sukcesy miały uzasadnienie. **Bogusław Rataj** zajął II miejsce w kat. 60+ w grze singlowej – piękny finał! Zaraz po tym meczu, wygrał finał debla 45+ w parze z Tomkiem Maziakiem. W grze deblowej **Daniel Leończyk** i **Kazimierz Bujak** zajęli I miejsce w kategorii 65+.

Turniej ten był ostatnim etapem przygotowań formy do najbardziej prestiżowej imprezy roku, tj. XXVII Mistrzostw Polski w Warszawie „Lexus Cup 2017”. W uroczej atmosferze, dzięki przybyłym z całej Polski zawodnikom, na kortach „Warszawianki” toczyły się zacięte boje o medale. Nasi zawodnicy zdobyli:

Wojciech Pietrzak – I miejsce, singiel 55+,
Daniel Leończyk – III miejsce, singiel 65+,
Bogusław Rataj i Jerzy Glabisz – I miejsce, debel 55+,
Daniel Leończyk i **Kazimierz Bujak** – I miejsce, debel 65+.

•••

Od czerwca trwało w naszym tenisowym świecie budowanie formy na ostatnią na kortach ziemnych imprezę tego lata – VII Ogólnopolski Turniej Tenisowy Lekarzy „Winobranie 2017” w Zielonej Górze, który odbył się 8–10 września br. Przepiękne, usportowione miasto przyjęło nas licznymi imprezami towarzyszącymi: maraton,

winobranie, koncerty, imprezy sportowe. Organizatorzy z Izby zielonogórskiej tradycyjnie wzorowo zadbali o przygotowanie zawodów, na uczestników czekały idealnie przygotowane korty. Przy udziale władz miasta i OIL, serdecznie powitał zgromadzonych doktor **Józef Safian**.

Spotkanie w zielonogórskiej „Palmiarni” będą pamiętać wszyscy dzięki wspaniałej atmosferze i dobrej muzyce. **Bogusław Rataj** ostatni zszedł z parkietu, a rano graliśmy finał debla. W dniu finałów pogoda się załamała. Kiedy ulewny deszcz zalał korty, organizatorzy podjęli decyzję o rozegraniu finałów w pięknej hali – klasa światowa!

A oto wyniki turnieju:
Bogusław Rataj – III miejsce, singiel 55+,
Bogusław Rataj i **Daniel Leończyk** – I miejsce, debel 55+,
Wojciech Pietrzak – I miejsce w kat. open: singiel oraz debel,
Daniel Leończyk – I miejsce, singiel 65+,
Daniel Leończyk i **Kazimierz Bujak** – I miejsce, debel 65+.

Dla mnie te zawody to wielki sukces sportowy, który został zauważony przez organizatorów, czego wyrazem był wręczony mi Puchar dla Najlepszego Zawodnika Turnieju, ufundowany przez Prezydenta Zielonej Góry.

Wszystko, co dobre, szybko się jednak kończy i przyszła pora, żeby przygotować się do listopadowego turnieju tenisowego na twardej nawierzchni w Pabianicach (relacja z zawodów – obok).

Daniel Leończyk

PS. Organizatorzy turnieju w Zielonej Górze zostali docenieni przez władze Polskiego Stowarzyszenia Tenisowego Lekarzy i to właśnie w tym mieście, słynącym z „Winobrania”, w 2018 r. odbędą się Mistrzostwa Polski Lekarzy w Tenisie Ziemnym.

Wyniki XV Ogólnopolskiego Halowego Turnieju Lekarzy w Tenisie w Pabianicach w kategoriach, w których miejsca medalowe zajęli łodzianie z naszej OIL oraz WIL* (ich nazwiska zostały wytłuszczone)

KOBIETY DEBEL

DO 45 LAT

I – Agata Wojciuk i **Magdalena Witkowska**

II – Anna Leśnikowska i Maria Gołda

III – Agnieszka Giermak i Natalia Pelczar

MĘŻCZYŹNI SINGIEL

50+

I – **Robert Kowalczyk** (WIL)

II – Andrzej Maliszewski

III – Aleksander Skop, Dariusz Gajecki

55+

I – **Wojciech Pietrzak**II – **Bogusław Rataj**

III – Tomasz Maziak, Artur Ferencz

60+

I – Marek Pudełko

II – Zdzisław Hryniewicz

III – Andrzej Bachurski, **Adam Jakubowski**

65+

I – **Daniel Leończyk**

II – Marek Filipek

III – Kazimierz Bujak, Ignacy Lubiński

70+

I – **Janusz Malarski**

II – Józef Safian

III – Józef Szafranek, Bogdan Solarski

MĘŻCZYŹNI DEBEL

DO 45 LAT

I – **Wojciech Pietrzak** i Marcin Pokrzywnicki

II – Remigiusz Stamirowski i Bartłomiej Ptak

III – Michał Dyrda i **Bartosz Kałdoński**, Rafał Galik i Jan Paradowski

45+

I – Andrzej Semczuk i Artur Ferencz

II – **Robert Kowalczyk** i **Robert Telega** (WIL)

III – Tomasz Maziak i Stanisław Woźniak, Andrzej Maliszewski i Aleksander Skop

55+

I – Wiesław Bąba i Jan Józefczuk

II – **Bogusław Rataj** i Marek KintziIII – **Adam Jakubowski** i Zdzisław Hryniewicz, Marek Filipek i Krzysztof Ścisłowicz

65+

I – **Daniel Leończyk** i Kazimierz BujakII – **Janusz Malarski** i Roman Pawlas

III – Józef Safian i Bogdan Solarski, Jerzy Sobel i Ryszard Koczorowski

*WIL – Wojskowa Izba Lekarska





Jubileusz na pabianickich kortach

Rekordowa liczba uczestników

Truskawką na torcie serii tenisowych turniejów lekarskich, zaplanowanych w 2017 r., był jubileuszowy XV Ogólnopolski Halowy Turniej Lekarzy w Tenisie – Memoriał Andrzeja Jasińskiego w Pabianicach. Zawody odbyły się w dniach 10–12 listopada br. (piątek–niedziela), a zaskoczeniem dla organizatorów była wysoka frekwencja uczestników. Na kortach tenisowych pabianickiego MOSiR-u przy ul. Grota Roweckiego spotkało się osiemdziesięciu pięciu zawodników – to rekord turnieju halowego!

Oficjalnego otwarcia zawodów w trakcie piątkowej uroczystości dokonał Włodzimierz Kardas – członek Prezydium ORL w Łodzi, który odczytał pismo-dyplom z wyrazami uznania, adresowane do organizatorów imprezy (pełny tekst – obok). Pismo podpisał wiceprezes łódzkiej Izby – Grzegorz Krzyżanowski, który po raz pierwszy od momentu, kiedy turniej odbywa się w Pabianicach, nie mógł przybyć na ceremonię jego otwarcia. Jak co roku, w uroczystości tej uczestniczyła Ewa Jasińska – żona naszego przedwcześnie zmarłego kolegi Andrzeja Jasińskiego, który jako współinicjator turnieju, stał się z czasem jego patronem. Przybył również prezes Polskiego Stowarzyszenia Tenisowego Lekarzy – Marcin Wroński.

W trzy turniejowe dni, „okupując” korty od ósmej rano do późnych godzin nocnych, udało się rozegrać wszystkie gry pojedyncze

i deblowe. Atmosferę turnieju tworzą ludzie – i tym razem podziękowania należą się dla wzorowo prowadzącego zawody sędziego turnieju – Mirosława Grabdy, a także pań Magdaleny Rydz i Agnieszki Gasparowicz z OIL w Łodzi, które zadbały o sprawną rejestrację uczestników oraz wszelkie sprawy biurowe zawodów.

Sponsorzy to siła napędowa karuzeli turnieju, do naszych darczyńców należą: Naczelna Izba Lekarska, Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi, Angora, Firma W. Lewandowski, Hotel Aviator, Inchem, Accord oraz Falck Medycyna Sp. z o.o., która zadbała o zabezpieczenie imprezy. Wszystkim serdecznie dziękujemy.

Dzięki szczodrości naszych sponsorów, uczestnikom przekazane zostały nagrody, a mianowicie:

– Puchar Fair Play, ufundowany przez prezesa Firmy W. Lewandowski, otrzymała Joanna Gałuszka-Garnuszek ze Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej za wzorową postawę na korcie;

– Puchar Fair Play Prezesa ORL w Łodzi przypadł w udziale Wojciechowi Pietrzakowi z Łowicza za dżentelmeńską postawę na kortach;

– Nagrodę ufundowaną przez wydawnictwo „Angora”, wraz z roczną prenumeratą tygodnika o tej nazwie, otrzymał Józef Safian z Zielonej Góry.

Ukoronowaniem naszych starań była decyzja zarządu Polskiego Stowarzyszenia



DYPLOM

najwyższego uznania dla organizatorów XV Ogólnopolskiego Halowego Turnieju Lekarzy w Tenisie, Kolegów Lekarzy Tenisistów:

Bogusława Rataja, Adama Jakubowskiego, Daniela Leończyka

za wzorową kontynuację organizowania Ogólnopolskiego Turnieju Tenisowego w Pabianicach, w łódzkiej Izbie Lekarskiej. Turnieju powołanego do życia przez naszych Kolegów: śp. Andrzeja Jasińskiego i Janusza Malarskiego.

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na tegoroczny Turniej, ale po raz pierwszy nie wezmę udziału w jego otwarciu osobiście z powodu nakładających się obowiązków w NRL.

Organizowane przez Was, Koledzy, spotkania sportowe to godne naśladowania działania służące propagowaniu aktywności sportowej, szerzeniu umiejętności odpoczynania od trudnych obowiązków i stresu w codziennych zadaniach zawodu lekarza oraz integracji naszego środowiska. Gratuluję i pozdrawiam, życząc osobistych sukcesów w sportowej rywalizacji i dobrej atmosferze towarzyszącej jak zwykle temu spotkaniu.

Grzegorz Krzyżanowski
wiceprezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi

Tenisowego Lekarzy o przyznaniu nam organizacji Halowych Mistrzostw Polski Lekarzy w Tenisie w 2018 roku!!!

Za całość organizacji Turnieju odpowiedzialni byli: Bogusław Rataj, Adam Jakubowski oraz Daniel Leończyk, który całe to wydarzenie opisał.

Daniel Leończyk

fol. A. Jakubowska, A. Gasparowicz



Kongres Towarzystwa Artroskopowego w Łodzi

Koszykówka na... rozgrzewkę

Godną do naśladowania inicjatywą wykazali się łódzcy organizatorzy drugiego Kongresu Towarzystwa Artroskopowego. W przeddzień Kongresu, 15 listopada br., odbył się mecz koszykarski. Nie jest tajemnicą, że aktywnym koszykarzem jest prezes Towarzystwa – prof. Marcin Domżański, ordynator ortopedii w USK im. WAM w Łodzi, który występuje w reprezentacji łódzkiej Izby na Igrzyskach Lekarskich w Zakopanem. Organizatorem meczu był Sebastian Żabierek, ortopeda z tej samej kliniki łódzkiego Uniwersytetu Medycznego.

Ortopedów – koszykarzy, uczestniczących w Kongresie, podzielono – zgodnie z obyczajem z NBA – na Wschód i Zachód. Trzon drużyny Zachodu stanowili łodzianie, natomiast reprezentacja Wschodu została wzmocniona przez dwóch Amerykanów: Johna Tokisha

z Phoenix w Arizonie i Allstona Stubbsa z North Carolina. Mecz był niezwykle zacięty, choć – w trosce o własne zdrowie – grano *fair*, fauli praktycznie nie było.

Ostatecznie zespół Zachodu wygrał sześćdziesiąt dwa do pięćdziesięciu siedmiu. Najlepszym strzelcem był Tomasz Borkowski z Warszawy, który zdobył dwadzieścia sześć punktów. Nagrody zwycięzcom wręczała Miss Ziemi Łódzkiej i finalistka Miss Polski – Marta Ziębakowska, na co dzień studentka trzeciego roku Wydziału Lekarskiego UM w Łodzi. Liczne zgromadzona publiczność mocno dopingowała inną Panią, jedyną kobietę na boisku – Agnieszkę Wintrowicz, rezydentkę ortopedii ze Szpitala im. Kopernika w Łodzi, każdy zdobyty przez nią punkt był nagradzany owacją.



Organizatorom innych kongresów medycznych rekomendujemy taką inaugurację.

Tekst i zdjęcia
Ryszard Golański

Na zdjęciach poniżej:

1. M. Domżański – prezes Polskiego Towarzystwa Artroskopowego (po lewej) i Marek Synder – prezes Polskiego Towarzystwa Ortopedycznego i Traumatologicznego.
2. S. Żabierek – organizator meczu z Miss Łodzi – M. Ziębakowską.
3. A. Wintrowicz i M. Domżański.



XVIII MISTRZOSTWA POLSKI LEKARZY W PIŁCE SIATKOWEJ WIELUŃ, 23–24 MARCA 2018 r.



ZAPISY DO 28 LUTEGO 2018 r.

WIĘCEJ INFORMACJI – TEL. 604 947 486

REGULAMIN NA STRONIE:

www.oil.lodz.pl ⇨ wydarzenia sportowe i kulturalne



TEATR WIELKI W ŁODZI

„Zemsta nietoperza”

„Zemsta nietoperza” nie jest operetką najlepszą. Jest arcydziełem tego gatunku – tymi słowami Felix Weingartner, austriacki dyrygent, kompozytor i pianista z przełomu XIX i XX w. oraz wielki znawca operetki, określił dzieło Johanna Straussa II. Jeśli dodać do tych słów autorytet Gustava Mahlera, który osobiście dyrygował „Zemstą”, dając tym samym nieśmiertelny wzór dla wszystkich przyszłych jej interpretacji, trudno o lepsze rekomendacje.

Sam Johann Strauss, mistrz walca wiedeńskiego, pokazał w tej arcyzabawnej, ale wcale nie nonsensownej układance zdarzeń i charakterów, swoje wielkie poczucie humoru, a jego bohaterowie dwoją się i troją, by wprowadzić widza w jak najlepszy nastrój. Jest wreszcie w „Zemście” barwna lista przebojów, z których każdy jest muzyczną i wokalną perełką, okazją do wirtuozowskich popisów wykonawców. Inscenizacja Teatru Wielkiego w Łodzi ma jeszcze co najmniej dwa dodatkowe atuty: mistrza Juliana Tuwima, autora polskiego przekładu libretta oraz realizatora produkcji Giorgia Madię, światowej renomy artystę, autora znakomitych scenicznych wizji, jak choćby w doskonale znanym łódzkiej publiczności, skrzącym dowcipem „Kopciuszkę”. A jeśli za mistrzowskie dzieło biorą się mistrzowie, w tym znany z maestrii dyrygenckiej i poczucia humoru Tadeusz Kozłowski, to wyjście jest jedno: koniecznie trzeba być świadkiem tego wydarzenia!

Termin: 17 stycznia 2018 r., godz. 19:00

Konkurs: Mamy dla Czytelników dwa podwójne zaproszenia, które można wygrać, przysyłając prawidłową odpowiedź na pytanie „Kto jest autorem operetki »Zemsta nietoperza«?” do 31 grudnia 2017 r. na adres bilety@oil.lodz.pl.

Koncert Noworoczny



Każdy z nas życzy sobie, aby stary rok miał szczęśliwy finał, ale też każdy chciałby rozpocząć nowy miło, w dobrym nastroju i w przeświadczeniu, że taki będzie do końca. Teatr Wielki od lat zaprasza w Nowy Rok do spędzania wieczoru w towarzystwie popularnych i lubianych przebojów muzycznych. Koncert noworoczny to taneczno-wokalnno-muzyczny koktajl, przyrządzony z humorem, gustownie i ze smakiem, z produktów najwyższej jakości i wykonany z maestrią godną najlepszych scen muzycznych. Bo w czym znaleźć większą dawkę nastroju, bogatszą różnorodność muzyczną i wokalną, wreszcie – przy czym najlepiej bawić się i wruszać niż przy największych przebojach światowych mistrzów opery, operetki i musicalu?

Termin: 2 stycznia 2018 r., godz. 19:00.



Lekarze po godzinach

Propozycje wydarzeń kulturalnych, sportowych i integracyjnych

Jak co miesiąc, jako koordynat projektu „Lekarze po godzinach”, zachęcam Państwa do skorzystania z możliwości, jakie on daje. Wszelkie niezbędne informacje o projekcie i zasady korzystania z niego są dostępne na portalu „Panaceum”, w zakładce „Lekarze po godzinach” > „Promocje dla lekarzy”. Podane propozycje są kierowane do wszystkich członków OIL w Łodzi, posiadających Legitymację Lekarską. Przypominam, że wyrobienie tego dokumentu jest bezpłatne, a wszelkie niezbędne formularze są dostępne na stronie internetowej www.oil.lodz.pl, w zakładce „Formalności”.

Z naszym projektem współpracują łódzkie restauracje, teatry, kina, a także filharmonia. Pełna oferta kulturalno-gastronomiczna tych instytucji dostępna jest zawsze na portalu: www.panaceum.lodz.pl/po-godzinach/oferta. Na łamach „Panaceum” zamieszczamy tylko te, które pozostają aktualne po dacie wysyłki naszego pisma do Czytelników. W grudniowe wieczory zapraszają:

Teatr im. Stefana Jaracza

13 grudnia, godz. 19:00 – „Mroczne perwersje” (bilety w cenie – 18 zł).

Teatr Mały w Manufakturze

Bilety na dowolnie wybrany spektakl, po okazaniu Legitymacji Lekarza, do nabycia w cenie ulgowej, wynoszącej 40 zł. Jedna osoba może zakupić maksymalnie dwa bilety. Możliwość zakupu biletów online.

Teatr Nowy im. K. Dejmka w Łodzi

Bilety na dowolnie wybrany spektakl, po okazaniu Legitymacji Lekarza, w cenie ulgowej, do nabycia w kasie teatru.

•••

Aktualny jest też projekt, dotyczący współpracy naszej Izby z firmą VanityStyle Sp. z o.o., która oferuje członkom łódzkiej OIL (oraz im rodzinom: małżonkom i dzieciom) dwa rodzaje kart sportowych w obniżonych cenach. Karta „FitProfit” uprawnia do nielimitowanych wizyt w obiektach sportowych, a karta „FitSport” umożliwia do ośmiu wejść w miesiącu.

Szczegółowy proces rejestracyjny do projektu sportowego dostępny jest na portalu: www.panaceum.lodz.pl/po-godzinach/karty-sportowe.

•••

Zapraszamy również do odwiedzenia adresu: www.facebook.com/lekarzepogodzinach.

Mateusz Kowalczyk
wiceprzewodniczący KMLiLD OIL w Łodzi

Krzyżówka 12/2017

POZIOMO

- A1** – dokument Światowego Stowarzyszenia Lekarzy w sprawie akcji protestacyjnej rezydentów w naszym kraju
- A11** – lek zmniejszający stężenie lipidów we krwi zawierający atorwastynę
- B5** – straciła przyjaciela
- B9** – szczupła faza Księżyca
- C1** – pod kapeluszem borowika
- D7** – dominacja reguł Unii Europejskiej nad interesem państw członkowskich
- E1** – gruczoły płciowe
- F9** – król Jordanii z dynastii Haszymidów
- F13** – popularny muzyczny program telewizyjny
- G1** – dorobkiewicz, parweniuz
- G10** – Henry, sławny biegacz kenijski
- H7** – zegar biologiczny
- I1** – twórca systemu klasyfikacji organizmów
- I10** – u Szczepanika puste
- K1** – rdzenia i gwiazdki
- K9** – jedna z form protestu lub strajku

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
A				20					7						15	
B					24					10						
C	6				22							8				25
D									23							
E					3				11							
F															9	
G	17			2												
H																
I	14										19		1			18
J			13		4											
K				16			5		12			21				

PIONOWO

- 1A** – specjalista od prześwietleń
- 3A** – uczucie wstydu
- 5A** – w mitologii greckiej kochanek Hero
- 5I** – pętla bakteriologiczna
- 6A** – domek z robotnicami
- 7A** – mniejsze od stopy
- 7F** – niemowlęta
- 8G** – zespół szkół zawodowych
- 9A** – bezmocz
- 10F** – kapusta szparagowa
- 11A** – tropikalna gruszką
- 12G** – wiosła dla kajaka
- 13A** – najmniejsze z Wielkich Jezior
- 14H** – połała się u lekarzy rezydentów
- 16A** – płonica

1	2	3	4	5	6	7	8	9
---	---	---	---	---	---	---	---	---

10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki w postaci hasła prosimy przesłać na adres pocztowy lub e-mailowy:

Biuro OIL „Panaceum”, 93-005 Łódź,
ul. Czerwona 3, e-mail: panaceum@oil.lodz.pl
z dopiskiem na kopercie lub w temacie e-maila: „Krzyżówka nr 12/2017”.

Termin nadsyłania rozwiązań – 31 stycznia 2018 r. (prosimy o podawanie adresów).
Spośród rozwiązań zostaną wylosowane trzy prawidłowe. Nazwiska nagrodzonych podamy w „Panaceum” nr 3/2018. Nagrodami będą książki – niespodzianki.

Życzymy miłej zabawy!

Rozwiązanie krzyżówki z „Panaceum” nr 10/2017: BIEGANIE ZWALNIA JESIENNY CZAS.

Z grupy Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, wylosowani zostali:

Dominika Czarna z Łodzi, **Paulina Kwapisiewicz** z Rawy Mazowieckiej, **Stanisława Orłowska** z Łodzi.

Wylosowanym „szczęśliwcom” gratulujemy! Nagrody książkowe wysłamy pocztą.

Redakcja

Słownik „Gwary Lekarskiej”

Każda grupa zawodowa ma swój hermetyczny język. Osoby nie-mające nic wspólnego z muzyką, mogą nie wiedzieć, kogo nazywa się „blachami” albo co oznacza „włączyć wibrator”. Za to muzycy nie zrozumieliby lekarzy. Chociaż może lepiej nie wiedzieć, o czym rozmawiają? A oto kilka przykładów lekarskiej gwary, głównie anestezjologicznej.

Czarna Mamba – głowica do echokardiografii przezprzełykowej.

Akcja „Znicz” – zwoływanie komisji ds. śmierci pnia mózgu.

Dożynki – kolejne amputacje na coraz to wyższym poziomie u tego samego pacjenta.

Idę głuszyć pacjentów – idę znieczulać.

Wbić rurę w tchawicę – brutalna intubacja.

Rozpruty jak dorsz – cięcie od mostka do spojenia łonowego.

Papa Smerf – ordynator.

Sekundariusze – asystenci.

Odsiorbać chorego – wykonać toaletę drzewa oskrzelowego.

Zrobić tosta – zbyt mocno ogrzać pacjenta kocem grzewczym.

Źródło: www.polanest.webd.pl/pliki/humor.anestezjologiczny/sownik.gwary.anestezjologicznej.html



Wydawnictwo Termedia, jako organizator, zaprasza na kolejne konferencje, które planowane są w pierwszym kwartale 2018 r.



Termin: 9–10 lutego 2018 r.

Miejsce: Hotel Airport Okęcie, Warszawa, ul. 17 Stycznia 24

Kierownik naukowy: prof. dr hab. med. Jan Kuś

Celem konferencji jest dostarczenie najnowszych informacji naukowych i doświadczeń praktycznych w postaci wykładów, prowadzonych przez uznanych specjalistów w dziedzinie pneumologii. Tematyka konferencji skierowana jest do wszystkich praktykujących lekarzy i obejmuje tematy związane ze śródmiąższowymi chorobami płuc, rakiem płuc, astmą oskrzelową i innymi zakażeniami układu oddechowego.



Termin: 9–10 marca 2018 r.

Miejsce: Hotelu Airport Okęcie, Warszawa, ul. 17 Stycznia 24

Kierownik naukowy: dr n. med. Aleksandra Ciałkowska-Rysz

Spotkanie odbywa się pod patronatem redakcji czasopism „Medycyna Paliatywna” oraz „Menedżer Zdrowia”. Zaproszenie na konferencję kierowane jest do zarządzających jednostkami opieki paliatywnej oraz osób, które na co dzień stykają się z pacjentem chorującym na postępującą chorobę przewlekłą. Kierunki koniecznych zmian organizacyjnych i finansowych w medycynie paliatywnej, ocena stanu leczenia przeciwbólowego w Polsce, fakty i mity dotyczące opieki paliatywnej, a także nowe możliwości terapii pacjentów – to główne tematy konferencji.

Szczegóły dotyczące poszczególnych konferencji, ich programy, sposób rejestracji oraz koszty uczestnictwa – www.termedia.pl



Komisja Stomatologiczna ORL w Szczecinie zaprasza na XX Jubileuszową Konferencję Naukowo-Szkoleniową **NAJNOWSZE TRENDY W STOMATOLOGII**

Termin: 23–25 lutego 2018 r.

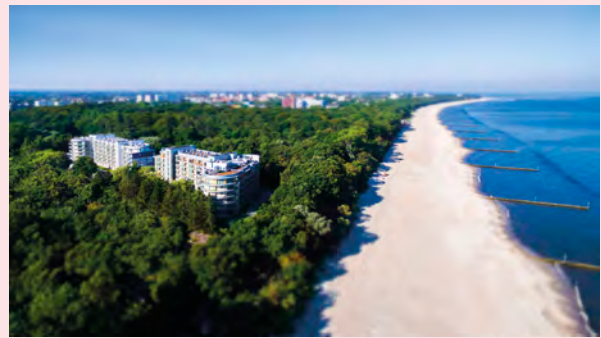
Miejsce: Kołobrzeg, Hotel Diune

Wykładowcy: dr hab. n. med. Wojciech Bednarz, prof. dr hab. n. med. Marzena Dominiak, prof. dr hab. n. med. Katarzyna Emerich, prof. Tomasz Gedrange, dr Andras Forster, dr n. med. Bartosz Suliborski, dr n. med. Magda Wiśniewska, dr n. med. Marek Zienkiewicz, dr n. med. Marleta Zienkiewicz

Program oraz rejestracja dostępne są na stronie: www.trendy2018.pl. Warunkiem uczestnictwa jest wypełnienie i wysłanie on-line formularza zgłoszeniowego oraz przesłanie potwierdzenia wpłaty drogą elektroniczną na adres biuro@2evnet.pl biuro@2event.pl.

Szczegółowe informacje: tel. 91 48 74 936 wew. 116, e-mail: ksidor@oil.szczecin.pl

Liczba miejsc ograniczona. Uczestnicy konferencji otrzymają punkty edukacyjne. Organizator zastrzega sobie możliwość zmian w programie konferencji.



KARDIO-KNOW-HOW

SZKOLENIA Z KARDIOLOGII KLINICZNEJ

Kształcenie podyplomowe lekarzy w ważnych epidemiologicznie i demograficznie dziedzicach medycyny w Centralnym Szpitalu Klinicznym Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

PRAKTYCZNE SPOSOBY POSTĘPOWANIA W NAJCZĘSTSZYCH CHOROBYCH UKŁADU KRĄŻENIA

TEMATY:

Kardiologia kliniczna
Elektrokardiologia
Ostre zespoły wieńcowe
Nadciśnienie tętnicze

SKIEROWANE DO:

Lekarzy POZ
Lekarzy wszystkich specjalności

METODY SZKOLENIA:

wykłady, prezentacje przypadków klinicznych, testy interaktywne

MATERIAŁY SZKOLENIOWE:

przekazywane uczestnikom po szkoleniu

WYKŁADOWCY:

Specjaliści z zakresu chorób układu krążenia

MIEJSCE:

Centralny Szpital Kliniczny Uniwersytetu Medycznego w Łodzi,
92-213 Łódź, ul. Pomorska 251
- budynek A1 - CKD

KOSZT:

bezpłatne

Szczegółowy program, terminy szkoleń i rejestracja:

WWW.KARDIO-KNOW-HOW.UMED.PL

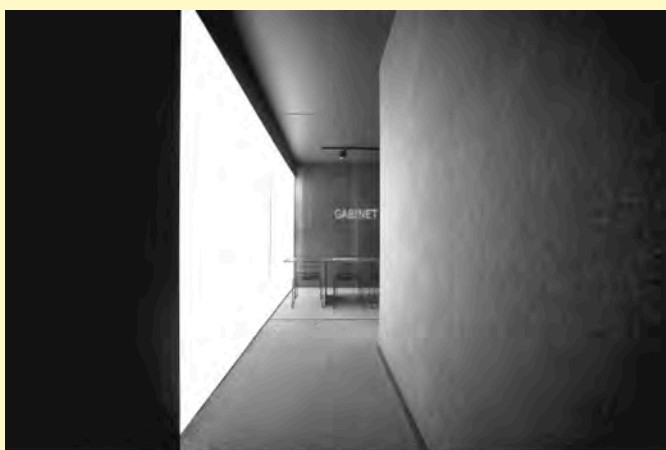


CENTRALNY SZPITAL KLINICZNY
UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO W ŁODZI

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Szkolenie realizowane w ramach projektu pn. Kształcenie podyplomowe lekarzy w ważnych epidemiologicznie i demograficznie dziedzicach medycyny w Centralnym Szpitalu Klinicznym Uniwersytetu Medycznego w Łodzi współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020. Oś priorytetowa V. Wsparcie dla obszaru zdrowia. Działanie: 5.4 Kompetencje zawodowe i kwalifikacje kadr medycznych, zgodnie z umową nr POWR.05.04.00-00-0080/16.



PROJEKTOWANIE WNETRZ

GABINETY LEKARSKIE
GABINETY STOMATOLOGICZNE
OŚRODKI SPA
SALONY KOSMETYCZNE

ZADZWOŃ: 577 656 402
ZAMÓW PROJEKT: biuro@zamekdesign.pl

ZAMEK _DESIGN



Wojewódzki Szpital Zespolony
im. Stanisława Rybickiego
w Skierniewicach

ZATRUDNI

- lekarzy specjalistów z zakresu **kardiologii**,
- lekarzy specjalistów z zakresu **chorób wewnętrznych**,
- lekarzy specjalistów z zakresu **nefrologii**,
- lekarzy specjalistów z zakresu **okulistyki**,
- lekarzy specjalistów lub lekarzy specjalizujących się (powyżej 2 lat specjalizacji) z zakresu **radiodiagnostyki lub radiologii i diagnostyki obrazowej**,
- lekarzy specjalistów lub lekarzy specjalizujących się (powyżej 2 lat specjalizacji) z uprawnieniami do pracy w **Szpitalnym Oddziale Ratunkowym**.

Warunki zatrudnienia i wynagrodzenia do uzgodnienia z Dyrektorem WSZ im. S. Rybickiego w Skierniewicach.

Kontakt:
Wojewódzki Szpital Zespolony,
96-100 Skierniewice,
ul. Rybickiego 1,
tel. **46 834 07 50**
e-mail: sekretariat@wsz-skier.pl

XI CHARYTATYWNA
GALA KARNAWAŁOWA
PRZYJACIÓŁ FUNDACJI PRO SENIORE
HOTEL MARRIOTT W WARSZAWIE
10 lutego 2018, godz. 19.00

*Imprezę poprowadzi
Jolanta Mrotek
Wieczór uświetni występ
Zespołu Boogie Band*

Zapraszamy

Zaproszenia w cenie 400 zł/os
34 2030 0045 1170 0000 0330 4290

Szczegółowe informacje można uzyskać
dzwoniąc pod nr:
22 542 83 02 lub 538 192 002
lub drogą mailową
proseniore@oifwaw.org.pl



Centrum Medyczne Szpital św. Rodziny zaprasza do współpracy:

- lekarzy specjalistów: alergologii, diabetologii, dermatologii, kardiologii, nefrologii, neurologii, okulistyki, onkologii, otolaryngologii (do realizacji świadczeń w ramach Medycyny Pracy oraz NFZ), psychiatrii, stomatologii, reumatologii i gastroenterologa,
- lekarzy z pierwszym stopniem specjalizacji: neurologii, okulistyki, otolaryngologii,
- pielęgniarki: endoskopowe, szkolne,
- pielęgniarki do realizacji zadań z zakresu Pielęgniarskiej Opieki Długoterminowej ze skończonymi kursami:
 - kurs kwalifikacyjny w dziedzinie pielęgniarstwa opieki długoterminowej lub
 - kurs kwalifikacyjny w dziedzinie pielęgniarstwa rodzinnego lub
 - kurs kwalifikacyjny w zakresie opieki paliatywnej lub
 - kurs kwalifikacyjny w zakresie pielęgniarstwa środowiskowego,
- dietetyków,
- oraz absolwentów Wydziału Nauk o Zdrowiu UM, kierunku Zdrowie Publiczne.

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt:
tel. **42 254 96 81**
e-mail: rekrutacja@swietarodzina.com.pl

Praca

Specjalizant **chirurgii stomatologicznej** (duże doświadczenie) nawiąże współpracę z gabinetem stomatologicznym w zakresie świadczeń z chirurgii,

tel. **887 044 193**

Zatrudnię **lekarzy specjalistów** w nowo powstałym Centrum Medycznym „Sokrates” w Sieradzu. Niski system prowizyjny, konsultacje prywatne. Nowoczesny budynek, wysoki i funkcjonalny standard wykończenia. Obsługa recepcyjna,

tel. **606 943 264**

Zatrudnię **dentystę** NFZ i prywatnie, RTG, Łowicz i okolice,

tel. **601 720 002**

Zatrudnię **lekarza rodzinnego** lub **pediatrę** (również w trakcie specjalizacji), 2–3 razy w tygodniu, atrakcyjne warunki, okolice Skierniewic,

tel. **604 358 831**

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Dentariusz” (Widzew – osiedle Janów, ul. Maćka z Bogdańca 1, kontrakt z NFZ) zatrudni **lekarza dentystę**,

tel. **500 694 996** (kierownik poradni)

Gabinet stomatologiczny w Łodzi, z wieloletnią tradycją i szerokim zakresem usług, przyjmie do współpracy **lekarza dentystę**,

tel. **505 852 001**

Gabinet stomatologiczny w Pabianicach podejmie współpracę z **lekarzem dentystą**, NFZ i prywatnie. Dogodne warunki pracy,

tel. **601 415 262**

Poradnia Stomatologiczna w Tomaszowie Mazowieckim podejmie współpracę z **ortodontą** i **stomatologiem ogólnym**,

tel. **516 264 776**

Nawiążę współpracę z **lekarzem medycyny estetycznej**. Łódź, Zgierska 249,

tel. **505 101 611** lub **507 101 310**

Nowoczesny gabinet stomatologiczny OrtoDentic w Tomaszowie Mazowieckim nawiąże współpracę z **lekarzem dentystą** i **endodontą**. Oferujemy nowoczesny sprzęt, materiały wysokiej jakości, RTG,

tel. **512 330 105**

Zatrudnię **lekarza dentystę** lub podejmę współpracę w NZOZ w Łodzi, osiedle Retkinia,

tel. **509 828 102**

Spółka Medyczna Gabinety Lekarskie (5–6) w Głównie zatrudni **lekarza dentystę**. Wymagany 3-letni staż pracy. Mile widziane doświadczenie endodontyczne, RVG, OPG, mikroskop, endopilot,

tel. **501 565 600**,

e-mail: **info@dentystaglowno.pl**

MEDICUS-DENT podejmie współpracę z **lekarzem dentystą** (NFZ, usługi prywatne), zatrudni **higienistkę** na pół etatu. Konstanyńów Łódzki,

tel. **602 100 246, 792 358 632**

MEDICUS-DENT podejmie współpracę w gabinecie prywatnym z lekarzami dentystami: **endodontą** (ciekła gutaperka, mikroskop) i **protetykiem**. Możliwość podnajmu gabinetu na godziny. Konstanyńów Łódzki,

tel. **602 100 246** lub **792 358 632**

Przychodnia wielospecjalistyczna podejmie współpracę z **lekarzem laryngologiem**,

tel. **601 324 222**

Bardzo dobrze wyposażony gabinet stomatologiczny z zakresu endodoncji (Łódź-Bałuty) nawiąże współpracę z **endodontą**. Oferujemy korzystne warunki współpracy,

tel. **536 771 223** (po godz. 20:00)

Lekarza dentystę zatrudnię, NZOZ w Łodzi, ul. Nastrojowa 54,

tel. **501 568 444**

NZOZ na Janowie (w Łodzi) nawiąże współpracę z **lekarzem dentystą** oraz specjalistą **pedodontą**,

tel. **602 477 733**

Zatrudnię **lekarza rodzinnego, internistę** (również w trakcie specjalizacji) w pełnym lub niepełnym wymiarze godzin w POZ w Zgierzu. Warunki finansowe do uzgodnienia,

tel. **697 450 343**

Poradnia Lekarzy Rodzinnych w Łodzi zatrudni lekarza **pediatrę**,

tel. **604 531 985**

Poszukuję do pracy w SPZOZ Aleksandrów Łódzki **lekarza specjalistę chorób wewnętrznych**,

tel. **42 712 00 26**

Centrum Medyczne im. dr L. Rydygiera Sp. z o.o. w Łodzi zatrudni **lekarza w POZ**,

tel. **42 630 95 24**,

e-mail: **kadry@centrumrydygiera.pl**

Dobrze prosperujący prywatny gabinet stomatologiczny poszukuje **lekarzy dentystów** do współpracy,

tel. **606 910 669**

Gabinety www.kielkowicz-stomatologia.pl w Tomaszowie Mazowieckim poszukują wspólnika i **lekarzy do współpracy**. Praca na cztery ręce, RVG, mikroskop, szkolenia,

tel. **501 447 434**

Miejski Zespół Przychodni Rejonowych w Zgierzu pilnie zatrudni **lekarza specjalistę otolaryngologa**,

tel. **506 233 681**

Aesthetic Dental zatrudni **lekarzy dentystów** w przychodni w Bełchatowie i Piotrkowie Trybunalskim.

Dlaczego warto dołączyć do nas?

Stawiamy na wysokie standardy i dobre materiały.

U nas nauczysz się pracy z mikroskopem.

Koferdam, ciekła gutaperka, radiowizografia – to ułatwia pracę.

Pomagamy w nabyciu doświadczenia w leczeniu protetycznym.

Duża baza pacjentów.

Grafiki wypełnione na min. 2 tygodnie do przodu.

Każdy lekarz przechodzi u nas parodniowe szkolenie wstępne.

Szkolimy w zakresie pracy z mikroskopem, mechanicznego opracowywania kanałów.

Z żadnym problemem nie zostaniesz u nas sam.

Szczegóły na www.aestheticdental.pl
– zakładka DLA LEKARZY.

Kontakt:

tel. **502 217 403**, e-mail: **p.bartczak@gmail.com**



Medycyna Grabieniec Sp. z o.o.

Łódź, ul. Grabieniec 13

Łódź, ul. Zachodnia 12A/12C

Łódź, ul. Brzozowskiego 2

Zatrudnimy
specjalistów w ramach umowy z NFZ:

neurologa,
laryngologa,
alergologa,
ginekologa,
nefrologa dziecięcego,
rehabilitanta,
psychiatrę,
lekarza w trakcie specjalizacji
z psychiatrii

Proponujemy
korzystne warunki pracy

Kontakt: tel. **600 012 351**, e-mail: **iwona@grabieniec.pl**



CENTRUM BADAŃ PROFILAKTYKI I LECZENIA

**Centrum Medyczne
zaprasza lekarzy z Łodzi
i województwa łódzkiego do współpracy
w zakresie badań klinicznych.**

**Kontakt e-mail:
santafamilia@swietarodzina.com.pl**



KLINIKA STOMATOLOGICZNA

zatrudni

lekarzy z specjalizacją lub w trakcie szkolenia specjalizacyjnego z stomatologii zachowawczej, periodontologii, stomatologii dziecięcej

oferujemy pracę w sympatycznym, młodym zespole, motywacyjny system wynagrodzeń, elastyczne godziny pracy, pomoc w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych, nowoczesny sprzęt /CBCT, skanery wewnątrzustne, szybką frezarkę do prac pełnoceramicznych, mikroskop, endopilot, drukarki 3D itd./

Specjalistyczna Przychodnia Stomatologiczna AMIGODENTAL
Łódź-Teofilów, ul. Rojna 22, www.amigodental.pl
CV: rejestracja@amigodental.pl
amigodental@gmail.com



Medycyna Grabieniec Sp. z o.o.

91-140 Łódź, ul. Grabieniec 13

Pilnie zatrudnimy:

**internistę lub
lekarza rodzinnego
lub lekarza z zaświadczeniem z OIL o lekarzu POZ**

w ramach kontraktu z NFZ.

Proponujemy bardzo korzystne warunki pracy.

Kontakt: tel. **600 012 351**, e-mail: **iwona@grabieniec.pl**

Centra Medyczne Medyceusz Sp. z o.o.

zatrudnią

- lekarzy specjalistów w zakresie poradni: psychiatrycznej, ginekologicznej, rehabilitacyjnej, metabolicznej, endokrynologicznej, kardiologicznej;
- lekarza wykonującego USG Doppler oraz radiologa;
- lekarza w podstawowej opiece zdrowotnej (internista, lekarz rodzinny) – pełen etat;
- lekarzy na dyżury w nocnej opiece zdrowotnej.

Zainteresowanych prosimy o kontakt:
tel. 508 216 873,
e-mail: sekretariat@medyceusz.com

Miejskie Centrum Medyczne „POLESIE” w Łodzi zatrudni lekarzy: **pediatrę** oraz lekarza medycyny rodzinnej (**internistę**). Prosimy o kontakt z Działem Kadr,
tel. **42 208 48 40**,
e-mail: **kadry@mcmpolesie.pl** (Anna Kawalek-Zarzycka)

Miejskie Centrum Medyczne BAŁUTY w Łodzi, ul. Smugowa 6, zatrudni **lekarza pediatrę i lekarza internistę**. Szczegółowe informacje na miejscu,
tel. **42 657 69 83**

Zatrudnię **dentystę**, Łódź-Polesie. NFZ oraz prywatnie,
tel. **600 402 559**

Zatrudnię **lekarza pediatrę** na ½ etatu i **lekarza rodzinnego** do pracy w POZ, w Łodzi. Umowa o pracę na czas nieokreślony,
tel. **602 446 868**

Zatrudnię **lekarza dentystę** w ramach umowy z NFZ + pacjenci prywatni. Nawiążę współpracę z **chirurgiem stomatologicznym i endodontą**,
tel. **605 422 697**

Nowoczesny gabinet stomatologiczny z Łodzi podejmie współpracę z doświadczonym **lekarzem dentystą i periodontologiem**. Preferowana własna baza pacjentów,
tel. **507 087 531**

Nawiążę współpracę z **ginekologiem** w zakresie wykonywania zabiegów ginekologii estetycznej oraz z **dermatologiem**,
tel. **601 250 351**

Samodzielny Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika w Piotrkowie Trybunalskim zatrudni **lekarzy specjalistów** lub w trakcie specjalizacji do pracy na dyżurach medycznych w Oddziałach Szpitalnych: **kardiologia, laryngologia, wewnętrzny, neurologia, chirurgia, SOR**. Warunki pracy i płacy do ustalenia,
tel. **44 648 03 06** (Dział Kadr i Szkolenia)

Samodzielny Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika w Piotrkowie Trybunalskim zatrudni specjalistę **chirurgii ogólnej** na stanowisko **Kierownika Oddziału Chirurgicznego**. Warunki pracy i płacy do ustalenia,
tel. **44 648 03 00** (z-ca Dyrektora ds. Lecznictwa dr n. med. Aneta Baranowska)

Przychodnia w centrum Łodzi zatrudni **LEKARZA POZ**. Atrakcyjne wynagrodzenie. Dowolna forma zatrudnienia.
tel. **601 360 175**
e-mail: **m.grazyna@plusnet.pl**

NZOZ w Piotrkowie Trybunalskim zatrudni **lekarza dentystę** (praca w ramach NFZ),
tel. **601 095 356**

Denta Plus Klinika Stomatologiczna w Podębicach nawiąże współpracę z **lekarzem dentystą**. Oferujemy nowoczesny sprzęt, mikroskop, CBCT, pracę na cztery ręce,
tel. **662 159 959**

Wielospecjalistyczna Poradnia Multimedyk (Łódź-Widzew) nawiąże współpracę z: **neurologiem, diabetologiem, endokrynologiem, dermatologiem, pulmonologiem**,
poradniamultimedyk@gmail.com,
tel. **690 972 505**

Zatrudnię **lekarza dentystę** ze specjalizacją ze **stomatologii zachowawczej** oraz lekarza z zamiłowaniem do **protetyki**. Gabinet dobrze wyposażony endodontycznie,
iksdent@iksdent.pl, tel. **602 273 391**

Zatrudnię osobę do **pracy w recepcji** w wielostanowiskowym gabinecie stomatologicznym w centrum Łodzi,
tel. **602 225 492**

Nowoczesny gabinet stomatologiczny w Aleksandrowie Łódzkim przyjmie do zespołu **lekarza dentystę**,
tel. **573 921 112**

Zatrudnimy 2 **kardiologów** w Oddziale Kardiologicznym z dyżurami w szpitalu województwa łódzkiego,
tel. **519 159 055**

Prywatny Szpital z Kalisza podejmie współpracę z **lekarzem ortodontą** ze specjalizacją oraz **lekarzem anestezjologiem**. Oferujemy pracę w wysoko specjalistycznym szpitalu, różne formy zatrudnienia, atrakcyjne wynagrodzenie, możliwość otrzymania mieszkania służbowego oraz miłą i przyjazną atmosferę. Osoby zainteresowane naszą ofertą prosimy o przesłanie CV wraz z dołączoną klauzulą o zgodzie na przetwarzanie danych osobowych,
tel. **790 450 556**,
agnieszka.duchatkiewicz@kalmedica.com.pl

LEKARZA DENTYSTĘ
zatrudnię,
Łódź-Górna
tel. **668 677 818**

Przychodnia Stomatologiczna w Sieradzu zatrudni dentystów,
tel. **502 612 990**

Medicus Dent w Konstancynie Łódzkiej, podejmie współpracę z doświadczonym **lekarzem dentystą (endodoncja, stomatologia estetyczna)** i lekarzem dentystą po stażu,
tel. **602 100 246, 792 358 632**

Pabianickie Centrum Medyczne ul. Jana Pawła II 68, 95-200 Pabianice, zatrudni na korzystnych warunkach **lekarza pediatrę** do pełnienia dyżurów w nocnej i świątecznej pomocy medycznej POZ.
tel. **42 22 53 757**,
e-mail: **pcmnzoz@pcmnzoz.pl**

Lokale

Wynajmę gabinety: stomatologiczny, ginekologiczny, konsultacyjny (np. kardiologiczny) w działającej od 5 lat przychodni lekarskiej. Łódź, Bardowskiego 10,
tel. **506 026 500**

Do wynajęcia gabinet stomatologiczny, 3 fotele, RTG, recepcja,
tel. **501 809 152**

Wynajmę gabinet lekarzowi, przy działającym NZOZ stomatologicznym
tel. **602 477 733**

Gabinety do wynajęcia (dobry standard), możliwe różne formy współpracy. Łódź, ul. Zgierska 249,
tel. **507 101 310**

Odstąpię praktykę dentystyczną w centrum Łodzi. Lokal wynajęty, czynsz atrakcyjny. Zarekomenduję następcę swoim stałym pacjentom,
e-mail: **dent1@onet.pl**

Ekskluzywny gabinet w centrum Łodzi do wynajęcia,
e-mail: **witajw2013@gmail.com**

Atrakcyjny lokal (145 m²) wynajmę lub sprzedam. Łódź – centrum, al. Kościuszki, front budynku z wejściem, po remoncie – przystosowany na gabinety lekarskie i recepcję,
tel. **501 040 960**

Wynajmę gabinet lekarski 10 m² w nowym bloku na Retkini,
tel. **693 199 690**

Gabinety lekarskie w prężnie rozwijającym się centrum medycznym, wysoki standard, dogodna lokalizacja, Pabianice. Możliwość wynajmu na godziny. Zapewniamy obsługę rejestratorki i w pełni wyposażony gabinet zabiegowy. Komfortowe warunki współpracy, atrakcyjna cena,
tel. **512 194 789**

Wynajmę gabinet stomatologiczny w przychodni POZ na Widzewie lub sprzedam wyposażenie gabinetu stomatologicznego,
tel. **791 007 999**

Podnajmę lokal 34 m² na gabinet lekarski lub inny przy gabinecie stomatologicznym. Centrum Łodzi, niski czynsz,
tel. **695 207 206, 509 331 057**,
e-mail: **garstecy1@o2.pl**

WYNAJMĘ LOKAL 100 m² (budynek nowy z 2006 r.) w sąsiedztwie Szpitala im. Kopernika w Łodzi. Nadaje się na usługi związane z medycyną, biuro, handel. Posiada dwa wejścia z frontu i od zaplecza, parter, duże witryny zabezpieczone roletami antywłamaniowymi, własny licznik energii. Możliwość dostosowania do potrzeb wynajmującego przy umowie na okres minimum kilku lat,
tel. **782 441 977**

Do wynajęcia gabinet lekarski z możliwością dostępu do sali zabiegowej w działającym centrum medycznym Łódź-Śródmieście,
tel. **609 607 468**

Sprzedam gabinet dentystyczny w Łodzi-Widzew,
tel. **607 580 732**

Wynajmę lokal na 2-stanowiskowy gabinet stomatologiczny, urządzony, pełne wyposażenie, nowy sprzęt. Łódź-Retkinia,
tel. **501 431 184** (po 20:00); e-mail: **joanna.prazanowska@wp.pl**

Gabinety do wynajęcia Łódź-Widzew Rondo Inwalidów. Nowa Poradnia Multimedyk w świetnej lokalizacji zaprasza do wynajęcia gabinetów,
tel. **511 817 238**

Wynajmę gabinet w działającym NZOZ Łódź-Górna,
tel. **605 343 298**

Sprzedam NZOZ w Łodzi (działa od 2004 r.), z powodu przejścia na emeryturę. Lokal własnościowy 96 m² w ciągu handlowym na osiedlu. Miejsca parkingowe. Trzy wyposażone gabinety stomatologiczne, pracownia RTG. Pełen zakres usług, ortodoncja. Niskie koszty utrzymania. Gabinet spełnia wymogi NFZ,
e-mail: **mdent1114@gmail.com**

Różne

Kompleksowa obsługa z zakresu rozliczeń z NFZ w stomatologii,
tel. **600 17 44 12**,
e-mail: **biuro-med.@wp.pl**

MEDICAL ENGLISH tel. 603 806 086

- przygotowanie do egzaminów (specjalizacyjnych, doktoranckich)
- szkolenia z efektywnej komunikacji z pacjentem anglojęzycznym
- tłumaczenie tekstów medycznych i korekty



Nowoczesne przychodnie stomatologiczne nawiążą współpracę z **lekarzami dentystami**

CV na maila: **dentystalekarz@interia.eu**,
tel. **533 534 161**

Dyrektor
Miejskiego Zespołu Przychodni Rejonowych w Zgierzu

PILNIE ZATRUDNI

lekarza specjalistę **OTOLARYNGOLOGA**,
tel. **506 233 681**

Centrum Stomatologii Duodent w Piotrkowie Trybunalskim podejmie współpracę z **lekarzem dentystą** w ramach świadczeń umowy z NFZ na leczenie doraźne. Elastyczne godziny pracy, atrakcyjne honorarium.

Zainteresowanych prosimy o kontakt:
tel. **600 730 612**, e-mail: **e.duodent@gmail.com**

Miejskie Centrum Medyczne BAŁUTY w Łodzi nawiąże współpracę – w ramach kontraktu z NFZ – z **lekarzami dentystami** posiadającymi tytuł specjalisty lub specjalizację II stopnia w dziedzinie stomatologii zachowawczej z endodoncją. Szczegółowe informacje na miejscu – tel. **42 655 32 18**

Sprzedam

Wyposażenie gabinetu stomatologicznego,
tel. **600 969 030**

Tanio – lampę polimeryzacyjną (Heraeus), kątnice, prostnice – starego typu, Mobic i wiertarkę kliniczną (Jugodent),
tel. **604 518 651**

SLEEPERONE 4 (znieczulenie komp.), mało używane. Cena atrakcyjna,
tel. **792 358 632**

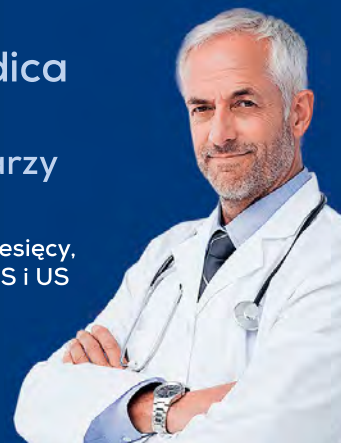
Całkowite wyposażenie gabinetu stomatologicznego. Bardzo mało używane przez trzy lata: unit marrodent, narzędzia, lampy, sterylizator, fotele (nie rozdzielam),
tel. **601 760 304**

 **Credomedica**

Pożyczka dla lekarzy bez wpisu do BIK

do 300 000 zł, do 84 miesięcy, na oświadczenie, bez ZUS i US

Infolinia: **733 000 778**
www.credomedica.pl





24 czerwca 2017 r.
pożegnaliśmy naszego Kolegę

lek. Zdzisława Robaka

Po ukończeniu Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi w 1980 r., pracę zawodową rozpoczął w Szpitalu Rejonowym w Piotrkowie Trybunalskim w Oddziale Noworodków, uzyskując specjalizację z pediatrii – najpierw pierwszego, a następnie drugiego stopnia. Od 1988 r. pełnił w tym Oddziale stanowisko ordynatora, stale podnosząc swoje kwalifikacje i zdobywając olbrzymie doświadczenie zawodowe. W 1990 r. uzyskał drugi stopień specjalizacji w zakresie neonatologii.

W 1997 r. objął stanowisko ordynatora Oddziału Noworodków w piotrkowskim Samodzielnym Szpitalu Wojewódzkim im. M. Kopernika (wówczas nosił on jeszcze nazwę Szpital Regionalny). W latach 1997–1998 pełnił funkcję konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie neonatologii dla ówczesnego województwa piotrkowskiego.

Ściśle współpracował z zespołem Oddziału Neonatologii w Radomsku.

Przekazywał swoją wiedzę i doświadczenie młodszemu kolegom, pielęgniarkom i położnym. Miał wiele osiągnięć w pracy zawodowej. Pod jego kierownictwem specjalizację zdobyło jedenastu lekarzy. Przez wiele lat pracy zawodowej poświęcał się małym pacjentom. Bez względu na okoliczności, zawsze można było liczyć na jego pomoc i wsparcie. Miał niezwykle dar nawiązywania kontaktów z ludźmi, stąd tak dobre relacje koleżeńskie w zespołach, w których pracował. Towarzyszył mu nieustanny uśmiech i humor.

Najważniejsza dla niego była rodzina – żona Danuta i dwaj synowie: Mateusz i Bartosz. Poświęcał im każdą wolną chwilę, był z nich wyjątkowo dumny.

Nie jest łatwo wypowiadać słowa pożegnania, szczególnie dla tych, którzy go znali, szanowali i przez wiele lat z nim współpracowali. Był uparty, nie poddawał się w walce z ciężką chorobą, nigdy nie zakładał niepowodzenia. Niestety, nie podołał. Miał tylko sześćdziesiąt dwa lata.

Dziś żegnamy Cię, Zdzisiu, nie ma Ciebie wśród nas, przyniosłeś się do lepszego ponoc miejsca...

Będziemy Cię pamiętać i wspominać.

*Koleżanki
z Oddziałów Neonatologii
szpitali w Piotrkowie
Trybunalskim i Radomsku*



14 listopada 2017 r.
zmarł

lek. Andrzej Witecki okulista

Andrzej Witecki urodził się 6 października 1952 r. w Zapolicach, gmina Kodrąb koło Radomska. Po ukończeniu w 1970 r. II Liceum Ogólnokształcącego w Radomsku, podjął studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Łodzi. W 1977 r. został absolwentem tej uczelni, uzyskując dyplom z wyróżnieniem.

Pracę rozpoczął w Łowiczu, specjalizując się jednocześnie w okulistyce w oddziale okulistycznym szpitala w Skierniewicach, pod kierunkiem dr. n. med. Edwarda Chętki (odznaczonego medalem Zasłużony Nauczyciel Lekarzy w 2007 r.). W 1987 r. w drodze konkursu objął stanowisko ordynatora Oddziału Okulistycznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Piotrkowie Trybunalskim. Wkrótce potem doktor Andrzej Witecki został mianowany specjalistą wojewódzkim z zakresu okulistyki ówczesnego województwa piotrkowskiego.

Poza prowadzeniem oddziału, zajmował się z wielkim oddaniem działalnością dydaktyczną. Był kierownikiem specjalizacji licznej rzeszy okulistów z Piotrkowa, Radomska, Tomaszowa Mazowieckiego, Opoczna, Bełchatowa i Kuluszek.

Bardzo chętnie przekazywał młodemu adeptom okulistyki swoją wiedzę i dzielił się bogatym doświadczeniem zawodowym. Z zamiłowaniem zajmował się historią okulistyki polskiej i starał się te zainteresowania zaszczerpić młodemu kolegom okulistom. Imponował znajomością literatury polskiej, gotów w każdej chwili cytować klasyków. Zawsze służył pomocą pacjentom, z dbałością prowadził ich diagnostykę i leczenie.

W 2004 r. powrócił do rodzinnego miasta swojej żony, do Łowicza, i po konkursie został ordynatorem okulistyki Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Skierniewicach. Pośród przychylnych osób, w atmosferze zaufania i przyjaźni, pracował w skierniewickim Oddziale Okulistycznym aż do końca. Przez współpracowników i pacjentów zapamiętany został jako prawy człowiek, uczynny i szlachetny. Nieubłagana choroba nie pozwoliła doktorowi Andrzejowi Witeckiemu cieszyć się emeryturą, na którą właśnie planował przejść.

Odszedł na zawsze nasz Nauczyciel i Przyjaciel. Z wielkim żalem w sercach zostaliśmy bez Niego.

*Lekarze Oddziału
Okulistycznego WSzZ im.
St. Rybickiego w Skierniewicach*



Zastępcy Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności
Zawodowej w Łodzi, Koledze

dr. n. med. Sławomirowi Nowerskiemu,

wyrazi szczerego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają
koleżanki i koledzy z Delegatury Piotrkowskiej
łódzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej

Wspomnienie o dr. hab. n. med. Janie T. Pietruskim

*Odchodzą nasi bliscy...
zostaje po nich smutek i pustka*

Urodzony 7 czerwca 1930 r. we Lwowie, w rodzinie z tradycjami lekarskimi. Od dziecka chciał być lekarzem. Trudne lata wojny, dwie okupacje i utracony majątek nie przeszkodziły w realizacji tych marzeń. W 1954 r. skończył Wydział Lekarski Akademii Medycznej w Lublinie i otrzymał nakaz pracy do Białegostoku.

Zmarł 14 października 2017 r. Został pochowany dzień później na białostockim Cmentarzu Farnym. Tak trudno pogodzić się z myślą, że już Go nie zobaczymy, nie porozmawiamy...

Docent Jan Tadeusz Pietruski był wybitnym lekarzem, specjalistą w zakresie otolaryngologii i ftyzjatrii, wieloletnim nauczycielem akademickim Akademii Medycznej w Białymstoku, a także w klinikach Paryża i Getyngi. W latach osiemdziesiątych przez pięć lat pracował jako laryngolog w Katandze, będąc równocześnie profesorem w Klinice Laryngologii Narodowego Uniwersytetu Zairskiego. Miał wielki dorobek naukowy, na który składało się ponad sto publikacji i kilka unikatowych podręczników, poświęconych głównie nowoczesnym technikom operacyjnym w otolaryngologii. Jako pierwszy przeprowadził w Białymstoku



w 1972 r. operację otosklerozy, zakończonej odzyskaniem słuchu przez pacjenta.

Będąc na emeryturze, blisko współpracował z Okręgową Izbą Lekarską w Białymstoku. W latach 2002–2009 pełnił funkcję redaktora naczelnego wydawnictw izbowych. Został odznaczony medalem białostockiej OIL – „Gloria Artis Medicinae”.

Janek był prawdziwym humanistą, autorem kilkunastu książek i wielu artykułów publicystycznych. Nadano mu honorowe członkostwo Unii Polskich Pisarzy Lekarzy i Światowej Unii Pisarzy Lekarzy. Był przyjacielem naszego pisma „Panaceum”, które systematycznie czytał i recenzował.

Barbara Szeffer-Marcinkowska

fot. Archiwum AM
w Białymstoku

Drogiemu Koledze,
sędziemu Okręgowego Sądu Lekarskiego w Łodzi

lek. Tadeuszowi Wójcikowi
najszczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają:

lek. *Januariusz Kaczmarek*
Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej w Łodzi,

lek. dent. *Janusz Prochaska*
przewodniczący Okręgowego Sądu Lekarskiego w Łodzi,
wraz z pracownikami Biura OROZ oraz OSŁ w Łodzi

Wysokość składki członkowskiej od 1 stycznia 2015 r.

Przypominamy, że uchwałą Naczelnej Rady Lekarskiej nr 27/14/VII z 5 września 2014 r. w sprawie wysokości składki członkowskiej ustalono, że od 1 stycznia 2015 r.:

- składka obowiązująca lekarza i lekarza dentystę, członka izby lekarskiej, wynosi 60 zł miesięcznie;
- lekarz posiadający ograniczone prawo wykonywania zawodu, tj. lekarz stażysta, opłaca składkę w wysokości 10 zł miesięcznie.

Obowiązek opłacania składki powstaje od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym lekarz, lekarz stażysta:

1) został wpisany do rejestru członków okręgowej izby lekarskiej;

2) utracił prawo do zwolnienia z obowiązku opłacania składki.

Składkę za dany miesiąc opłaca się do końca tego miesiąca lub z dowolnym wyprzedzeniem, osobiście lub za pośrednictwem pracodawcy: 1) na konto bankowe okręgowej izby lekarskiej lub 2) na indywidualny numer subkonta bankowego nadany i przekazany przez okręgową izbę lekarską, lub 3) w kasie okręgowej izby lekarskiej. Od zaległych składek nalicza się odsetki ustawowe.

•••

Z obowiązku opłacania składki członkowskiej zwolniony jest lekarz, który:

- 1) ukończył 75 lat,
- 2) został skreślony z rejestru członków okręgowej lub wojewódzkiej izby lekarskiej,
- 3) złożył stosowne oświadczenie*, że nie osiąga przychodów z tytułu wykonywania zawodu oraz ze źródeł przychodów wymienionych w przepisach o podatku dochodowym od osób fizycznych, z wyłączeniem renty lub emerytury.

Zwolnienie z obowiązku opłacania składek ma charakter czasowy i przysługuje tylko na okres nieosiągnięcia wyżej wymienionych przychodów. Lekarz ma obowiązek niezwłocznie powiadomić okręgową radę lekarską o ponownym osiągnięciu przychodów i złożyć stosowne oświadczenie*. Prawo do zwolnienia z obowiązku opłacania składki traci z pierwszym dniem miesiąca, następującego po miesiącu, w którym osiągnie określony w przepisach przychód.

Okręgowa rada lekarska może zażądać od lekarza dokumentów podatkowych w celu weryfikacji prawdziwości złożonego w tej sprawie oświadczenia. W przypadku ustalenia, że oświadczenie o nieosiąganiu przychodu zostało złożone niezgodnie z prawdą lub w przypadku nieprzedstawienia przez lekarza dokumentów podatkowych, okręgowa rada lekarska podejmuje uchwałę stwierdzającą brak podstaw do zwolnienia lekarza z obowiązku opłacania składki w okresie, w którym lekarz faktycznie korzystał ze zwolnienia i wzywa go do zapłaty zaległych składek wraz z odsetkami ustawowymi.

•••

Lekarz, który przed wejściem w życie cytowanej uchwały NRL:

- 1) miał ustaloną miesięczną wysokość składki w kwocie 10 zł, opłaca ją w tej wysokości do czasu uzyskania prawa do zwolnienia z obowiązku opłacania składki na podstawie przepisów obowiązujących od 1 stycznia 2015 r. (np. ukończy 75 lat);
- 2) uzyskał prawo do zwolnienia z obowiązku opłacania składki, zachowuje to prawo do czasu zaistnienia zdarzenia skutkującego powstaniem obowiązku opłacania składki na podstawie przepisów obowiązujących od 1 stycznia 2015 r. (np. osiągnięcie określone w przepisach przychody).

*Wzory oświadczeń o nieosiąganiu przychodów oraz o osiągnięciu przychodów stanowią załączniki nr 1 i nr 2 do wymienionej na wstępie uchwały i są dostępne na stronie internetowej łódzkiej OIL lub w siedzibie jej biura w Łodzi oraz w biurach delegatur.

OKRĘGOWA IZBA LEKARSKA W ŁODZI

Dyżury

Prezes ORL – GRZEGORZ MAZUR – wtorek – po uzgodnieniu telefonicznym

Wiceprezesa ORL

Lesław Jacek Pypeć – wtorek 14³⁰–15³⁰

Delegatura Łódzka – Grzegorz Krzyżanowski – środa – po uzgodnieniu telefonicznym

Delegatura Piotrkowska – Grzegorz Gradowski – wtorek 13⁰⁰–14⁰⁰

Delegatura Sieradzka – Beata Zwolińska – czwartek 12⁰⁰–13⁰⁰

Delegatura Skierniewicka – Robert Filipczak – środa 8³⁰–10⁰⁰

Sekretarz ORL – Paweł Czekalski (po uzgodnieniu telefonicznym)

Zastępca Sekretarza ORL – Łukasz Jasek (po uzgodnieniu telefonicznym)

Skarbnik ORL – Zbigniew Kijas

Członkowie Prezydium ORL

Włodzimierz Kardas (po uzgodnieniu telefonicznym), Małgorzata Lindorf (po uzgodnieniu telefonicznym)

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

Januariusz Kaczmarek – środa 12⁰⁰–14⁰⁰

Przewodniczący OSŁ – Janusz Prochaska – środa 10⁰⁰–12⁰⁰

Rzecznik Praw Lekarzy – Marek Nadolski – po uzgodnieniu telefonicznym – tel. 664 413 077

Pełnomocnik ds. zdrowia lekarzy – Grzegorz Nowak – po uzgodnieniu telefonicznym – tel. 506 037 342, 506 299 545

BIURO OKRĘGOWEJ IZBY LEKARSKIEJ

93-005 Łódź, ul. Czerwona 3, e-mail: biuro@oil.lodz.pl

Dyrektor Biura OIL: Halina Kotus **Główna Księgowa:** Małgorzata Lewandowska

Biurowisko czynne

wtorek 8⁰⁰–17⁰⁰, piątek 8⁰⁰–15⁰⁰, pozostałe dni 8⁰⁰–16⁰⁰

WYKAZ TELEFONÓW BEZPOŚREDNICH

Sekretariat OIL: Iwona Szelewa (także sprawy Komisji Kultury) – tel. 42 683 17 01

Kancelaria OIL: Alina Paradowska (sekretariat redakcji „Panaceum” i strony internetowej – ogłoszenia;

zmiany adresów do korespondencji) – tel. 42 683 17 10, e-mail: alina.paradowska@hipokrates.org

Magdalena Rydz (sprawy Okręgowej Rady Lekarskiej i Prezydium ORL, Komisji Sportu, Komisji ds. Legislacji) – tel. 42 683 17 09

Kasa, księgowość, składki: Wiesława Legiędź (także sprawy Komisji Bytowej) – tel. 42 683 17 33

Mariola Krakowiak – tel. 42 683 17 32, Ewa Arlt – tel. 42 683 17 35,

Ilona Wantkiewicz (także sprawy Koła Lekarzy Seniorów) – tel. 42 683 17 34, faks 42 684 98 94

Rejestr indywidualnych praktyk lekarskich: Wojciech Łukomski (w.lukomski@hipokrates.org) – tel. 42 683 17 29, Beata Krawiec – tel. 42 683 17 42

Ewidencja punktów edukacyjnych, szkolenia, konkursy: Urszula Pruszyńska – tel. 42 683 17 25, u.pruszyńska@hipokrates.org

Rejestr podmiotów kształcących lekarzy, Okręgowa Komisja Wyborcza, Klub DoktorRiders:

Elżbieta Sadura – tel. 42 683 17 27, e-mail: ela.sadura@hipokrates.org

Rejestr lekarzy, dział kadr lekarskich, staże poddyplomowe: Barbara Kamieniak-Szafrańska – kierownik Działu Rejestru

Ewa Lenartowicz – tel. 42 683 17 17, 42 683 17 14, Agnieszka Tokarska – tel. 42 683 17 18

Legitymacje lekarskie: Bartłomiej Nowak – tel. 42 683 17 21

Kancelaria Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i Okręgowego Sądu Lekarskiego:

czynna: wtorek 9⁰⁰–17⁰⁰, środa 10⁰⁰–18⁰⁰, pozostałe dni 8⁰⁰–16⁰⁰

kierownik kancelarii: Joanna Romanowska-Krawentek; Anna Korpacka-Mikulska

Maja Burkot, Agnieszka Gasparowicz, Bożena Szymańska, Agnieszka Zych – centrala: tel. 42 682 11 62, 42 682 11 74

Sprawy Komisji Bioetycznej i Komisji Etyki ORL: Anna Marciniak – tel. 42 683 17 44

Sprawy Rzecznika Praw Lekarzy: Elżbieta Sadura – tel. 42 683 17 27

Sprawy Koła Młodych Lekarzy: Barbara Kamieniak-Szafrańska – tel. 42 683 17 14

Rzecznik prasowy, redaktor strony internetowej OIL: Joanna Barczykowska – tel. 696 095 580, e-mail: joanna.barczykowska@oil.lodz.pl

Bufet w Klubie Lekarza – tel. 42 682 57 30

Lekarska Kasa Pożyczkowa – tel. 42 682 57 28

Centrala ogólna – tel. 42 683 17 91, faks 42 683 13 78

RADCY PRAWNI

Amadeusz Małolepszy – poniedziałek 14⁰⁰–16⁰⁰, Jarosław Klimek – wtorek 14⁰⁰–15³⁰,

Aleksandra Granosik-Kaczanowska – czwartek 14⁰⁰–16⁰⁰, Paweł Lenartowicz – piątek 11⁰⁰–13⁰⁰

tel. 42 683 17 36 lub 42 683 17 51 (tylko w godzinach dyżurów)

FILIE BIURA W DELEGATURACH

97-300 Piotrków Trybunalski, ZNP, ul. Sienkiewicza 16, tel. 44 649 17 34, piotrkow@hipokrates.org

poniedziałek–piątek 8⁰⁰–15³⁰, wtorek 9⁰⁰–16⁰⁰

98-200 Sieradz, SP ZOZ, ul. Armii Krajowej 7, tel. 43 827 57 23, sieradz@hipokrates.org

poniedziałek–piątek 7⁰⁰–14⁰⁰, wtorek bez interesantów

96-100 Skierniewice, ul. Jagiellońska 29, tel. 46 832 31 47, skierniewice@hipokrates.org

poniedziałek–piątek 8⁰⁰–16⁰⁰, wtorek 9⁰⁰–17⁰⁰, przyjmowanie interesantów: 10⁰⁰–15⁰⁰, wtorek 10⁰⁰–17⁰⁰

RACHUNKI BANKOWE

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi: PKO BP SA I Oddział w Łodzi, nr konta 98 10203352 0000160200100362

(na to konto przekazują składki lekarskie zakłady pracy, zbiorczo za pracowników)

UWAGA: Indywidualnie składki lekarskie członkowie OIL w Łodzi opłacają na otrzymane, unikatowe numery kont bankowych.

Lekarska Kasa Pożyczkowa: PKO BP SA, nr konta 03 1020 3352 0000 1502 0010 6195

LEXUS NX

 **LEXUS**
EXPERIENCE AMAZING

SPEKTAKULARNA WYPRZEDAŻ

JUŻ OD **159 900 PLN**



LEXUS ŁÓDŹ

Budynek Infosys
ul. Pomorska 106A
tel. 42 235 55 00
www.lexus-lodz.pl

WELCOME TO THE FUTURE

Podana cena nie dotyczy prezentowanej wersji wyposażenia. Promocja na wybrane modele obowiązuje do 31.03.2018 lub do wyczerpania zapasów. Lexus NX – zużycie paliwa i emisja CO₂ w cyklu mieszanym odpowiednio: 5,0 do 8,1 l/100 km oraz 116 do 187 g/km (zgodnie z wymaganiami określonymi w Rozporządzeniu UE 715/2007 z późn. zm. i aktami wykonawczymi), w zależności od rodzaju napędu i wersji wyposażenia. Zużycie paliwa i emisja spalin CO₂ w konkretnym pojeździe w warunkach drogowych może różnić się od podanych wyników pomiarów. Na zużycie paliwa i emisję CO₂ wpływa sposób prowadzenia pojazdu oraz inne czynniki (takie jak warunki drogowe, natężenie ruchu, stan pojazdu, ciśnienie w oponach, zainstalowane wyposażenie, obciążenie, liczba pasażerów itp.). Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.lexus-polska.pl. Szczegóły u Autoryzowanych Dilerów Lexusa.

NOWY 7-MIEJSCOWY SUV PEUGEOT 5008

ODKRYJ NOWY WYMIAR

NOWY PEUGEOT i-COCKPIT® / ADVANCED GRIP CONTROL



OD 999 ZŁ NETTO/MIES.
0% WPŁATY WŁASNEJ

PEUGEOT
PERFECT DRIVE

PEUGEOT REKOMENDUJE TOTAL. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: od 4,2 do 6,1 l/100 km, emisja CO₂: od 108 do 140 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na peugeot.pl.

Z nowym SUV-em Peugeot 5008 odkryjesz nowy wymiar podróżowania, i to dostownie, bo znajdziesz w nim aż 7 miejsc. Jeśli liczy się dla Ciebie komfort, to z uznaniem spojrzysz na oddzielne, regulowane fotele w drugim i trzecim rzędzie, olbrzymi bagażnik o pojemności 780 l czy składany przedni fotel ułatwiający przewożenie przedmiotów o długości do 3,20 m. A jeśli chodzi o automatycznie otwierane tylne drzwi – jedni mówią, że to praktyczne, a inni, że genialne.

NOWY SUV PEUGEOT 5008

MOTION & EMOTION



**Najlepszy Dealer PEUGEOT w Polsce
w Wielkim Teście Salonów 2014**
magazynu motoryzacyjnego
AUTO ŚWIAT



Najlepszy serwis Peugeot w Polsce w 2011 roku!

Na Państwa pytania odpowiadzą:

Przemysław Woźny
tel. 506 012 410
przemyslaw.wozny@nordynski.pl

Piotr Lewandowski
tel. 501 510 688
piotr.lewandowski@nordynski.pl

Zobacz nas na facebook.com/PeugeotNordynski



Zapraszamy do kontaktu z nami i zapoznania ze szczegółami oferty



92-340 Łódź, ul. Snowalniająca 3
(przy skrzyżowaniu Przybyszewskiego i Puszkina)
tel. 42 677 19 99, 42 677 14 99
www.nordynski.peugeot.pl, e-mail: firma@nordynski.pl

